

Posel Michał Jaros

rych ważne jest bezpieczeństwo państwa. Wiąże się to z odprawami, ale też przede wszystkim z zakazem konkurencji.

Jak powiedziałem, ta procedura to nie jest kwestia ostatnich lat, bo przecież gdybyśmy wrócili do tego, o czym mówił mój przedmówca, a wcześniej pan minister Jasiński, to za czasów, kiedy był pan minister Jasiński, prezesem spółki Orlen był pan Kownacki. To wtedy podjęto decyzję – uważam, że błędną – dotyczącą zakupu Możejek, a pan Kownacki, odchodząc z Orlenu, dostał gigantyczną odprawę. Na to zgody być nie może. Odprawy muszą być adekwatne do kompetencji, ale też do wyników spółek, jak również do wyników, które spółka osiągała. To minister skarbu decyduje o umowach i oczekujemy, że to minister skarbu proponuje rozwiązania, które będą adekwatne do zakresu odpowiedzialności, kompetencji i wyników spółek, menedżerów, prezesów, członków zarządów spółek, w których pracują. Co ważne, czekam na debatę, dyskusję, i w wyniku dyskusji oczywiście na sam koniec podejmiemy decyzję o odnośnię do poparcia tego projektu.

Jesteśmy zwolennikami tego typu rozwiązań, żeby uporządkować tę sytuację, natomiast ten projekt budzi wiele wątpliwości prawnych, które chcielibyśmy rozwiązać, jak również rozwinąć to na tym posiedzeniu Sejmu i na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Oczywiście dotyczy to kwestii podwójnego opodatkowania, a także tego, czy przedłożona w tym projekcie ustawa znajdzie się w Dzienniku Ustaw, czy mamy wystarczającą ilość czasu, żeby ta ustawa znalazła się jeszcze w listopadzie w Dzienniku Ustaw, dlatego że przynajmniej miesiąc przed końcem roku taka ustawa powinna znaleźć się w Dzienniku Ustaw, jako że wtedy mogłoby to być niezgodne z konstytucją. A więc po dyskusji podejmiemy ostateczną decyzję. Jesteśmy zwolennikami kompleksowego rozwiązania tej patologicznej sytuacji, jaka ma miejsce od wielu, wielu lat w spółkach publicznych, w spółkach Skarbu Państwa, w spółkach komunalnych. Będziemy dzisiaj debatować i mam nadzieję, że wypracujemy taki projekt, który będzie zgodny z prawem, który będzie kompetentny i który będzie też kompleksowy we wszystkich swoich rozwiązaniach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, Kukiz'15.

Posel Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zostaliśmy oświeceni przez mojego przedmówcę, który

po ośmiu latach załapał, że mamy do czynienia z patologią. Brawo! *(Oklaski)* Mało tego, nawet wie, jak to załatwić. Gratuluję Prawu i Sprawiedliwości tak szybkiego działania. Nie potrzebują oni zazwyczaj tak długiego czasu, żeby załapać, że patologia polega na tym, że ludzie zarabiają nienależne im pieniądze. To jest prawdziwa patologia.

Jako przedstawiciel Kukiz'15 chcę powiedzieć, że jesteśmy absolutnie przeciw dodatkowemu komplikowaniu podatków, w tym CIT i PIT. Jesteśmy za likwidacją CIT, a w późniejszym terminie również PIT, jednak – jak to zawsze bywa – jest pewne „ale”. W tym przypadku chodzi o odprawy i odszkodowania związane z utratą kontraktów podpisanych przez prezesów i członków zarządów spółek Skarbu Państwa. Mam wrażenie, że mówię o jakimś wirtualnym świecie, zupełnie oderwanym od rzeczywistości, bo trzeba tu jasno podkreślić, że mówimy o patologii, która dotyczy milionów złotych. Mam przekonanie, że dzisiaj mówienie o pensji, wynagrodzeniu prezesów spółek w wysokości 1 mln zł to jakiś wstyd, ponieważ dochodzi do tego, że zarabiają oni już po 3 mln zł rocznie. Uważamy – i chcę o tym państwa zapewnić, przecież ja też zatrudniam ludzi – że zmniejszenie poziomu wynagrodzeń prezesów spółek Skarbu Państwa do poziomu 30–50 tys. zł nie spowoduje niczego poza tym, że Skarb Państwa oszczędzi trochę pieniędzy. *(Oklaski)* Spółki, tak jak działały, będą działać dalej. Cała ta filozofia, że to menadżer, że on musi... Jesteśmy zdania, że najwięcej w Polsce powinien zarabiać prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako głowa państwa. *(Oklaski)*

Mamy też nadzieję, że do państwa wróci normalność. Mamy nadzieję, że będzie się płaciło za pracę, a nie za to, że się jest. Mamy wielką nadzieję, że ci, którzy mówią o tym, że to ma symboliczny wpływ na Skarb Państwa, że nie ma to wpływu na gospodarkę... Macie rację wy, którzy mówicie, że jest to symbol – jest to symbol arogancji władzy, i to nawet arogancji, którą można porównywać z pewnego rodzaju demoralizacją. Mam nadzieję, że mówimy w czasie przeszłym. Byli rządzący doprowadzili do sytuacji, w której ludzie dostają milionowe pensje za to, że są, a z drugiej strony matka, która opiekuje się niepełnosprawnym dzieckiem, dostaje 132 zł dodatku pielęgnacyjnego, a jestem przekonany, że jest to o wiele cięższa praca niż praca prezesa jakiegokolwiek spółki. *(Oklaski)*

Proszę Państwa! Jesteśmy zdania, że to jedynie czubek góry lodowej, ponieważ przed oczami mamy tysiące członków rad nadzorczych i setki zarządów, którzy już tak naprawdę nie wiedzą, ile brać. Trzeba zbudować siatkę płac, trzeba to wszystko zorganizować od samego początku. Traktujemy tę zmianę ustawy o PIT jako celowe działania ograniczające wpływ nienależnych środków ze Skarbu Państwa, dlatego też poprzemy tę projektowaną ustawę. *(Oklaski)* Bardzo liczymy na to, że jest to początek prawidłowych zmian, które doprowadzą do wprowadzenia uczciwych stawek płacowych dla członków zarządów

Posel Marek Jakubiak

oraz rad nadzorczych. Trzeba się zastanowić, czy rady nadzorcze w ogóle są potrzebne, skoro jest jeszcze władza w postaci właścicielskiej. Trochę współczuję PiS-owi, ponieważ to jest test, to jest taki egzamin dla Prawa i Sprawiedliwości – teraz wszyscy zobaczą, ile powołani przez was prezesi będą naprawdę zarabiać. Mam nadzieję, że ten egzamin zdacie, i trzymam za was kciuki. Normalność to jest to, czym obdarzyli nas nasi wyborcy. My mamy doprowadzić do normalności w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę z Nowoczesnej.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, że w kwestii wynagrodzeń, premii i odpraw w spółkach Skarbu Państwa nagminnie mamy do czynienia z patologią. Premie w nierentownych spółkach, horrendalnie wysokie odprawy i zbyt długie okresy zakazu konkurencji są na porządku dziennym, mimo to ani PiS, ani PO przez lata nie walczyły z tym zjawiskiem. Odprawy dla prezesów nominowanych przez polityków PiS, LPR i Samoobrony w 2008 r. kosztowały ponad 100 mln zł. Nie lepiej było za czasów rządów PO-PSL. Znamy z taśm prawdy historię prezesa, który według relacji objął stanowisko tylko po to, by wspólnie z kolegami zgarnąć blisko 7-milionową odprawę. W ilu jeszcze miejscach mamy do czynienia z podobnymi praktykami, możemy tylko domniemać.

Uważamy, że w spółkach państwowych warto przyjmować takie same standardy co w firmach prywatnych: 3-miesięczne okresy wypowiedzenia i nie dłuższe niż 12-miesięczne okresy zakazu konkurencji. Zakazy wprowadzane na dłuższe okresy w przypadku spółek państwowych to dla nas nic innego, jak próba umożliwienia odchodzącemu członkowi zarządu życia na koszt podatnika. Takie bulwersujące praktyki musimy bezwzględnie zwalczać.

Niestety naszym zdaniem proponowana ustawa nie rozwiązuje tych problemów. Czy zdają sobie państwo sprawę z faktu, że kontrakty menadżerskie można podpisywać również w kwotach netto, co oznacza nic innego, jak to, że ustawa może być kompletnie nieskuteczna? Czy aby na pewno jest sprawiedliwe i zgodne z konstytucją, by kwestie wysokości podatku były uzależnione od struktury własnościowej spółki?

Jest jeszcze jeden problem. Czy ktoś w ogóle pomyślał, w jaki sposób urzędy podatkowe mają ustalać strukturę własnościową podmiotu wypłacającego odprawę? Przypomnijmy, że naszym celem powinno

być zmniejszanie biurokracji i upraszczanie systemu podatkowego, a nie mnożenie problemów.

Szanowni Państwo! Pragnę jednak zauważyć, że problem odpraw to tylko jedna strona medalu. Dobrze wiemy, że po wypełnieniu ław rządowych, ustawieniu poszczególnych ministerstw przyjdzie czas na polityczne tsunami w spółkach Skarbu Państwa. Fakt, że Prawo i Sprawiedliwość będzie mogło samodzielnie obstarwić stanowiska nie tylko w resortach gospodarczych, ale także w państwowych spółkach, to według nas bardzo zła prognoza dla Polski. Wystarczy, że klucz doboru członków zarządów spółek Skarbu Państwa będzie podobny do tego, według którego wybrano wiceministra kultury.

Dobrze wiemy, że najbardziej intratne stanowiska w topowych spółkach to często wyróżnienie dla politycznych działaczy za wieloletnią działalność na rzecz partii, niekiedy pocieszenie, sposób na otarcie łez za brak teki ministerialnej czy miejsca na liście wyborczej. Przy tych wyborach zwykle nie ma znaczenia ani doświadczenie menadżerskie kandydata, ani jego wizja i strategia rozwoju przedsiębiorstwa. Niestety rozwój kompetencji menadżerskich i osobistych to fundament pozycjonowania liderów tylko w spółkach prywatnych – w państwowych górę bierze przynależność polityczna.

I w tym momencie jako klub Nowoczesna apelujemy o odpolitycznienie spółek Skarbu Państwa. Naszym zdaniem to bardzo ważny element zmian (*Oklaski*) w sferze gospodarczej w naszym kraju, konieczny do przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju, na czym ponoć zależy rządzącym.

Tworząc prawo, chodzi przede wszystkim o to, aby być skutecznym, a nie populistycznym. Jak usuwać patologie w spółkach Skarbu Państwa? Prywatyzować. Naszym zdaniem to jest najlepszy kierunek. Według OECD Polska powinna kontynuować prywatyzację spółek państwowych. (*Oklaski*) Z raportu z 2013 r. wynika, że ze wszystkich badanych krajów Polska ma najwyższy zakres własności Skarbu Państwa. Wartość tych udziałów i akcji obecnie szacowana jest na ok. 180 mld zł. Szkoda, że o tak dużym majątku decyduje polityka, a nie ekonomia.

Podsumowując, Klub Nowoczesna widzi oczywiście konieczność zmian. (*Dzwonek*) Prywatyzacja, nie karne podatki, jest rozwiązaniem. Odpolitycznienie spółek Skarbu Państwa powinno być pierwszym krokiem do dobrych zmian. Zaproponowane w ustawie rozwiązania naszym zdaniem będą niestety nieskuteczne i budzą wątpliwości konstytucyjne. Dlatego przy tym głosowaniu wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Genowefę Tokarską, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Genowefa Tokarska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 22.

Projekt proponuje zwiększenie opodatkowania ryczałtowym podatkiem dochodowym od osób fizycznych od 1 stycznia 2016 r. stawką 65% dochodów ustalonych ponad limity w przypadku umów w zakresie konkurencji, a także w przypadku odpraw.

W art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych dodaje się pkt 15 i 16 normujące stawki podatkowe.

W pkt 15 projektodawcy proponują, by z tytułu odszkodowań przyznanych na podstawie przepisów o zakazie konkurencji, przekraczających okres 12 miesięcy, podatek wynosił 65%, a w pkt 16 ta podwyższona stawka podatku dotyczy odpraw ustalonych za okres dłuższy niż 3 miesiące.

Projekt ustawy będzie przeciwdziałał patologiom polegającym na przyznawaniu wysokich odpraw i odszkodowań z tytułu zakazu konkurencji członkom zarządów spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Projektodawcy nie podają w uzasadnieniu, jak częste są przypadki tych zdarzeń ani jakiego rzędu są to środki finansowe, niemniej jednak, jeżeli takowe mają miejsce, a wiemy, że tak, projekt ustawy należy uznać za społecznie uzasadniony. Generalnie więc nie negujemy potrzeby proponowanych zmian, ale nie ma z naszej strony zgody na tempo samego procedowania.

Wysoka Izbo! Narzucone tempo prac pozostawia wiele do życzenia. Tuż po pierwszym czytaniu, za kilkadziesiąt minut, bo o 12, projekt ma być przedmiotem prac Komisji Finansów Publicznych, a za kilka godzin, w dniu dzisiejszym nastąpi dalsze procedowanie zakończone głosowaniem, którego wyniku możemy być pewni bez względu na ocenę projektu przez Wysoką Izbę.

Niepokoje napawa również fakt, na który pragnę zwrócić uwagę, że jest to już kolejny projekt przedkładany przez PiS i procedowany w taki właśnie sposób. Stało się to wiodącą zasadą, wręcz normą partii rządzącej, by w Sejmie pracować bez podstawowego uzasadnienia projektu, bez opinii kogokolwiek, bez przedłożenia kalkulacji finansowej, a nawet bez określenia wielkości problemu. Operowanie przez projektodawców stwierdzeniem „patologia” wyraźnie sugeruje, że nie są to pojedyncze przypadki, ale mamy do czynienia z dużym zakresem tych działań, a więc należy spodziewać się dużych środków zasilających budżet.

W imieniu mojego klubu pragnę wyrazić jedynie nadzieję, że środki te nie będą wykorzystane na tworzenie nowych gabinetów ministerialnych (*Wesołość na sali*), a będą przeznaczone np. na wdrożenie projektu złożonego przez Polskie Stronnictwo Ludowe,

wprowadzającego dodatki dla emerytów, a więc tej części społeczeństwa, która oczekuje pomocy i wsparcia. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

(*Posel Ewa Kopacz: Ale to jest przecież w budżecie.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów.

Do zadania pytania zgłosił się jeden poseł, pan Krzysztof Sitarski.

Jeżeli są jeszcze jakieś osoby do pytań, to proszę się zapisać.

Zamykam listę posłów.

Zapraszam pana Krzysztofa Sitarskiego, Kukiz'15. 1,5 minuty to czas na pytania.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W związku z przedstawionym projektem ustawy (druk nr 22) z dnia 18 listopada 2015 r. zadaję następujące pytania. Pierwsze pytanie dotyczy pkt 15. Dlaczego wnioskodawcy przyjęli okres 12 miesięcy przy uwzględnianiu wysokości wynagrodzenia? W tej sytuacji wystarczy przepracować krótszy okres i nie będzie obowiązku podatku.

Pytanie drugie także dotyczy pkt 15. Dlaczego nie przyjęto granicznej wysokości kwotowej odszkodowania, np. wielokrotności najniższej pensji brutto? Gdy pracuje się krócej niż rok, analogicznie przysługuje pełna odprawa bez ograniczeń.

Pytanie trzecie dotyczy pkt 15 i 16. Dlaczego nie jest to takie samo określenie, z pkt 15, cytuję – świadczenie usług, sformułowanie z pkt 16 – świadczenie usług zarządzania. Wynika z tego, że w pkt 16 zawężono zakres świadczonych usług do zarządzania, co daje możliwość zawierania umów na usługi inne niż zarządzanie. Jest to jakby furtka do obejścia restrykcyjnych zapisów.

Pytanie czwarte dotyczy pkt 15 i 16. W pkt 16 mowa jest o odprawach i odszkodowaniach, zaś w pkt 15 brakuje informacji, o jakie odprawy chodzi, tutaj brakuje odszkodowań. Co wnioskodawcy mieli na myśli, dlaczego pominięto słowo odprawy? (*Dzwonek*)

Jeszcze ostatnie pytanie. Czy zmiany proponowane przez wnioskodawców w zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych były konsultowane z Biurem Analiz Sejmowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję panu posłowi.

Drugie pytanie zadaje pan Zbigniew Gryglas, Nowoczesna.

Także 1,5 minuty.

Poseł Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Pani Premier! Nie ma pani premier.

(*Poseł Elżbieta Witek: Jest.*)

(*Poseł Ryszard Petru: Jest.*)

Przepraszam.

Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie, które w naszym przekonaniu mogą spowodować, że proponowany projekt ustawy może być nieskuteczny. Po pierwsze, jest to kwestia związana z możliwością określenia według kwoty netto wartości odprow, które będą przysługiwały członkom zarządu. W ten sposób de facto wartość podatku dochodowego będzie obciążała same spółki, a nie będzie obciążała już członków zarządu czy członków rad nadzorczych, których ten podatek miałby dotyczyć.

Druga kwestia, o którą chciałbym zapytać, to sprawa konstytucyjności tego rozwiązania. Otóż część z tych odprow została określona na długo przed wejściem w życie ustawy, w związku z tym można mieć wątpliwości konstytucyjne dotyczące zasady niedziałania prawa wstecz. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Wyczerpaliśmy pytania.

Na pytania odpowie przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Gabriela Masłowska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnosząc się do wypowiedzi przedstawicieli poszczególnych klubów oraz zadanych pytań, pragnę wyjaśnić, w stosunku do propozycji pana przedstawiciela partii Kukiz'15, z której to wypowiedzi wynikało raczej stworzenie, dawanie priorytetu zmniejszaniu poziomu wynagrodzeń, aniżeli stosowaniu tutaj restrykcji podatkowych, chciałabym podkreślić, że są różne metody zmniejszania, czyli spłaszczania dochodów. W jednych państwach proponuje się stosowanie, wskutek aktywnej polityki państwa, proporcjonalnych płac, czyli jest regulacja w kwestii płac, jak np. w Japonii, w innych krajach natomiast, i jak kraje skandynawskie, stosuje się w ramach aktywnej polityki państwa w tym zakresie właśnie system podatków i system transferów. To jest oczywiście kwestia wyboru metody. Na przyszłość możemy przecież o tym dyskutować, jeśli taka będzie wola Wysokiej Izby.

Jeśli chodzi o propozycję partii Nowoczesna, że raczej należałoby iść w kierunku prywatyzacji spółek Skarbu Państwa aniżeli utrzymywania spółek Skarbu Państwa i upolitycznienia zarządów, to proszę zauważyć, że w krajach bogatych, w krajach wysoko

rozwinętych z dużymi doświadczeniami w zakresie gospodarki rynkowej, gdzie dominuje prywatna własność spółek, nadal tego typu problemy istnieją – zbyt dużych różnic, czyli dysproporcji w wynagrodzeniach tych, którzy otrzymują zyski z kapitału i z tytułu pracy, jak też w ramach tej ostatniej grupy. Tak więc ta kwestia, sama prywatyzacja spółek Skarbu Państwa nie rozwiązuje tego problemu. Natomiast jeżeli chodzi o wypowiedź przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego, to pani poseł Tokarska ma zastrzeżenia co do tempa procedowania, prac. Muszę przyznać, że jestem bardzo zdziwiona...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Właśnie.*)

...że pani nie pamięta, jak wyglądało procedowanie nad ustawami, zwłaszcza w końcówce poprzedniej kadencji Sejmu...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...kiedy to otrzymywaliśmy w komisji finansów od państwa ustawy nie jednostronicowe jak ta, ale kilkusetstronicowe, i z dnia na dzień musieliśmy się z nimi zapoznać i wydać opinię (*Oklaski*), zając stanowisko.

Poza tym czy nie zastanawiacie się państwo również nad tym, jaką mieliście nadreprezentatywność w spółkach i agencjach, zwłaszcza związanych z resortem rolnictwa? Tu raczej byłaby potrzebna refleksja.

(*Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak.*)

Proszę państwa, jeśli chodzi o pytania, które tutaj padły, dotyczące m.in. tych uchybień formalnych w projekcie ustawy, na przykład że nie wszędzie jest dokładnie doprecyzowane to, że ta umowa jest umową o zarządzanie, a tylko pozostaje wyraz „umowa”, to jesteśmy przygotowani, żeby w czasie prac w komisji finansów zgłosić takie poprawki, które te problemy, o których pan tutaj mówił, rozwiążą. Mamy przygotowane te poprawki i mam nadzieję, że w komisji to zlikwidujemy.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie wypłat netto czy też to, kto by miał określać strukturę własnościową i w jaki sposób urzędy skarbowe, to przyjmujemy takie rozwiązanie – tu również będzie poprawka, bo ona wynika z dyskusji prawnej, dyskusji społecznej – że to podatnik... Przyjmujemy takie rozwiązanie: będzie w ustawie wyraźna informacja, że pracodawca będzie wypłacał tej osobie, której przysługuje odprawa i odszkodowanie, kwoty netto. Bo pracodawca doskonale wie, jaka jest jego struktura własnościowa i że akurat ten projekt ustawy i to rozwiązanie prawne jego dotyczy i obejmuje. Myślę, że urzędy skarbowe mają możliwość w każdym wątpliwym przypadku taką strukturę własnościową zbadać, stwierdzić to chociażby na podstawie informacji, które ma Ministerstwo Skarbu Państwa.

Mam nadzieję, że te najważniejsze kwestie poruszyłam w odpowiedzi na państwa pytania. Przystępujemy do prac w komisji. Bardzo liczę na państwa aktywność. Jesteśmy otwarci. Jeżeli będą konkretne propozycje rozwiązań, będziemy o nich dyskutować. Nie zamykamy się tylko do tych rozwiązań zaproponowanych w naszym projekcie. Chodzi nam o efekt

Posel Gabriela Masłowska

w postaci ukrócenia tej patologii, ukrócenia tego problemu, bo rzeczywiście jest to rzeczą niedopuszczalną. Nie można spojrzeć ludziom w oczy, kiedy słyszą, że jedni dostają odprawy kilkuset tysięcy, kilkumilionowe...

(*Posel Zbigniew Babalski*: Milionowe.)

...a inna osoba nie ma na leki, nie ma na wyżywienie, nie ma na opiekę nad dzieckiem czy też po prostu nie ma szans na inną pracę, z wyjątkiem na umowy śmieciowe. Ten problem bardzo mocno narósł w świadomości społecznej. Uważam, że naszym elementarnym i podstawowym obowiązkiem jest rozwiązanie tego problemu, a przynajmniej podjęcie pierwszego kroku w tym kierunku. Dziękuję państwu za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

W trybie sprostowania pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

W ramach sprostowania chciałabym tylko jeszcze raz podkreślić, pani poseł, że dla nas prywatyzacja jest kierunkiem, natomiast powodem, dla którego w przypadku tej ustawy chcemy wstrzymać się od głosowania, jest fakt nierozwiązania tych kwestii, na które w swoim przemówieniu zwracałam uwagę.

(*Posel Zbigniew Babalski*: Komisja!)

Chodzi o nieskuteczność ustawy w momencie zawierania kontraktów w kwotach netto i wątpliwość, czy ustawa jest konstytucyjna, bo nie wiemy, czy można w różny sposób, w zależności od własności spółki, traktować podatników.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Można, orzecznictwo trybunału...)

Jeżeli więc państwo zaproponujecie rozwiązanie...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Można i trzeba.)

...które te wątpliwości rozwieją, to będziemy na pewno dalej uczestniczyć w dyskusji. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Jest orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie, proszę przeczytać. Wyrok z roku...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przepraszam bardzo, ale prosiłabym o spokój na sali.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Konrad Raczkowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Konrad Raczkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W zasadzie autorzy projektu przedstawili wyczerpujące rozwiązania dotyczące proponowanych zmian. Chciałbym zauważyć, że brak jest stanowiska rządu wobec przedmiotowego projektu. Nie będę przedstawiał dokładnego uzasadnienia głównych dwóch zmian, bo to w zasadzie tutaj, na sali, padło, natomiast chciałbym powiedzieć, że proponowane w projekcie rozwiązanie zmienia tę dotychczasową zasadę i wprowadza opodatkowanie zryczałtowanym podatkiem dochodowym według stawki na poziomie 65% tej części odszkodowania, która przekracza wysokość wynagrodzenia otrzymanego przez podatnika w okresie 12 miesięcy poprzedzających pierwszy miesiąc wypłaty odszkodowania, a więc w sytuacji kiedy w przypadku odpraw tej części, w jakiej przekracza trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia, co pozostaje w zgodzie z uregulowaniami ustawy z dnia 3 czerwca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, zwanej ustawą kominową.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

W zasadzie na tym chciałbym zakończyć, podkreślając, że projekt w ocenie ministra finansów zasługuje na poparcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję nad tym punktem.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawarty w druku nr 22, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 23).

Proszę pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o eme-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

ryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

W kampaniach wyborczych – i tej prezydenckiej, i parlamentarnej – temat emerytur, zabezpieczenia społecznego, wieku emerytalnego, uprawnień do przejścia na emeryturę był jednym z dominujących. Był poruszany niemal przez wszystkie formacje i stronnictwa polityczne. Dzisiaj mamy okazję, Wysoka Izbo, zająć się pierwszym złożonym projektem, bo żadnego innego projektu w tym obszarze jeszcze nie ma. Jest jeden gotowy, ten Polskiego Stronnictwa Ludowego, który jest przez bardzo wiele osób w Polsce oczekiwany. Polacy nie oczekują dyskusji na tematy zastępcze. Oni chcą rozwiązania najważniejszych tematów, najważniejszych problemów.

W czasie dyskusji wyborczej padały różne propozycje: od zmiany wieku emerytalnego przez pozostawienie obecnych zasad, my jako formacja polityczna – wcześniej zgłaszali też podobne rozwiązania i związkowcy, i obywatele i ten temat podejmowali poprzedni prezydent i obecny prezydent Rzeczypospolitej – PSL proponuje 40 lat stażu pracy, 40 lat odprowadzania składek i możliwość przejścia na emeryturę.

To jest projekt bazujący na wolności – na wolności ubezpieczonego do dokonania wyboru, kiedy chce przejść na emeryturę, szczególnie tej wolności dla osób, które wcześniej rozpoczęły aktywność zawodową. I dotyczy różnych grup zawodowych, nie tylko grupy rolników, ale również tych, którzy kończyli szkołę zawodową lub już w trakcie bycia w szkole zawodowej podjęli zatrudnienie. Często to jest 16., 17. rok życia. Jeżeli przez 40 lat odprowadzali składki na ubezpieczenie społeczne, to ta wolność wyboru im się należy. To jest projekt, który wychodzi i sięga w przyszłość. Nie cofa nas do rozwiązań z minionej epoki, ale daje szansę na stworzenie systemu opartego na latach składkowych, bo one dzisiaj są ważniejsze niż wiek emerytalny.

Docelowo chcielibyśmy jako Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego proponować rozwiązania odchodzące od wieku emerytalnego, a przechodzące tylko i wyłącznie na staż pracy, bo wynik wartości emerytury, wartość świadczenia, jakie będą pobierać emeryci, zależy od ilości zgromadzonych składek podzielonych przez dalszą przewidywaną długość trwania życia. I to jest niezwykle ważne.

Ten projekt też nie jest przypadkowo zgłoszony i nie jest oderwany od rzeczywistości gospodarczej. My go zgłaszaliśmy pod koniec kadencji ubiegłego Sejmu, ubiegłego parlamentu, ale warto podkreślić, że mamy w tym momencie najniższe bezrobocie od siedmiu lat, największą liczbę Polaków pracujących.

Dokonała Wysoka Izba na wniosek poprzedniej Rady Ministrów zmian w umowach cywilnoprawnych. Od 1 stycznia 2016 r. każda umowa cywilnoprawna lub zbieg umów cywilnoprawnych będą oskładkowane przynajmniej od minimalnego wyna-

grodzienia. To są niezwykle ważne zmiany, które powodują, że zwiększać się będzie liczba osób, które będą miały odprowadzaną składkę. To jest wielkie wyzwanie. Temu ma służyć również wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej. Mam nadzieję, że ten projekt zostanie jak najszybciej przedstawiony. PSL też proponuje swój własny.

Te wszystkie działania w otoczeniu gospodarczym, w otoczeniu rynku pracy powodują, że na żywym organizmie, jakim jest system ubezpieczeń społecznych... A żywy organizm, i to potwierdza Trybunał Konstytucyjny w wielu orzeczeniach, wymaga zmian i dostosowywania się do obecnej sytuacji gospodarczej, też do tych potrzeb, które wynikają z dyskusji z obywatelami.

Państwo – mówię o rządzie, o PiS-ie – bardzo często podkreślacie słowa: słuchanie i wsłuchiwanie się w głos obywateli. To my dzisiaj ten głos obywateli, mówiący o ubezpieczeniu i wolności przejścia na emeryturę po 40 latach stażu pracy, prezentujemy. Mam nadzieję, że nie będzie to tylko słuchanie, ale też danie szansy na zrealizowanie tego projektu. Jesteśmy otwarci na dyskusję nad tym.

Chcemy też usunąć pewien błąd, który wkrał się w art. 24b i pozostawić – podczas dyskusji w komisji – ust. 1a, ale bez pkt 26–85, żeby ta możliwość skorzystania z przejścia na emeryturę po 40 latach dotyczyła wszystkich, dotyczyła i kobiet, i mężczyzn, żeby to była zupełna wolność wyboru. Ten projekt daje taką szansę, podobnie jak w innych krajach europejskich, bo ta zasada jest stosowana i u naszych sąsiadów, i w większości państw Unii Europejskiej, gdzie jest połączenie wieku emerytalnego i stażu pracy. My docelowo planujemy odejście od wieku emerytalnego i pozostawienie stażu pracy, bo on, tak jak mówiłem wcześniej, jest kluczowy dla tych rozwiązań.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! System emerytalny bazuje na dwóch zasadach. Pierwsza zasada to jest zasada solidarności i ona jest niezmienna mimo zmian dokonanych w 1999 r. Dalej, wciąż zasada solidarności jest niezwykle ważna. Ale równie ważna, na bazie zmienionego pod koniec lat 90. systemu, jest zasada: ile uzbierasz, taką później będziesz miał emeryturę. Warto zachęcać oczywiście wszystkich do aktywności zawodowej, ale tych, którzy będą w stanie, bo są zawody, są takie przestrzenie aktywności zawodowej, w których bardzo ciężko jest kontynuować tę aktywność. Dlatego są świadczenia przedemerytalne, dlatego jest system emerytur pomostowych, nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, jest system emerytur częściowych, który wbrew opiniom części ekspertów, gdy był wprowadzany, sprawdził się, choć pewnie nie satysfakcjonuje wszystkich. Dlatego potrzebne jest dołożenie kolejnego elementu, dlatego potrzebne jest poszerzenie i dołożenie kolejnego elementu, który daje poczucie bezpieczeństwa Polakom.

Z jednej strony bezpieczeństwo emerytalne gwarantuje państwo, i to jest bezsporne, bo państwo

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

jest odpowiedzialne za wypłatę emerytur, za skuteczność stosowania prawa i za bezpieczeństwo emerytalne w ujęciu podniesienia wartości emerytury do przynajmniej minimalnego świadczenia, nawet jeżeli nie ma się uzbieranych odpowiednich funduszy, a są odpowiednie lata składkowe. I to jest ważna zasada, że budżet państwa, rządzący, moim zdaniem niezależnie kto sprawuje władzę, w ciągłości swojej i historii państwa biorą odpowiedzialność za wypłacalność emerytur – i tej minimalnej, i tej wynikającej z dorobku zawodowego.

To jest bardzo ważne, żeby było też poczucie stabilności. Ten projekt nie zaburza poczucia stabilności, on poszerza możliwość wyboru. Daje tę szansę tym, którzy ciężko pracowali.

Wiem, że są projekty – mam nadzieję, że też będą zgłoszone – dotyczące zmian wieku emerytalnego. Taki projekt wniósł jeszcze w poprzedniej kadencji pan prezydent Andrzej Duda. Pewnie najlepiej by było, gdyby te wszystkie projekty, również obywatelskie... Wczoraj Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego spotkał się z jedną z reprezentatywnych central związkowych, partnerów społecznych, z OPZZ-em, z przewodniczącym i wiceprzewodniczącą. Oni popierają ten projekt, bo wiele osób w Polsce, wielu ludzi pracy po prostu na niego oczekuje. Dlatego im szybciej zgłoszone zostaną wszystkie projekty związane z możliwością uzyskania prawa do emerytury, zarówno te deklarowane w kampanii wyborczej przez dziś rządzących, jak i przez pana prezydenta, jak również inne formacje polityczne, tym lepiej, bo tej decyzji nie można podjąć w 2019 r. Nasz projekt zakłada wejście w życie w 2016 r. i to jest jeszcze możliwe. To jest możliwe przy szybkim procedowaniu. O to zwracam się do pani marszałek, o to zwracam się do przewodniczących komisji, żebyśmy szybko przepracowali ten projekt.

Skutki finansowe są zobrazowane w załączonym uzasadnieniu. One, jeżeli skorzystałaby 1/4 uprawnionych, do roku 2019 wyniosą ok. 9 mld, przy zmiennej sytuacji na rynku pracy, przy największej aktywności zawodowej Polaków, największej liczbie Polaków pracujących, najniższym od siedmiu lat bezrobociu, czyli też zwiększonych wpływach z uwagi na oskładkowanie większej grupy umów cywilnoprawnych i w konsekwencji, mam nadzieję, oskładkowanie tych wszystkich dochodów, które pochodzą z umowy cywilnoprawnej, z umowy-zlecenia, które nie mogą zastępować umowy o pracę. Szczególnie też warto wspomnieć o umowie o dzieło, która często jest nadużywana i wykorzystywana w nieuprawniony sposób, a od niej składka nie jest pobierana. Dlatego tak ważne jest wprowadzenie stawki godzinowej minimalnej. Te koszty to nie jest wydatek, to jest inwestycja w bezpieczeństwo emerytalne Polaków, to jest inwestycja w to, żeby ci, którzy najciężiej pracują, którzy rozpoczynają wcześniej swoją aktywność, mieli prawo wyboru.

Szanowni państwo, ten projekt, mam nadzieję, przy akceptacji wszystkich stronnictw politycznych, trafi do komisji. My jako wnioskodawcy jesteśmy otwarci na dyskusję nad nim, nad rozważaniami, połączeniem z innymi projektami, ale najbardziej nam zależy na szybkim wprowadzeniu tego projektu.

Polacy oczekują zmian w systemie zabezpieczenia społecznego, Polacy oczekują dostępu do emerytur po przepracowanym stażu pracy. Ważne jest również zauważenie, jakie okresy są wliczane do tego stażu pracy.

(Głos z sali: OFE.)

To nie jest tylko okres aktywności zawodowej, ale również przebywania na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. Warto rozważyć, czy dla tych okresów, kiedy jeszcze urlop wychowawczy nie był oskładkowany, nie wprowadzić takiego uprawnienia. Na taką dyskusję jesteśmy otwarci.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze raz proszę wszystkich o poparcie tego projektu i skierowanie do dalszych prac parlamentarnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wystąpi 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Beata Mazurek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo... *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo przepraszam, pani poseł.

Panowie, ale to tutaj przeszkadza pani.

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Przepraszam, pani marszałek.)

Posel Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Problemy finansowe systemu ubezpieczeń społecznych, które stały się powodem wpro-

Posel Beata Mazurek

wadzenia reformy tego systemu w latach 1997–1998, a także późniejszych zmian, chociażby z roku 2012, w ostatnich latach wynikają z zapaści demograficznej w Polsce, ale także z chęci ustabilizowania finansów państwa w obliczu starzenia się społeczeństwa.

Skupiając się teraz na tym konkretnym zagadnieniu naprawy systemu emerytalnego, dziś warto zwrócić uwagę na fakt, że wyższych wpływów do systemu emerytalnego nie będzie wskutek podwyższenia wieku emerytalnego. W tym celu potrzebny jest dłuższy okres opłacania składek, a brak zatrudnienia czy też zatrudnienie na umowę śmieciową tego nie zapewnia. Będzie jedynie powodowało pozbawianie pracowników godności i dłuższe korzystanie przez nich z zasiłków dla bezrobotnych lub z pomocy społecznej. Zarazem jedni są zainteresowani wcześniejszym przechodzeniem na emeryturę ze względu na stan zdrowia, obowiązki opiekuńcze wobec innych członków rodziny, inni chcą pracować dłużej ze względu na rodzaj wykonywanej pracy, w szczególności chociażby w obszarze nauki czy sztuki, a także ze względów finansowych. Zatem traktując przyszłych emerytów podmiotowo, przede wszystkim należy uznać, że emerytura jest prawem, a przejście na nią nie jest obowiązkiem.

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wprowadzenie ustawy podwyższającej powszechny wiek emerytalny wywołało szerokie protesty społeczne. Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego był współautorem tych zmian i członkiem ówczesnej koalicji rządzącej. Pan, panie ministrze, na ten temat słowem się nie zająknął. Opowiadaliście się za wydłużeniem bezwarunkowo wieku emerytalnego. Odrzucaliście przeprowadzenie referendum w tej sprawie, nie chcieliście wysłuchania publicznego. W sposób drastyczny podnieśliście wiek emerytalny. *(Oklaski)* Skokowo, najwyżej w Europie, podnieśliście wiek emerytalny kobietom – o 7 lat, a rolniczkom o lat 12. Takiego skokowego wzrostu w Europie nikt nikomu nie zafundował. A dziś pan mówi o wyborze, pan mówi o wysłuchaniu? Dotąd...

(Głos z sali: 2020 r.)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Związkach zawodowych.)

...ani nie dawaliście wyboru, ani nie słuchaliście. Gdybyśmy chcieli stosować wasze metody działania, panie ministrze, to tak naprawdę w tym momencie powinienam złożyć wniosek o odrzucenie waszego projektu w pierwszym czytaniu.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Proszę.)

Ale nie, nie będziemy tego składać, bo wbrew temu, o co pan mnie prosi, chcemy procedować nad tym, co jest nie dla PSL-u najlepsze, tylko najlepsze dla Polaków, dla naszych obywateli. *(Oklaski)*

Faktem jest, że projekt ten nieznacznie łagodzi skutki przejętej poprzednio ustawy, dając szansę osobom, które są zainteresowane wcześniejszym przejściem na emeryturę, a mającym nie krótszy niż

40 lat staż pracy, by uzyskać świadczenie emerytalne, i jest próbą uelastycznienia zasadniczego modelu emerytalnego, który rząd Platformy i PSL-u przyjął.

Chcę podkreślić jasno i wyraźnie, że my jako Prawo i Sprawiedliwość opowiadaliśmy się i opowiadamy za przywróceniem poprzedniego wieku emerytalnego. Chcę również zwrócić uwagę na to, że projekt, który państwo przedkładacie, ma również mankamenty legislacyjne. Zwracamy bowiem uwagę na to, że ten projekt skierowany jest do mężczyzn, którzy nie osiągnęli ustawowego wieku emerytalnego, a w przypadku kobiet wprowadzacie kryterium daty urodzenia 1 stycznia 1959 r. Czy to znaczy, że kobiety urodzone przed tą datą nie będą mogły skorzystać z proponowanych rozwiązań? To istotne, bo takiego zróżnicowania ze względu na wiek kobiet projekt nie przewiduje w przypadku ubezpieczonych w systemie rolniczym. Wątpliwości budzi również reguła mieszana przy ustalaniu wysokości emerytury.

Biorąc jednak pod uwagę, że bez względu na to, co wy mówicie w tej chwili, będąc w opozycji – i czas przyzwyczaić się do tego, że w tej opozycji jesteście – my będziemy procedować nad tym projektem. Będziemy procedować nie dla dobra, tak jak powiedziałam, Polskiego Stronnictwa Ludowego, które być może chce odbudować swój wizerunek po tym, jak tak naprawdę wszystkie projekty odrzucaliście, projekty obywatelskie, i nie chcieliście na ten temat dyskutować. My będziemy dyskutować. Będziemy dyskutować wtedy, kiedy tak naprawdę projekt, o którym pan mówi, chociażby projekt prezydencki, też do parlamentu wpłynie. Spróbujemy go połączyć i wypracować to, co będzie dobre nie dla was, tylko dla obywateli. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Izabela Leszczyna, klub Platformy Obywatelskiej.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt złożyć oświadczenie i odnieść się do projektu ustawy z druku nr 23.

Zabezpieczenie emerytalne obywateli to konstytucyjny obowiązek państwa i oczywiste jest w związku z tym, że dla każdego rządu i dla każdego parlamentu zapewnienie bezpieczeństwa systemu emerytalnego i zagwarantowanie interesu ubezpieczonych, czyli obecnych i przyszłych emerytów, jest zadaniem niezwykle ważnym. To zadanie jest ważne jeszcze z jednego punktu widzenia, ponieważ wydatki na świadczenia emerytalne w Polsce, jak w większości krajów Unii Europejskiej, stanowią największą pozy-

Posel Izabela Leszczyna

cję wydatków publicznych. W 2013 r. to było 7% PKB. Dlatego warto pamiętać, że każda zmiana wprowadzana w systemie emerytalnym to zmiana, podczas której bierzemy odpowiedzialność za jakość życia Polaków, i w związku z tym posłowie powinni na temat systemu emerytalnego wiedzieć więcej niż ktokolwiek inny.

Przypomnijmy zatem, że polski system emerytalny polega na tym, że wysokość przyszłej naszej emerytury całkowicie uzależniona jest od wielkości zgromadzonych składek oraz dalszego trwania życia wyrażonego w miesiącach. To jest po prostu iloraz. W liczniku mamy kwotę składek, w mianowniku – dalsze trwanie życia, panie ministrze, wyrażone w miesiącach. Dlatego jeśli pan chce zwiększyć ten mianownik, to natychmiast co się dzieje? Obniżamy emerytury przyszłych emerytów. Zasada jest jedna i prosta: im dłużej pracujesz, tym wyższą masz emeryturę. Rok pracy dłużej to jest o 10% wyższa emerytura, dlatego podstawowy kierunek działania to wydłużanie aktywności zawodowej i opóźnianie momentu przejścia na emeryturę. Rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego właśnie taką trudną reformę podjął. To była pewnie jedna z przyczyn naszej porażki wyborczej, ale, na miły Bóg, przechodząc do opozycji, nie możemy tracić odpowiedzialności za państwo polskie.

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Myśmy to zgłaszali już wcześniej.)

Warto pamiętać o tym, że propozycja, jaką przedstawił klub PSL-u, obniża nie tylko wartość emerytury dla indywidualnego emeryta, ale także wartość wszystkich przyszłych emerytur. Nasze indywidualne konto w ZUS jest waloryzowane wskaźnikiem wzrostu funduszu płac. Co to znaczy? Im więcej Polaków pracuje, tym większy jest fundusz płac i wyższa waloryzacja, a więc, panie ministrze, panie posle, te indywidualne decyzje o wcześniejszym przejściu na emeryturę, o których pan mówił, odbijają się niekorzystnie nie tylko na finansach publicznych w ogóle, ale także na emeryturze każdego innego Polaka, który będzie chciał pracować dłużej. Nie rozumiem, dlaczego PSL chce się przyłączyć do psucia państwa i psucia bezpieczeństwa finansów publicznych, o którym mówiła przed chwilą przedstawicielka Prawa i Sprawiedliwości. I jeszcze bardziej nie rozumiem, dlaczego chcecie państwo, żeby polscy emeryci mieli niższe emerytury.

Pan poseł przedstawiciel wnioskodawców powiedział, że pracę zaczynają nawet osoby 16-, 17-letnie i po 40 latach mogą iść na emeryturę. To znaczy, że będą miały 57 lat. I mogą mieć 40-letni okres składkowy, bo przypominę, że od 1 stycznia rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wprowadził oskładkowanie umów zleceń, a na rocznych urlopach rodzicielskich odprowadzamy składkę emerytalną. Czyli rzeczywiście, młoda dziewczyna, która zaczęła pracę w wieku 17 lat, mogłaby według waszego projektu przejść na

emeryturę w wieku 57 lat. Od roku 2040 taka kobieta będzie żyła jeszcze 30 lat. Jeśli myśli pan, że można przez 40 lat uzbierać kapitał emerytalny, który wystarczy na 30 lat wypłacania emerytury, to niestety (*Dzwonek*), jest pan w błędzie.

Dlatego też klub Platformy Obywatelskiej nie może poprzeć takiego rozwiązania, bo ono jest szkodliwe nie tylko dla pojedynczego emeryta, ale także dla rozwoju Polski, a pamiętajmy, że emerytury biorą się z niczego innego, jak tylko z podziału bieżącego PKB na wynagrodzenia i emerytury. I dlatego warto dbać o rozwój Polski, a także o wzrost gospodarczy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Ścigaj, klub Kukiz'15.

Posel Agnieszka Ścigaj:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie zgłaszanych przez Polskie Stronnictwo Ludowe zmian w ustawie o emeryturach i rentach wypłacanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W naszym odczuciu ta zmiana jest niczym innym, jak kolejnym kombinowaniem przy wątpliwym i niewydolnym systemie emerytalno-rentowym. Nie tylko nie zawiera satysfakcjonujących trwałych i bezpiecznych narzędzi, gwarantujących stabilność tego systemu, ale też – w głównej mierze – kolejny raz wzmacnia nierówności pomiędzy różnymi grupami zawodowymi. Proponujący tę zmianę są już współautorami podobnych cudownych reform w tym zakresie, które doprowadziły przez lata m.in. do tego, że świadczenia emerytalne – właśnie przez te wszystkie reformy – zostały obniżone średnio o 1225 zł miesięcznie, a milion emerytów w naszym kraju żyje prawie w skrajnym ubóstwie.

Dziś PSL chce, abyśmy przyjęli kolejny pomysł, a w 2012 r. głosowało za wydłużeniem wieku emerytalnego, zaś rok później – za zabraniem ciężko odkładanych pieniędzy Polaków w otwartych funduszach emerytalnych. Jak mamy podejść do tego kolejnego pomysłu, kiedy za każdym razem wnioskodawca zmienia zdanie, jak widzi przyszłość Polaków w tym zakresie?

Jak mamy podejść szczególnie do tej propozycji? Jest to projekt przygotowany w ramach kampanii wyborczej, żeby było ciekawiej – kampanii wyborczej prezydenta Bronisława Komorowskiego, z którego to pomysłu zresztą sam się wycofał. Projekt nie jest oparty ani na solidnych wyliczeniach, ani na analizach, raczej sprawia wrażenie wyrzutów sumienia Polskie-

Posel Agnieszka Ścigaj

go Stronnictwa Ludowego, które wydłużając wiek emerytalny, doprowadziło również do niekorzystnych zmian dla rolników, a teraz w sposób czysto populistyczny próbuje odkręcić lekko ten fakt, jednak kosztem tworzenia kolejnych nierówności.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15, korzystając z wywołanego tutaj tematu, ważnego dla Polaków tematu ubezpieczeń społecznych, apelujemy do Wysokiej Izby, by w tej kwestii już ani nie uprawiać kampanii wyborczych, ani nie szafować projektami ustaw, które nie stwarzają żadnych podstaw milionom Polaków czekających na swoje emerytury do tego, by spali spokojnie, choć płacą przecież olbrzymie podatki w postaci składek ZUS.

Zaczynając rozmowę na ten temat, musimy poznać przede wszystkim stan finansów publicznych. Według szacunków dług ukryty razem ze zobowiązaniami emerytalnymi to 3 bln zł, czyli każdy Polak rodzi się już z 82-tysięcznym długiem na karku. Podobnymi pomysłami jak zaprezentowany tutaj przez Polskie Stronnictwo Ludowe ta mównica była zarzucana od lat. Efekt jest tylko jeden – moje pokolenie najchętniej nie płaciłoby dzisiaj żadnych składek, bo jest przekonane, że żadnych emerytur nie otrzyma. Taka jest debata publiczna. *(Oklaski)*

(Poseł Izabela Leszczyna: Brawo, bardzo obywatelska postawa. Zagłodzić.)

Nasz klub parlamentarny nie poprze tej propozycji. Jesteśmy za przywróceniem poprzedniego wieku emerytalnego, głównie z uwagi na to, że ustawa, która podwyższyła ten wiek emerytalny, została wprowadzona z rażącym naruszeniem konstytucyjnych praw nabytych.

(Poseł Izabela Leszczyna: Nieprawda. Trybunał Konstytucyjny...)

Docelowo jednak wnioskujemy o rozpoczęcie poważnej debaty publicznej na temat gruntownej zmiany systemu opartej na dwóch założeniach: przede wszystkim solidarności społecznej oraz pozostawieniu znaczącej części wypracowanych środków do dyspozycji obywatela. Wprowadźmy równą dla wszystkich obywateli emeryturę obywatelską, szanując prawa nabyte, zaczynając od tych, którzy wchodzi na rynek pracy. Na ten temat musimy zacząć rozmawiać już dziś. Nie traktujmy Polaków jak dzieci. Obniżmy podatki, pozwólmy ludziom decydować, jak oszczędzają na swoje emerytury.

Klub Poselski Kukiz'15 będzie szeroko konsultować propozycje emerytury obywatelskiej wypłacanej wszystkim obywatelom na tych samych zasadach oraz dodatkowych świadczeń emerytalnych uzależnionych od indywidualnych dochodów obywatela. Dlatego też nie jesteśmy w stanie zaakceptować żadnych propozycji, które nie uwzględniają długofalowych rozwiązań. Powinniśmy rozpocząć solidną pracę nad budową bezpiecznej przyszłości dla osób, któ-

re teraz pracują, ale również zapewnić godną jesień życia osobom, które wiele lat pracowały na te świadczenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.
Zapraszam pana posła Ryszarda Petru, klub Nowoczesna.

Poseł Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo powinno być stanowione tak, żeby nie miało błędów. Polska konstytucja w art. 67 mówi jednoznacznie, że jedynym kryterium emerytury jest osiągnięcie odpowiedniego wieku emerytalnego. Zacytuję ten artykuł: Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określi ustawa.

Mam pytanie do byłego pana ministra i posła PSL: Czy państwo się w ogóle nad tą analizą konstytucyjną pochylili? Pytanie jest takie: Czy to przypadkiem nie jest ustawa, która ma się przypodobać opinii publicznej, a potem nie zostać wprowadzona i pokazać, że my, PSL, chcieliśmy dać wam możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę, wiedząc o tym, że to rozwiązanie jest niekonstytucyjne?

Po drugie, ustawa dzieli Polaków na lepszych i gorszych. Mianowicie uprzywilejowuje rolników kosztem innych grup społecznych. Rolnikom mianowicie umożliwia łączenie działalności rolniczej z pobieraniem świadczenia emerytalnego, innym grupom natomiast zawiesza to świadczenie. Pytanie, czy o taką dobrą zmianę tutaj chodziło.

Po trzecie, i najważniejsze, ona dyskryminuje osoby mniej wykształcone i dyskryminuje kobiety. Dam przykład, przydałoby się trochę matematyki na tej sali. Wyobraźmy sobie, że mamy osobę w wieku 18 lat, która rozpoczyna pracę. Pracuje 40 lat, nie ma studiów i może przejść na emeryturę, zgodnie z waszym projektem, w wieku 58 lat. I mamy drugą osobę, która kończy studia, jest kobietą, ma urlop wychowawczy, kończy swoją karierę zawodową w wieku 67 lat. Przyjmijmy technicznie przez chwilę, że obie osoby zarabiają tyle samo. Ta osoba gorzej wykształcona będzie miała emeryturę o 700 zł niższą, jeżeli przejdzie w wieku 58 lat, niż ta druga osoba. Pamiętajmy o tym, że kobiety rodzą dzieci i mają urlopy wychowawcze, które będą powodowały, że one nie będą mogły, tak naprawdę, w takiej skali skorzystać z tego przywileju, który tutaj proponujecie.

Po czwarte, projekt i ustawa nie spełniają podstawowych kryteriów dobrej roboty. Piszecie w uzasadnieniu, szacujecie, że 1/4 uprawnionych skorzysta z tej możliwości. Na jakiej podstawie macie te przesłanki? Jakies doświadczenia innych krajów? Robili-

Posel Ryszard Petru

ście własne badania, czy po prostu wam się tak wydaje? Obawiam się, że wam się tak wydaje.

Po piąte, ustawa zakłada nierealny termin wejścia w życie ustawy: 1 stycznia 2016 r. Przypomnę, że dzisiaj mamy 25 listopada. Pytanie, czy w tym parlamencie te ustawy muszą być w takim tempie przyjmowane, z takim krótkim *vacatio legis*. To są fundamentalne ustawy, jeżeli chodzi o przyszłość obywateli. Drugie pytanie jest takie. Tutaj politycy *non stop* gmerają przy emeryturach, a nie pytają się nigdy, ile to będzie kosztowało chociażby ZUS. Proszę państwa, to są setki milionów złotych wydawane na kolejne update'y software'u ZUS-u. Pan minister, jak był odpowiedzialny za ZUS, to powinien wiedzieć, ile nas to kosztuje. Przyjmujemy jakieś pomysły, potem je poprawiamy, potem Senat poprawia, a potem się okazuje, że w tak szybkim tempie to nawet ZUS nie wie, jak wprowadzić zmiany w systemie informacyjnym, informatycznym ZUS-u.

I na koniec, w moim przekonaniu, ustawa czy dyskusja o emeryturach na tej sali w ogóle nie adresuje najważniejszego problemu, jakim są przywileje emerytalne. Złożymy niedługo projekt ustawy, który mówi o tym, że od przyszłego roku czy od 2017 r., w zależności od tego, kiedy on będzie rozpatrywany, trzeba zlikwidować przywileje emerytalne dla rolników i dla górników chociażby, tych, którzy od nowa rozpoczynają pracę.

(*Posel Izabela Leszczyna*: A dla sedziów już nie?)

Nie widzę powodu, aby rolnik, który rozpoczyna pracę, miał być dużo lepiej traktowany niż pielęgniarka. Nie widzę powodu, żeby w przyszłym roku budowlaniacy pracujący na wysokościach, który rozpoczyna pracę, miał być traktowany dużo lepiej niż górnik. Nie chcę nikomu zabierać, chcę stworzyć równe warunki dla przyszłych pracowników.

Proszę Państwa! Wiele pięknych słów pada z tej mównicy, ale zapominamy o sprawiedliwości społecznej. Polacy potrzebują godnych i sprawiedliwych emerytur, oczekują systemu sprawiedliwego dla wszystkich. Po okresie PRL odrzucili system, w którym państwo obiecuje przyszłym pokoleniom to, czego nie może dać obecnym. Tak robił Jaruzelski w latach 80., rozdawał nie swoje pieniądze. Składanie nowych rozwiązań ustawowych powinno być przemyślane prawnie i dobre dla ludzi. Przedstawiona ustawa jest niezgodna, w moim przekonaniu, z konstytucją, obniża emerytury i dyskryminuje kobiety. Wnosimy o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Posel Krystian Jarubas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność reprezentować Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego i przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 23, przedstawia, iż w projekcie ustawy wprowadza się możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę, gdzie prawo do emerytury miałyby osoby, które posiadają okres składkowy wynoszący co najmniej 40 lat opłacania składki na ubezpieczenie emerytalne od podstawy wymiaru nie niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, niezależnie od tego, w jakim wieku rozpoczęło się pracę. Do stażu pracy liczyłyby się praca na etacie, umowie zleceniu oraz prowadzenie własnej działalności gospodarczej.

Przy obliczaniu okresów składkowych stosowana będzie obecna zasada polegająca na tym, że miesiące, w których składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe były obliczone od podstawy wymiaru niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, są uwzględniane w części odpowiadającej proporcji tej podstawy do kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Szanowni Państwo! Przy ustalaniu podstawy obliczenia emerytury dla osoby, która miała ustalone prawo do emerytury częściowej, nie będzie uwzględniać się kwot zwiększeń składek na ubezpieczenie emerytalne ani kapitału początkowego uzyskanych w wyniku waloryzacji kwartalnej. Wysokość emerytury stanowić będzie równowartość ilorazu podstawy jej obliczenia i średniego dalszego trwania życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. W przypadku gdy wysokość obliczonej emerytury będzie niższa od minimalnej, gwarantowanej przez państwo, wysokość ta podwyższona zostanie do wysokości gwarantowanej, a podwyższenie refundowane będzie ze środków budżetu państwa.

Szanowni Państwo! Analogicznie ta zasada będzie stosowana w ustawie o funduszu emerytalnym rolników, dlatego zgodnie z obecnym stanem prawnym do 31 grudnia 2017 r. rolnik, który nie osiągnął powszechnego wieku emerytalnego, podwyższanego systematycznie do 67 lat, ma prawo do emerytury po osiągnięciu 55 lat życia w przypadku kobiet i 60 lat w przypadku mężczyzn, jeżeli podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 30 lat i zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Wprowadzenie proponowanego rozwiązania umożliwiającego uzyskanie emerytury rolnikom, którzy posiadają długi okres prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz pracy w gospodarstwie rolnym, bez konieczności oczekiwania na osiągnięcie podwyższone-

Posel Krystian Jarubas

go wieku emerytalnego z pewnością wpłynie na decyzje większości rolników, którzy będą mogli wcześniej przekazać gospodarstwa rolne w młodsze ręce, realizując w ten sposób jeden z elementów polityki rolnej państwa.

Wypłata emerytury nie będzie podlegać zawieszeniu, w przypadku gdy emeryt prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, art. 2 pkt 2. Jest to bardzo korzystne rozwiązanie dla osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników, gdyż ubezpieczony, który rozpoczął pracę w gospodarstwie rolnym w wieku 16 lat, będzie mógł skorzystać w wieku 56 lat z prawa do emerytury, zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn. Dodatkowo wypłata emerytury nie będzie zawieszana, gdy działalność rolniczą emeryt będzie kontynuował z ubezpieczonym małżonkiem.

Tak jak wspomniał, szanowni państwo, pan przewodniczący Władysław Kosiniak-Kamysz, będziemy wnioskować o to, żeby na komisji procedować nad tym, że w art. 24 w ust. 1a mają być wykreślone pkt 26–85. Proponujemy, żeby obowiązywał w całości.

Odnośnie do pani poseł Mazurek bardzo się cieszę, iż pani poseł powiedziała takie słowa, że nie dla PSL, a dla Polek i Polaków powinniśmy procedować nad tym projektem. *(Dzwonek)* Ten projekt jest dobry, dlatego zachęcam państwa, panie i panów posłów do poparcia tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Do pytań zapisało się 8 osób.

Jeżeli ktoś chce, proszę się zapisać, bo zamykam listę posłów.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Józefa Hryniewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1,5 minuty.

Posel Józefa Hryniewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zwracam się z pytaniem do wnioskodawcy pana ministra Kosiniaka-Kamysza. Naczelnny dyrektor Archiwów Państwowych pan prof. Stępniański na posiedzeniu komisji administracji w kwietniu 2015 r. stwierdził, iż 11,5 mln polskich pracowników nie ma dokumentów kadrowo-płacowych, które są wymagane przy ubieganiu się o emeryturę bądź rentę. Dokumenty te zostały zniszczone w procesach prywatyzacji i przekształceń własnościowych. Nie przekazywano ich do Archiwów Państwowych, lecz przekazywano je do prywatnych przechowawców. Prywatni przechowawcy otrzymali wynagrodzenia za 50 lat i potem zbankrutowali. Dzi-

siaj problem ten dotyczy, podkreślam, 11,5 mln. Państwo przekazaliście w październiku 2011 r., że potrzebujecie oryginalnych dokumentów. Moje pytanie jest następujące: Ile osób ma udokumentowane prawo do emerytury, skoro 11,5 mln ma zniszczone dokumenty? Proszę o odpowiedź. Zadawałam wielokrotnie to pytanie pańskiemu rządowi i otrzymywałam tylko bardzo, ale to bardzo, niegrzeczne odpowiedzi. *(Dzwonek)*

Teraz chciałam, jeśli pani marszałek pozwoli, zapewnić państwa, że jest bardzo dużo wolnych miejsc pracy w górnictwie pod ziemią, że więcej osób ginie z przyczyn naturalnych, pracując pod ziemią, niż w wypadkach górniczych, i bardzo dużo wolnych miejsc jest tam, gdzie trzeba uprawiać ziemię. Tak że proszę nie mówić o przywilejach górników czy rolników. *(Oklaski)*

(Posel Bożena Borys-Szopa: Brawo!)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Joachim Brudziński)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Jako następny zapisał się do głosu pan poseł Marcin Świąćicki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Mianowicie pan poseł powiedział, że jak ktoś zaczyna w wieku 17, 18 lat albo 20 lat, to po 40 latach pracy może być już na tyle zmęczony pracą, że mu się ta emerytura należy. Oznacza to, że część ludzi zacznie przechodzić na emeryturę wcześniej, niż wynikało to z poprzedniego wieku emerytalnego, czyli nawet przed sześćdziesiątką, a tym bardziej dużo wcześniej, niż wynika to z wieku obecnie obowiązującego, który do końca ma wejść w życie w roku 2040, czyli przed 67. rokiem życia.

Jednocześnie przeciętne trwanie życia coraz bardziej nam się wydłuża. Otóż mam takie pytanie w związku z tym, że mówił pan, że oni będą dłużej na emeryturze, a za to dostaną niższą emeryturę w ramach tego wirtualnego kapitału, który uzbierali. Albo mogą być krócej na emeryturze i wtedy z tego kapitału będą mieli większą emeryturę, albo będą dłużej na emeryturze, ale będą mieli emeryturę mniejszą. Otóż jeśli te proporcje będą się tak zmieniać, jak pan tutaj wspominał, że ludzie zaczną przechodzić na emeryturę ok. sześćdziesiątki, część ludzi będzie miała ten 40-letni staż pracy, a przeciętne dalsze trwanie życia będzie się coraz bardziej wydłużać, wiele tych osób, nawet w tym swoim wirtualnym kapitale emerytalnym, nie uzbiera nawet na minimalną emeryturę. Czyli tak czy owak trzeba będzie

Posel Marcin Świącicki

im dopłacić. Co więcej, powstanie takie zjawisko, że właściwie nie opłaca się zbierać na emeryturę (*Dzwo-nek*), bo tak czy owak minimalną dostanę, aby ten 40-letni staż jakoś tam wyrobić, a opłacać składkę minimalną.

Czy są jakieś szacunki, ile osób będzie musiało dostać dopłatę nie ze swojego funduszu, który uzbierały, tego wirtualnego, ale z budżetu państwa, żeby dostać przynajmniej minimalną emeryturę, jeśli byłoby wprowadzone takie rozwiązanie, że sam staż pracy wystarczy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Jako następny do głosu zapisał się pan poseł Jakub Rutnicki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jakub Rutnicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Też mam pytanie do posła wnioskodawcy. Rzeczywiście pan premier mówił o tym, że kosztą będą wynosiły ok. 8 mld do 2019 r., ale też bardzo optymistycznie pan poseł mówił o tym, że rzeczywiście oddaliśmy Polskę w dobrym stanie, mamy najwyższy wzrost gospodarczy, jeżeli chodzi o wszystkie kraje Unii Europejskiej, mamy rekordowo niskie bezrobocie i biorąc pod uwagę te wszystkie współczynniki, możemy być optymistami. Ale biorąc pod uwagę też zapowiedzi rządzących, Prawa i Sprawiedliwości, mówiące o szerokim rozdawnictwie, możemy być pełni obaw, że kwestie dotyczące i wzrostu gospodarczego, i bezrobocia diametralnie się zmieniają, niestety na niekorzyść.

Stąd moje pytanie, bo rzeczywiście kwestia demografii jest wielkim problemem i wielkim wyzwaniem dla naszego kraju, a nasz system emerytalny opiera się przede wszystkim na prostej zastępowalności pokoleń. Jak te zmiany konkretnie wpłyną na wysokość emerytur i czy pan poseł ma odwagę powiedzieć, że w wyniku tych zmian emerytury po prostu mogą być znacznie niższe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Borys-Szopa.

Posel Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Powinnam zacząć swoje pytanie od stwierdzenia: szkoda, że pan był ministrem,

a PSL koalicjantem w poprzednim rządzie, bo dzisiaj jako były minister mówi pan zupełnie inaczej. Może gdyby pan nie był ministrem, to nie odrzucilibyście państwo obywatelskiej inicjatywy zgłoszonej przez mój związek, przez NSZZ Solidarność, a popartej ponad 2,5 mln podpisów.

Pytanie: Co takiego się stało, że PSL, że pan zmienił zdanie, że dostrzegacie państwo oczekiwania społeczne, że chcecie państwo dzisiaj tym oczekiwaniom społecznym wyjść naprzeciw? Czy myśli pan, że Polacy nie pamiętają tego, co robiliście w poprzedniej koalicji? Dziękuję.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Myślę, że pamiętają.*) (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Jako następny do głosu zapisał się pan poseł Waldemar Andzel.

Bardzo proszę.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw dotyczących możliwości przejścia na emeryturę przez osoby posiadające co najmniej 40-letni staż, okres opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne powinien już być dawno wprowadzony. Wiele tych projektów w poprzednich latach było, ale przez ostatnie osiem lat rządów PO-PSL nie widziałem właśnie ze strony rządzącej koalicji PO-PSL najmniejszej chęci wprowadzenia tych rozwiązań korzystnych dla ludzi pracy. PSL przez ostatnie lata popierał antyspołeczne rozwiązania, takie jak np. wydłużenie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn do 67. roku, w tym kobiet na wsi o 12 lat – z 55 do 67 lat.

Co się nagle stało, że PSL, w tym pan minister, tak nagle stał się prospołeczny, a przez ostatnie osiem lat był partią antyspołeczną i wprowadzał antyspołeczne rozwiązania, w tym sam osobiście także pan minister Kosiniak-Kamysz? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Jako następny głos zabierze pan poseł Rafał Weber. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Panie Ministrze! Ja na początku potwierdzę

Posel Rafał Weber

słowa pani poseł, pani prof. Józefy Hryniewicz, jeśli chodzi o zaginione czy zniszczone akta pracownicze, na przykładzie Huty Stalowa Wola. Kilka tysięcy osób, które pracowało w tym zakładzie w latach 60. i 70., nie może odnaleźć swoich dokumentów pracowniczych, bo one zostały albo zniszczone, albo zalane. To jest problem, który dotyczy osób starszych, natomiast ja w swoim wystąpieniu chciałbym się upomnieć o osoby młode, młode pokolenie, pokolenie wykształcone, które wchodzi na rynek pracy, mając 25 lat, i – przy optymistycznym założeniu, że od razu znajduje wymarzoną pracę – pracuje ciągiem przez 40 lat, dobiega do wieku 65 lat, by mieć ten 40-letni okres składkowy. Ale to jest podejście idealistyczne, w naszych warunkach dla wielu nierealne: zanim młody człowiek znajdzie pracę, a w międzyczasie jeszcze ją straci, zanim zacznie od nowa... Oczywiście jest, że w trakcie całego życia ludzie zmieniają pracę kilka razy, kilka razy w trakcie swojego życia. Głównym problemem jest tutaj praca dla kobiet, które przecież jeszcze są na urlopach wychowawczych i urlopach macierzyńskich.

I tak zmierzam do pytania: Czy nie byłoby zasadne (*Dzwonek*), aby zróżnicować okres składkowy dla mężczyzn i kobiet i mężczyznom pozostawić, powiedzmy, 40 lat, a kobietom – np. 35 lat? Mam nadzieję, że ta kwestia stanie na komisji i komisja tą sprawą również się zajmie. Dziękuję bardzo.

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Dzięki.*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Augustynowską.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym bardzo serdecznie zwrócić uwagę wszystkich na jakość tworzonego prawa. Chciałabym przypomnieć, że zgodnie z opinią Związku Rzemiosła Polskiego dołączoną do projektu ustawy ten projekt został oceniony negatywnie jako niezgodny z konstytucją. Czy nie należałoby zatem rozpocząć prac od sprawdzenia zgodności państwa propozycji z konstytucją? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Chciałabym zapytać o to, dlaczego tak naprawdę przywileje, które państwo proponują w tym projekcie ustawy, dotyczą wyłącznie rolników. Czy to jest jakaś inna, lepsza grupa?

I moje trzecie pytanie jest takie: Jaka jest metodologia... Chodzi o próbę badawczą, o to, że co czwarty uprawniony będzie chciał z tego skorzystać. A jak co piąty albo co drugi? Skąd te metody? Bo dla mnie one są zupełnie wyssane z palca. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Kornelię Wróblewską.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaskakujące, że w obecnej sytuacji demograficznej, przy problemach społecznych wynikających z niskich emerytur, braku środków finansowych na świadczenia socjalne, kulejącej polityce społecznej oraz niedomaganiach systemu ubezpieczeń zdrowotnych zgłaszane są propozycje mające na celu zmniejszenie wpływów do budżetu państwa, a tym samym zwiększenie niewydolności systemu finansowego. Rozumiem troskę o komfort życia Polaków, ale, proszę, nie bądźmy obłudni. Jeżeli w pierwszej kolejności wszyscy wspólnie nie zadamy o stałe i sprawne dofinansowywanie naszej narodowej skarbonki, to szybko może się okazać, że więcej jest osób, które chcą z niej brać, niż osób, które chcą do niej dokładać. Polacy żyją coraz dłużej. O tym dzisiaj już była mowa. Rodzi się coraz mniej dzieci. Mamy taką sytuację, że my, pracujący, z naszych podatków finansujemy nie tylko swoją emerytalną przyszłość, lecz także przyszłość emerytalną innych, dokładamy do tego. Dlaczego o tym nie informujecie? Gdzie w budżecie państwa wnioskodawcy zamierzają znaleźć 1300 mln zł już w 2016 r. na ten projekt? Czy PSL zadał sobie pytanie, kto będzie finansował rosnące zobowiązania emerytalne państwa? Czy poinformowaliście obywateli, że prezent w postaci emerytury (*Dzwonek*) po 40-letnim stażu pracy pociągnie za sobą, jak było tu dzisiaj mówione, nawet 30-letnie głodowe emerytury i dodatkowe obciążenie dla młodych, którzy będą to finansowali? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Kossakowskiego.

Posel Wojciech Kossakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra, do pana posła. Panie pośle, jeszcze niedawno pan mówił, że z uwagi na wydłużające się życie roczniki, które w przyszłości będą przechodziły na emeryturę, powinny dłużej pracować, aby otrzymywać godne emerytury na wysokim poziomie. Panie ministrze, mam pytanie: Co zmieniło się od tego czasu, że pan zmienił zdanie i pański klub przedstawia taki projekt ustawy? Jeżeli coś się zmieniło, jeżeli popełniliście wtedy błąd, to może należałoby

Posel Wojciech Kossakowski

z tej mównicy przeprosić Polaków za majstrowanie przy tej ustawie i zmiany, jakie wprowadziliście? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Kolejny do głosu zapisał się pan poseł Jerzy Żyżyński.

Bardzo proszę, panie profesorze.

Posel Jerzy Żyżyński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam taką prośbę, żeby nie stwarzać ludziom iluzji, dlatego że poruszamy się w obszarze bardzo ważnych spraw. Z czego ludzie będą żyli po zakończeniu okresu aktywności zawodowej? Przede wszystkim chcę przypomnieć, co było już wielokrotnie mówione, że w systemie, w którym emeryturę uzależnia się od tzw. kapitału emerytalnego – chcę to przypomnieć – nie ma żadnych pieniędzy, jeśli chodzi o to, co zabrano nam z OFE. Chociaż krytykowaliśmy wielokrotnie ministra Rostowskiego, naprawdę nie zabrano ludziom żadnych pieniędzy, bo panie Ryszardzie, w OFE nie ma żadnych pieniędzy.

(*Posel Ryszard Petru: A gotówka?*)

Mamy papiery wartościowe, których wartość jest pewną iluzją, dlatego że zależy od stanu rynku kapitałowego. W OFE nie ma żadnych pieniędzy. Nie zabrano ludziom pieniędzy. Przesunięto pewne środki, dano jakąś obietnicę – co do jej realności nie będziemy się wypowiadać – ale tam nie ma żadnych pieniędzy, ponieważ to, co zostało wzięte od ludzi, zostało natychmiast zamienione na papiery wartościowe, których wartość zależy od stanu rynku kapitałowego. Ta wartość może spaść nawet dwukrotnie, trzykrotnie, czterokrotnie...

(*Posel Izabela Leszczyna: Nawet do zera.*)

...a czasami praktycznie do zera, więc proszę nie stwarzać ludziom iluzji, że w tych emeryturach, tych pieniądzach, które zostały skierowane na rynek kapitałowy, są jakieś pieniądze. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do zadania pytań została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Marcina Zielenieckiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zauważyć, że w aktach postępowania legislacyjnego nie ma oficjalnego stanowiska Rady Ministrów, natomiast moim udziałem jest przyjemność przedstawienia stanowiska pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Chcę powiedzieć, że w uzasadnieniu ustnym projektu przedstawionym przez pana ministra Kosiniaka-Kamysza pojawiły się pewne, powiedziałbym, pozytywne spostrzeżenia, to znaczy na dwie rzeczy zwróciłem uwagę, mianowicie na to, że państwo wnioskodawcy dostrzegają potrzebę poszukiwania oszczędności nie tylko w sferze wydatków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – jak było do tej pory – ale także w systemie przychodów tego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tak że co do tego można powiedzieć, że jest to pewien postulat, który jest zbliżony z naszym stanowiskiem. Po drugie, jesteśmy zgodni co do tego, że aktualna regulacja prawa do emerytury jest regulacją zbyt sztywną, że wiek emerytalny tak naprawdę jest, powiedzmy, jeden, jest to podstawowy wiek emerytalny, i że zachodzi potrzeba uelastycznienia procesu przechodzenia na emeryturę, natomiast różnimy się co do koncepcji.

(*Posel Izabela Leszczyna: Są emerytury częściowe.*)

Emerytury częściowe trybunał uznał za niekonstytucyjne.

(*Posel Izabela Leszczyna: Nie.*)

Różnimy się co do sposobu realizacji tego drugiego postulatu przede wszystkim, bo przedmiotem tego projektu jest wyłącznie postulat uelastycznienia przechodzenia na emeryturę. O powodach tego była już mowa dzisiaj na tej sali. Głównie mamy zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Był cytowany dzisiaj przepis art. 67 konstytucji. Konstytucja wymaga, aby prawo do emerytury czy prawo do zabezpieczenia społecznego było uzależnione od spełnienia warunku osiągnięcia wieku emerytalnego, więc dość, powiedziałbym, niebezpiecznie brzmiały słowa, iż należy wprowadzić tę emeryturę bez względu na wiek, uzależnioną tylko od przesłanki wysługi lat, i pójść dalej w tę stronę. To jest, można powiedzieć, kierunek...

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Zmiany konstytucyjne.*)

...który jest niezgodny z konstytucją.

Przedstawię może jeszcze stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który dwukrotnie wypowiadał się na ten temat. W roku 1999 trybunał stwierdził: „Prawo ustawodawcy do określania zakresu zabezpieczenia społecznego obejmuje w szczególności prawo do wyznaczenia wieku emerytalnego wewnątrz przedziału czasowego, którego granice wyznacza istota prawa do emerytury”. W roku ubiegłym – myślę o głośnym orzeczeniu z 7 maja 2014 r. – trybunał potwierdził to stanowisko. Stwierdził, że: „Konsty-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Marcin Zieleniecki**

tuczne prawo do emerytury jest prawem do otrzymania świadczenia w formach i zakresie określonych w ustawie, należnym obywatelowi za jego wysługi lub zasługi związane z pracą, po osiągnięciu określonego wieku”. I kolejne zdanie jest tutaj bardzo istotne: „Przy czym ów wiek jest jedynym konstytucyjnym warunkiem nabycia prawa do emerytury; inne warunki mogą być określone ustawą, co do wieku emerytalnego ustawodawca jest upoważniony i obowiązany określać jego wysokość, nie może jednak z niego zrezygnować”.

Jeżeli chodzi o szczegółowe uwagi dotyczące projektu, mamy zastrzeżenia co do dwóch propozycji zawartych w tym projekcie: po pierwsze, do propozycji, która ogranicza prawo do emerytury bez względu na wiek kobietom, czy też pozbawia tak naprawdę kobiety urodzone przed dniem 1 stycznia 1959 r., z tym że ten mankament, jak zrozumiałem, państwo w toku prac legislacyjnych usunie, po drugie, w projekcie pojawia się również mechanizm tzw. mieszanej emerytury, to znaczy stosowania tzw. reguły mieszanej przy ustalaniu wysokości emerytury. Chcę powiedzieć, że to jest w gruncie rzeczy – to proponowane przez państwa rozwiązanie – rozwiązanie adresowane do osób objętych nowym systemem emerytalnym, i tutaj w zasadzie możliwości stosowania obu formuł, czyli formuły zdefiniowanego świadczenia i formuły zdefiniowanej składki, nie ma. A więc w tym zakresie mamy zastrzeżenia, natomiast podzielamy stanowisko, iż projekt należy skierować do dalszych prac legislacyjnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo serdecznie dziękuję za tę debatę. Wszystko wskazuje na to, sądząc po deklaracjach największych klubów, że projekt trafi do dalszych prac. I to jest rzecz fundamentalna dla Polaków.

(*Posel Zbigniew Babalski:* No proszę bardzo.)

Nie dla PSL-u, nie dla noszenia palmy pierwszeństwa, jak wspominała pani poseł Mazurek, bo nie o to chodzi. Chodzi o to, że ludzie po prostu na tę ustawę czekają i warto ją jak najszybciej wprowadzić.

(*Posel Zbigniew Babalski:* Czekali od 8 lat.)

Dlatego składaliśmy ją w poprzedniej kadencji i nic się nie zmieniło. Po pierwsze, pozwólcie, szanowni państwo...

(*Posel Zbigniew Babalski:* Panie ministrze...)

...że odniosę się do słów pana ministra, dziękując też za poparcie omawianego projektu wraz z tymi uwagami.

Na pewno ta zmiana dotycząca kobiet to jest błąd o charakterze niezamierzonym. Zostanie on naprawiony. Wszystkie kobiety będą miały prawo do skorzystania z tego – 40 lat – i przejścia na emeryturę. Jeśli chodzi o emerytury częściowe, Trybunał Konstytucyjny zakwestionował rozbieżność pomiędzy wiekiem kobiet i mężczyzn, a nie samą ideę...

(*Posel Izabela Leszczyna:* Tylko.)

...wprowadzania emerytur częściowych. I to orzeczenie jest aktualne. Myślę, że ta ustawa – jak mówię, 40 lat – rozwiązałaby ten problem.

Jeśli chodzi o wystąpienia klubowe, najpierw się odniosę do największej formacji politycznej. W części się zgadzam, w części się nie zgadzam. Emerytura jest prawem i to jest chyba zasadniczy fundament systemu zabezpieczenia społecznego. Nie bezwarunkowo podczas dyskusji nad wiekiem emerytalnym zgadzaliśmy się na wszystkie rozwiązania. Pamiętajmy, że to z inicjatywy PSL zostały wprowadzone właśnie emerytury częściowe oraz ubezpieczenie i odprowadzanie składek za kobiety lub mężczyzn przebywających na urlopie wychowawczym – za osoby, które były nieubezpieczone, osoby prowadzące własną działalność gospodarczą i ubezpieczone w KRUS. Takie ubezpieczenie emerytalne funkcjonuje od września 2013 r. Nie skokowo, tylko krocząco, bo skokowa zmiana to jest od razu zmiana z jednej wartości na drugą, a tu jest dojście do wyższych wartości w etapach ok. 30-letnich. A więc myślę, że tutaj zostało użyte przez panią poseł złe słowo. Zobaczmy – teraz wy macie szansę, szanowni państwo – jak będziecie wprowadzać różnego rodzaju projekty społeczne. 500 zł nie tak dawno jeszcze było dla każdego, później na drugie dziecko i dla tych, którzy mają najniższy dochód. Od wczoraj już słyszymy...

(*Posel Waldemar Andzel:* Nie czytał pan ustawy chyba.)

Bo ustawy jeszcze nie było, panie pośle. Ja z chęcią ją przeczytałem. Z chęcią przeczytałem ostateczny projekt ustawy.

Były różne zapowiedzi. Zobaczmy, jaki będzie finał. PSL będzie stało na stanowisku, że ta zmiana będzie tylko wtedy dobra, kiedy w pierwszej kolejności pomoże tym, którzy mają najniższe świadczenia, czyli jeśli nie będzie to wliczane do dochodu. Wliczenie do dochodu spowoduje, że ci, którzy dzisiaj pobierają inne świadczenia, nie zyskają tych 500 zł na pewno w pełnej wysokości.

Jeśli chodzi o panią poseł, panią minister Izabelę Leszczynę. Chyba zapomnieliście, kto pierwszy podniósł to hasło i z jakiej formacji politycznej wywodził się pan prezydent Komorowski.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ja w imieniu Platformy Obywatelskiej...)

Wywodził się – myślę, że chyba się nie będziecie odzygnąć – z Platformy Obywatelskiej. I pan pre-

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

zydent Komorowski mówił, to było hasło, o 40 latach stażu pracy. Szkoda, że nie ma tutaj spójności.

(*Posel Izabela Leszczyna: Ja nie jestem prezydentem.*)

Myślę, że ten efekt byłby większy.

Ta wolność wyboru, którą przedstawiamy, leży po stronie decyzji Polaków. 40 lat stażu pracy, uzbierany kapitał na emeryturę często może stanowić nawet większy kapitał niż dojście do wieku emerytalnego bez uzbierania pewnego kapitału. To był zawsze taki spór w tej naszej koalicji, którą ją dobrze oceniam.

(*Posel Izabela Leszczyna: Ja też.*)

Spór był taki, że dla was zawsze finanse publiczne były najważniejsze, a dla nas najważniejsze były finanse polskich rodzin. Finanse publiczne są bardzo ważne, ale najważniejsze są dla Polskiego Stronnictwa Ludowego finanse...

(*Posel Izabela Leszczyna: Nie ma polskiej rodziny bez finansów publicznych.*)

...polskich rodzin – przy założeniu, że finanse publiczne są bardzo ważne.

(*Posel Izabela Leszczyna: No.*)

My ten projekt zgłaszaliśmy wcześniej, zgłaszaliśmy go, będąc jeszcze w koalicji rządowej. W maju padły pierwsze zapowiedzi pana prezydenta, a my, w jakiś sposób przejmując tę inicjatywę, poddaliśmy ją jako projekt nie pod dyskusję, bo niestety nie została ona dopuszczona do dyskusji w Wysokiej Izbie, ale złożyliśmy ten projekt dużo wcześniej. Będąc jeszcze ministrem pracy i polityki społecznej, też w swoim imieniu, bo nie było stanowiska rządu, popierałem ten projekt. Nie obawiajcie się tego rozwiązania, bo ono daje – wielokrotnie to już powtarzałem – możliwość wyboru. Kto będzie chciał z niego skorzystać, kto uzna, że ta wartość emerytury lub to zmęczenie wynikające z trudu pracy są duże, będzie mógł przejść na emeryturę. Jeżeli nie będzie chciał, będzie mógł być dalej aktywny.

Wczoraj rozmawialiśmy z OPZZ również o programie aktywnego starzenia się, też zawodowego – czyli może mniejszych obciążeń dla firm, może mniejszej liczby godzin dla tych, którzy dłużej pracują. To jest kwestia do rozważań.

Jeśli chodzi o wystąpienie pani poseł Agnieszki Ścigaj w imieniu klubu Kukiz'15 – te zmiany są dla wszystkich, nie tylko dla rolników, nie tylko dla ubezpieczonych w KRUS, ale dla wszystkich ubezpieczonych. Jest wielu ubezpieczonych w ZUS, którzy pracowali od 16., 17. roku życia, bo zaczynali w szkołach zawodowych, przyzakładowych miejscach pracy, bo w przyszłolnych miejscach pracy rozpoczynali aktywność zawodową i kontynuowali ją przez całe życie, czasem w jednym miejscu. A więc ten projekt jest dla wszystkich, nie dla wybranych. Macie swoją inicjatywę, chcecie zgłaszać projekt dotyczący emerytury obywatelskiej – nic nie stoi na przeszkodzie, żeby taki projekt przedstawić. Dobrze, że wreszcie jest merytoryczna dyskusja. Za wszystkie głosy dziękuję, bo dyskusja dotyczy spraw najważniejszych dla Polaków.

To rozwiązanie uwzględnia długofalowe zamierzenia – była wątpliwość, czy ono uwzględnia długofalowe zamierzenia. Tak, to jest długofalowe rozwiązanie. Dlatego padła ta propozycja odejścia od wieku emerytalnego. Do tego są potrzebne zmiany w konstytucji. Zaraz do wystąpienia pana przewodniczącego Petru będę z największą przyjemnością się odnosił. Do całkowitego odejścia od wieku emerytalnego i zastąpienia go tylko stażem są potrzebne zmiany w konstytucji.

Pan przewodniczący Petru o tej konstytucji też mówił. Są różne opinie w tym zakresie, bo my nie mówimy, że nie ma być wieku emerytalnego w Polsce. Pozostawiamy rozwiązania dotyczące wieku, uzupełniamy ten system. Tak jak pewnym uzupełnieniem i ochroną w tym systemie są świadczenia przedemerytalne z jednej strony, są emerytury częściowe czy emerytury pomostowe, my proponujemy dodanie kolejnego elementu, który uzupełnia system, ale w konsekwencji myślimy o tym, że ważniejsza dla stażu ubezpieczeniowego, ważniejsza dla wysokości emerytur jest ilość odprowadzonych składek, na bazie systemu, który, myślę, pan przewodniczący bardzo popierał w latach 90., którego był w jakiś sposób współtwórcą.

Jeśli chodzi o rolników i KRUS, na podstawie wielu wypowiedzi w kampanii wyborczej i teraz widziemy, że ten temat jest bardzo żywy, jest to w wypowiedziach pana przewodniczącego. Nie wiem, czy to nie jest jakieś niespełnione z młodości marzenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego. (*Oklaski*) My możemy w jakiś sposób dać szansę jego realizacji.

(*Posel Ryszard Petru: Nie za państwowe.*)

Praca rolnika i ubezpieczenie w KRUS-ie, które nie jest przywilejem, jest innego rodzaju formą zabezpieczenia społecznego, bo są inne relacje odprowadzanych składek do wysokości emerytury, na innej zasadzie, inne są relacje otrzymywania świadczenia, zasiłku chorobowego przez rolnika i przez ubezpieczonego w ZUS-ie, bo inna jest składka. To nie jest przywilej, to jest inny system. Ten system jest utrzymywany w takich krajach, jak Francja i Niemcy, czyli w krajach, gdzie rolnictwo stanowi też ważną część gospodarki. I tam nikomu od wielu lat nie przychodzi do głowy łączenie tych systemów. Nawet mały Luksemburg, który ma może 5 tys. gospodarstw rolnych, też utrzymuje oddzielny system wspierania gospodarki i części bardzo ważnej części gospodarki, jaką jest rolnictwo, czyli bezpieczeństwa żywnościowego. Bo to nie jest to samo, co dopłata do rolnictwa, czyli wspólny program Unii Europejskiej, jak inne ubezpieczenia nie są dopłatą do gospodarstwa rolnego, one w swej konsekwencji są dopłatą do tego, żeby każdy mógł kupić żywność, żeby każdy mógł, przede wszystkim ci, co mieszkają w mieście, mieć dostęp do żywności nie po cenach realnych, ale po cenach możliwych do wygospodarowania. Więc jeśli to marzenie i chęć bycia ubezpieczonym w KRUS-ie jest tak duże, my je na pewno w jakiś sposób będziemy starali się dla pana przewodniczącego spełnić.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Jeśli chodzi o kobiety, nie będzie różnicowania, to już wyjaśniałem. A czas poświęcony na wychowanie dzieci po zmianach, które wprowadziliśmy w ostatnich czterech latach, i zmianach, które zostały wprowadzone wcześniej, nie będzie czasem zmarnowanym z punktu widzenia ubezpieczeniowego, bo okres urlopu wychowawczego jest zaliczany do stażu pracy wszystkim, nie tylko pracującym. Od różnej podstawy oczywiście, dla tych, którzy pracują na podstawie umowy o pracę, to jest od 60% przeciętnego wynagrodzenia, podobnie jest przy prowadzących działalność gospodarczą. Inaczej jest przy tych, którzy są nieubezpieczeni, czy tych, którzy są ubezpieczeni w KRUS-ie, tam te stawki są inne, ale czas poświęcony na wychowanie dzieci jest zaliczany do urlopu wychowawczego. Oczywiście mamy temat dotyczący tych, którzy byli wcześniej, w latach poprzednich. Chcemy go rozwiązać, jeżeli będzie wasze wsparcie i innych stronnictw parlamentarnych, żeby dołożyć i wszystkie urlopy wychowawcze, również przed zmianami wprowadzonymi w 2013 r. i wcześniej, zaliczyć do stażu ubezpieczeniowego, to bardzo dobrze. Jeśli chodzi o koszty ZUS, myślę, że to jest zmiana o charakterze strategicznym, fundamentalnym, o charakterze właśnie długofalowym i państwo takie jak Polska na pewno stać na dokonanie zmian, których, z jednej strony, oczekują obywatele, a z drugiej strony, które lepiej realizują możliwość uzyskania kapitału emerytalnego.

Jeśli chodzi o pytania państwa posłów, to w dużej mierze Archiwa Państwowe zajmują się tym, one nie podlegają ministerstwu pracy, teraz już nie jestem ministrem, więc pewnie, pani poseł, te pytania należy kierować do rządu. Nie ma tutaj, w tej ustawie, tych rozwiązań.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Marcina Świącickiego, staż pracy w tym rozwiązaniu jest najważniejszy. Jeżeli to jest 40 lat odprowadzania składek, to w znakomitej większości przypadków on pozwoli na zebranie na emeryturę minimalną. Dużo większe ryzyko niezebrania na emeryturę minimalną i dopłaty z budżetu państwa istnieje w przypadku, kiedy mówimy tylko o wieku emerytalnym, a nie mówimy o stażu ubezpieczeniowym, bo wtedy w czasie trwania życia nie wiadomo, ile składek zostało odprowadzonych. Potrzebne jest dokonanie dalszych zmian w odprowadzaniu składek i wejście w życie tych, które zostały zastosowane.

Pan Jakub Rutnicki pytał, jaka będzie wysokość emerytury. Ona jest zależna od uzbieranych składek. Tu się nic w podejściu nie zmieniło. Ile sobie uzbierasz, takie będziesz miał świadczenie emerytalne. Ale fundamentem tego projektu jest to, że to ty zdecydujesz. Każdy ubezpieczony będzie mógł zdecydować, czy jest w stanie dalej pracować i czy wartość wyliczonej emerytury po 40 latach stażu pracy mu odpowiada, czy chce być dalej aktywny. Warto zastanowić się nad tym pomysłem aktywnego zawodowego

starzenia się, które umożliwi, może w połowie etatu, w mniejszym wymiarze, dokładanie do tej emerytury lub niższe obciążenie.

Były pytania dotyczące tego, czy zmieniliśmy zdanie. Nie zmieniliśmy zdania, bo my ten projekt prezentowaliśmy jeszcze w tamtej kadencji parlamentu. Złożony został chyba w czerwcu albo na początku lipca, w tamtej kadencji parlamentu. I nie zmieniło się podejście do długości życia Polaków, nie zmieniło się to, co wpływa na wartość emerytury. Tak jak wtedy wnioskowaliśmy o emerytury częściowe, które dają szansę na wcześniejsze przejście na emeryturę, tak jak wtedy wnioskowaliśmy o utrzymanie świadczeń przedemerytalnych, w zmienionej sytuacji na rynku pracy, przy najniższym od wielu lat bezrobociu, jak w zmienionej sytuacji gospodarczej, z dobrym PKB i z dobrą perspektywą na przyszły rok, z wprowadzonymi zmianami w oskładkowaniu umów-zleceń, czyli większymi wpływami do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przyszedł dobry moment na obudowanie tego systemu. Mam nadzieję, że to po-przecie.

(Posel Bożena Borys-Szopa: Ja pytałam o 2013 r.)

Czy antyspołeczne rozwiązania wprowadzaliśmy? Bardzo dziękuję panu posłowi Andzelowi za to pytanie. To czemu za tymi antyspołecznymi rozwiązaniami głosowaliście? Czemu głosowaliście za wydłużonym urlopem rodzicielskim do 52 tygodni, jednym z najdłuższych w Europie? Czemu to popieraliście? Pan mówił, że ten rząd i to ministerstwo, którym miałem przyjemność kierować, wprowadzały antyspołeczne rozwiązania. Czy Karta Dużej Rodziny to jest antyspołeczne rozwiązanie? Czy budowa żłobków, program „Maluch”, to jest antyspołeczne rozwiązanie? Czy oskładkowanie na urlopie wychowawczym to jest antyspołeczne rozwiązanie? Czy polityka senioralna i programy dla seniorów to są antyspołeczne rozwiązania? Za wieloma tymi rozwiązaniami w tamtej kadencji głosowaliście, więc naprawdę nie potępiajcie w czambuł wszystkiego, co zostało przyjęte przez ostatnie osiem lat, łącznie z tym, za czym byliście, bo to się robi już pomieszanie z poplątaniem. Rozumiem, że w wielu sprawach możemy się nie zgadzać, ale mówienie tak i stawianie tezy, że to tylko antyspołeczne rozwiązania, jest dalece nieuprawnione.

(Posel Bożena Borys-Szopa: PSL się obudziło.)

Nie obudziło się, PSL ma dobrą aktywność od wielu, wielu lat.

Pokolenie osób młodych, wykształconych – pan poseł Weber pytał. Warto zastanowić się nad różnymi rozwiązaniami. Bardzo dziękuję, bo to rozwiązanie dotyczące 40 lat w pierwszej kolejności trafia do tych najczęściej pracujących, również do pielęgniarek wspomnianych przez pana przewodniczącego Petru. W komisjach, myślę, warto otworzyć się na różnego rodzaju pomysły, na te zgłaszane przez środowiska polityczne, ale też na pomysły obywatelskie.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące konstytucji i rolników, to mówiłem: ta ustawa nie jest dla wybranych, jest dla wszystkich, prawo jest tutaj równe, choć są

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

różne systemy zabezpieczenia i te systemy zabezpieczenia są różne nie tylko w obszarze rolnictwa i systemu ZUS-owskiego, jest też system mundurowy, system emerytur górniczych i inne.

Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję za tę debatę. Mam nadzieję, że szybko przejdziemy do procedowania w komisji, że zostaną też złożone inne projekty, bo nie można marnować czasu. Polacy czekają na takie zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

W trybie sprostowania do głosu zgłosili się pan poseł Ryszard Petru i pani poseł Józefina Hryniewicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ryszard Petru:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dwóch kwestiach. Chciałem panu posłowi Żyżyńskiemu powiedzieć, żeby nie straszył ludzi w Polsce. Jest pan teraz posłem partii rządzącej. Nie wiem, czy pan wie, ale w przyszłym roku będziecie musieli wyemitować ok. 150 mld obligacji Skarbu Państwa, żeby sfinansować dług. Niech pan nie mówi Polakom, że to może być dla nas zero. Jak będzie bardzo zła polityka, to oczywiście może być zero, natomiast chciałbym, żeby pan nie straszył ludzi – obligacje Skarbu Państwa są dosyć bezpiecznymi instrumentami. Przypomnę, OFE miało obligacje Skarbu Państwa w swoich portfelach, Jacek Rostowski, z wami włącznie, im to zabrał.

(Poseł Jerzy Żyżyński: Sprostowanie.)

To jest ważne, dlatego że powinno wam zależeć na tym, i też będę o to walczył, żebyście mieli możliwość emisji obligacji, żeby nasz dług na bieżąco był rolowany.

Do pana posła Kosiniaka-Kamysza: nigdy nie będę na KRUS-ie, u nas, z tego, co wiem, nikt nie jest na KRUS-ie.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Ale jak „na KRUS-ie”?)

Przypomnę panu, że KRUS kosztuje nas jako podatników 16 mld zł dotacji. Składki to tylko 1,4 mld. Chodzi o to, żeby...

(Głos z sali: A ZUS?)

(Głos z sali: ZUS – 50.)

(Poseł Józefa Hryniewicz: A podatki od dochodu?)

KRUS nie jest po to, oczywiście w długim okresie, żeby finansować nierentowne rolnictwo. Ja proponuję inne rozwiązanie – wprowadzamy likwidację KRUS-u do przodu...

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: W niektórych fragmentach...)

...czyli rolnik, który ma 50 ha albo 100 ha, nie widzę powodu, żeby był traktowany inaczej niż pielegniarka. O to tylko mi chodziło, panie pośle.

A druga rzecz, jeśli chodzi o kwestię konstytucji, zwróciłem uwagę na niekonstytucyjność zapisów, bo ustawa zasadnicza mówi jednoznacznie, że wiek emerytalny jest jedynym kryterium przejścia na emeryturę. Mam nadzieję, że nie wejdziecie w tę białoczerwoną koalicję, o której opowiadał Jarosław Kaczyński, żeby zmieniać konstytucję, bo to jest niebezpieczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Józefina Hryniewicz.

Bardzo proszę, pani poseł

Posel Józefa Hryniewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie bez powodu zapytałam pana ministra Kosiniaka-Kamysza, ile osób ma już wypracowany 40-letni staż pracy, bo skoro państwo zgłaszaliście projekt ustawy, to na pewno to wiedzieliście. Natomiast sprawa niszczenia dokumentacji kadrowo-płacowej trwa rzeczywiście od początku transformacji, tylko nasiliła się w ostatnich ośmiu latach, kiedy pełniliście swoje rządy, dlatego że nic nie zrobiliście z kilkoma tysiącami prywatnych przechowawców, którzy dostawali pieniądze na 50 lat z góry za przechowywanie tych materiałów. Potem stawała się katastrofa, a materiały znikały. Prokuratura, owszem, podejmowała działania, polegające na tym, że oświadczała, że kara 300 zł jest całkowicie wystarczająca, bo niewielka jest szkodliwość społeczna czynu – zniszczenie dokumentacji kadrowo-płacowej milionów ludzi. O tym mówiłam.

Państwo zrobiliście jedno. W październiku 2011 r. wprowadziliście rozporządzeniem zasadę: tylko oryginalne dokumenty. Zapytałam pana, ile osób posiada dzisiaj oryginalne dokumenty, które pozwolą im na to, aby otrzymały emeryturę po 40 latach pracy, wliczając w to dwadzieścia kilka lat rozwijających się fantastycznie umów śmieciowych. One nie mają często żadnego stażu, także żadnych dokumentów, zatrudniane są na czarno. Prosiłam o takie wyliczenia, o nic więcej. Rozumiem, że państwo, zgłaszając projekt ustawy, dokonaliście bardzo dokładnego obliczenia. Dlatego wystąpiłam do naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych z prośbą o to, żeby wytłumaczył, na czym ten proceder, przestępczy, moim zdaniem, polega, a państwo po prostu odrzuciliście ten proceder przestępczy i wprowadziliście rozporządzenie. I o to mam pretensje. To jest po prostu rzecz niedopuszczalna, która nastąpiła. *(Dzwonek)*

Jeśli pan marszałek pozwoli, to młodym ludziom proponującym emerytury obywatelskie chętnie w wol-

Posel Józefa Hryniewicz

nej chwili opowiem, skąd się one wzięły, kiedy zostały wprowadzone, w jakich okolicznościach i jakie przyniosły skutki. Naprawdę warto przed powtarzaniem takich sloganów dowiedzieć się, skąd pochodzą pewne rozwiązania i jak długo trwają. A panu posłowi Petru gotowa jestem osobiście załatwić pracę, która przynosi wielkie przywileje – w górnictwie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani posel.

W trybie sprostowania do głosu zgłosił się również pan posel Jerzy Żyżyński.

Bardzo proszę, panie profesorze.

Posel Jerzy Żyżyński:

Już się przestraszyłem, że nie ma pana przewodniczącego. Panie przewodniczący...

(*Posel Ryszard Petru: Jestem.*)

Widzę pana. To nie jest tak, że OFE inwestują w obligacje. Gdyby inwestowały w obligacje, to – można by powiedzieć – byłoby dobrze. Ale był, jak pan wie, problem, dlatego wycofano OFE, zabrano te pieniądze...

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Obligacje...*)

...rząd musiał się zadłużać, żeby mógł wykupić te obligacje OFE i powstał pewien paradoks. Zwiększał się dług. Nie będę tego rozwijał, bo o tym powiedzą panowie z Platformy, wyjaśnią to panu.

(*Posel Ryszard Petru: Z przyjemnością.*)

Ale OFE inwestują na rynku akcji. To jest problem. Pan powinien wiedzieć, bo napisał pan nawet niezłą książkę, chociaż są w niej wady... Przy okazji mogę panu wyjaśnić, z czym w pana książce się nie zgadzam, bo czytałem pana książkę. W sumie, generalnie biorąc, jest nawet niezła. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Gdzie ją można kupić?*)

Ale proszę pana, na rynku kapitałowym wartość akcji może spaść nawet kilkakrotnie. I większość tych środków OFE inwestują właśnie na rynku akcji, a nie obligacji. Gdyby były obligacje, byłoby bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk nr 24).

Proszę przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Andrzeja Porawskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Porawski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Po raz drugi mam przyjemność przemawiać na tej sali w tej samej sprawie. Pierwszy raz przemawiałem 6 grudnia 2012 r., w dzień św. Mikołaja, ale nie był on łaskawy dla projektu, ponieważ prace nad projektem szybko się rozpoczęły i szybko się zatrzymały.

Projekt został przygotowany przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, który został utworzony przez członków władz statutowych organizacji gmin i powiatów. Ten komitet był apolityczny. Byli tam przedstawiciele wszystkich partii politycznych, a także osoby bezpartyjne. Projekt został poparty w ramach akcji zbierania podpisów przez liczne środowiska lokalne i organizacje społeczne, a także przez ponad 300 tys. obywateli i złożony w Sejmie 27 września 2012 r.

Ten projekt ma trzy główne tezy, trzy główne części. Zakłada zwiększenie udziału jednostek samorządu terytorialnego we wpływach budżetu państwa z podatku dochodowego od osób fizycznych, przywrócenie zasady rekompensowania ubytków w podatkach i opłatach lokalnych spowodowanych przez zmiany ustawowe. Taka zasada kiedyś była, ona była inaczej skonstruowana, bo dotyczyła konkretnych ubytków, nazwanych, natomiast my proponujemy trochę inny wariant. Projekt zakłada też wprowadzenie subwencji ekologicznej dla gmin, na terenie których znajdują się obszary chronione, wyłączone z rozwoju, niekoniecznie przynoszące gminie jakieś dochody.

Założenia projektu są stare, bo projekt powstał w 2012 r. W związku z tym posługiwaliśmy się danymi z 2011 r. W międzyczasie trochę się wydarzyło, w związku z tym w moim dzisiejszym wystąpieniu do tych późniejszych wydarzeń też w kilku słowach nawiążę. Staraliśmy się opierać na danych wynikających ze sprawozdań Ministerstwa Finansów i innych dokumentów, które miały charakter niedyskutowalny, np. z oceny skutków regulacji różnych ustaw, które były uchwalane, a gdzie ocena skutków regulacji była. W przypadku gdy oceny skutków regulacji nie było lub w ocenie skutków regulacji skutki finansowe nie były podane, to nie braliśmy tego pod uwagę, a wiemy, że takie ustawy też były.

Głównym powodem zgłoszenia tego projektu ustawy był fakt, że w wyniku zmian w systemie podatku

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Porawski**

dochodowego od osób fizycznych, które były wprowadzone po roku 2005, uchwalone w latach 2006–2007, a wprowadzane w życie w 2008 i 2009 r., dochody budżetów jednostek samorządu terytorialnego spadły, podobnie zresztą jak dochody budżetu centralnego, budżetu państwa, bo PIT w połowie, nawet nieco więcej niż w połowie, idzie do budżetu państwa. Na to nałożyły się jeszcze inne zmiany ustawowe, które w tym uzasadnieniu są wymienione, nie będę ich teraz tutaj wymieniał. Wspomnę tylko np. słynną zmianę Prawa budowlanego, która spowodowała zmniejszenie podatku od nieruchomości. W związku z tym podaję to jako przykład, żeby pokazać, że nieraz zmiany prawne w ustawach, które pozornie nie miały nic wspólnego z finansami samorządowymi, powodowały zmiany w systemie dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Te zmiany nie były rekompensowane.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że budżet państwa zrekompensował sobie przynajmniej po części te zmiany, które wynikały ze zmiany w PIT, poprzez wzrost podatku VAT z 22 do 23%, podnoszenie akcyzy, powrót do starej składki rentowej, podatek od niektórych kopalni i inne transfery. Natomiast trzy pierwsze sposoby zrekompensowania sobie tych ubytków przez budżet centralny dla samorządów stanowiły dodatkowy koszt. Nie tylko nie były rekompensata, bo nas nie dotyczyły, ale myśmy płacili VAT o 1% wyższy itd.

Te nasze tezy potwierdzają opracowane wtedy różne dokumenty, na które również się powołujemy w naszym uzasadnieniu. Nie będę w tej chwili państwu posłom tego wymieniał, natomiast to są dokumenty i opracowania instytucji zajmujących się zawodowo finansami, np. banków, w tym Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jakie są skutki tych zmian, o których mówiliśmy? Wtedy, jeszcze trzy lata temu, o niektórych z tych skutków mówiłem w trybie przypuszczającym, ponieważ mówiliśmy, środowisko samorządowe mówiło, że one będą. Ale one teraz już są – to było trzy lata temu – one zdarzyły się w międzyczasie. Przede wszystkim w wyniku spadku dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego zmniejszył się poziom inwestowania. On zmniejszyłby się jeszcze bardziej, gdyby nie, po pierwsze, kredyty, które w znaczącym stopniu samorząd zaczął zaciągać właśnie wtedy, po drugie, środki unijne, które oczywiście w znaczącym stopniu czy prawie w całości były przeznaczone na inwestycje. Ale te kredyty, deficyt w ostatnich latach już spadły. Nawet rok 2014 pod względem wydatków majątkowych pokazuje powrót do starego poziomu wysokości wydatków majątkowych. Ale oczywiście złożyły się na to korzystne okoliczności, w tym zwłaszcza kończenie poprzedniego okresu, poprzedniej perspektywy unijnej i rozliczanie projektów, bo w wyniku rozliczania projektów wiele dotacji, które wpły-

wały do samorządów z dołu, wpłynęło właśnie w roku 2014.

Ta luka w systemie finansowym, która nie rozkłada finansów samorządu terytorialnego, powoduje zmniejszenie zdolności rozwojowej gmin i powiatów, a znacząca część rozwoju odbywa się w Polsce jednak w gminach i powiatach. 44 mld to jest poziom inwestowania samorządu w ostatnim roku, budżetu państwa – ok. 15 plus jeszcze z państwowych funduszy celowych co najmniej drugie tyle, ale łącznie i tak ten poziom inwestowania ze źródeł centralnych jest niższy niż z budżetów lokalnych i regionalnych. Gdyby nie dotacje unijne i kredyty, to ten spadek wydatków majątkowych jednostek samorządu terytorialnego byłby jeszcze niższy, tak jak już powiedziałem. Są takie jednostki samorządu, które są zmuszone ograniczać wydatki bieżące w tej chwili, co oczywiście, jeśli prowadzi do oszczędności, nie jest niczym złym, natomiast jeśli prowadzi do obniżenia poziomu usług świadczonych wobec mieszkańców – to już gorzej.

W międzyczasie stała się jeszcze jedna rzecz, mianowicie stracił sens system wyrównawczy, który został ustalony w roku 2003. Nie mówiłem o tym trzy lata temu. W międzyczasie potwierdził to wyrok Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym w najbliższym czasie czeka nas wszystkich zmiana systemu wyrównawczego w taki sposób, aby był spełniony wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Myśmy te sprawy zgłaszali na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, bo mamy w Polsce takie narzędzie, za pomocą którego możemy z rządem prowadzić dyskusję, i ta dyskusja od wielu kadencji jest bardzo owocna. Ta owocność nie dotyczy jednakże Ministerstwa Finansów. Prace nad tym projektem w poprzedniej kadencji zostały de facto zablokowane przez opinię rządu przygotowaną przez Ministerstwo Finansów, opinię, której myśmy przez grzeczność nie skomentowali, ponieważ były tam takie argumenty, które musielibyśmy skomentować niegrzecznie, a póki co staramy się tego nie robić. Dlatego też postanowiliśmy wykorzystać inne instrumenty demokratyczne i przedstawiliśmy Wysokiej Izbie projekt samorządowy, ale obywatelski, projekt, pod którym zebraliśmy podpisy. Posłowie obecnej kadencji z różnych opcji, jako prezydenci, burmistrzowie, radni i starostowie, pomagali nam w tym zbieraniu podpisów w roku 2012, za co państwu posłom oczywiście bardzo dziękuję.

W końcowej części uzasadnienia zwracamy uwagę, że nie upieramy się, że wzmocnienie systemu finansów samorządowych musi nastąpić dokładnie w ten sposób, który jest przedstawiony w projekcie. On w projekcie jest bardzo prosty, konkretny, taki, żeby nie budził dyskusji. Skoro ubyło, to trzeba zwiększyć udział, żeby to wyrównać. Ale w końcowej części uzasadnienia wskazujemy, że istnieją również inne możliwe sposoby wzmocnienia finansów samorządowych. Mieliśmy nadzieję, że o naszym projekcie, zwłaszcza że został za powszechną zgodą przekazany do dalszych prac po pierwszym czytaniu, będzie moż-

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Andrzej Porawski

na rozmawiać, także o tych innych ewentualnych sposobach. Gdyby tak radykalna zmiana dotycząca podziału PIT nie była możliwa, to wskazywalibyśmy na to, że jest cały szereg innych możliwości.

Można przedyskutować obowiązujące dzisiaj ustawowe ulgi w podatku od nieruchomości. Według szacunku Ministerstwa Finansów sprzed kilku lat to jest ok. 6 mld zł rocznie, nie licząc ulg, których jeszcze rady udzielają, ale te ustawowe to jest między 5 a 6 mld. Można próbować rozmawiać o innych zmianach, które też już proponowaliśmy, np. zmianach niektórych przepisów w Karcie Nauczyciela. Ale trzeba tę rozmowę podjąć.

Liczyliśmy na to, że skoro nie mogliśmy się dogadać w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, to Wysoka Izba przyjmie rolę podmiotu wspierającego samorządy, a ma do tego bardzo istotny, silny mandat. W związku z tym dziękuję bardzo nowemu Sejmowi za podjęcie tematu projektów obywatelskich w ogóle, w tym naszego projektu, bo ja przedstawiam tutaj nasz projekt obywatelski i wyrażam nadzieję, że będzie możliwa dalsza praca nad tym projektem, nad systemem finansów samorządowych i rozmowa w tej sprawie. Bardzo dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję przedstawicielowi Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Marię Zubę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Zuba:

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ustawy, która dowodzi, w jakim stanie rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u pozostawił samorząd terytorialny. Uzasadnienie do tego projektu wyraźnie mówi o biedzie, jaka w tej sytuacji jest w samorządach.

Na wstępie pozwolę sobie zadeklarować, że – tak jak prosił pan przewodniczący – klub Prawa i Sprawiedliwości widzi potrzebę pracy nad tą ustawą, gdyż ustawa ta zawiera szereg cennych zapisów, ale jedno-

cznie musi zostać dopracowana, gdy chodzi o szereg innych rozwiązań.

Jak zauważają wnioskodawcy, polityka prowadzona przez lata przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u, polegająca na przenoszeniu zadań z obszaru rządowego do obszaru samorządu bez adekwatnych środków finansowych na finansowanie tych zadań, doprowadza do tego, że samorządy obecnie są w ogromnym kryzysie. Przeżyły perspektywę finansową pozyskiwania środków z Unii Europejskiej 2007–2013 tylko dzięki determinacji i konieczności realizacji zadań zapotrzebowanych przez mieszkańców gmin, powiatów i województwa. Ale żeby móc je realizować, musiały się mocno zadłużać. Efekt tego jest taki, że dziś, na koniec roku 2014, zadłużenie samorządów jest w wysokości blisko 1% produktu krajowego brutto.

Trzeba szukać rozwiązania. To rozwiązanie powinniśmy znaleźć tutaj, wykorzystując inicjatywę obywatelską zgłoszoną przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej.

Szanowni państwo, to, że gminy, ogólnie, że samorząd jest dziś zadłużony, powoduje mocne osłabienie inicjatyw inwestycyjnych. A przed nami jest nowa perspektywa, właściwie to jest już drugi rok nowej perspektywy, perspektywy 2014–2020, i samorządy są ważnym partnerem w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej i wykorzystywaniu ich na realizację szeregu zadań niezbędnych do rozwoju swoich gmin, swoich powiatów i swoich województw. Ale potrzebny jest wkład własny.

Jak postępować dalej, kiedy gminy już maksymalnie wykorzystały możliwości zadłużania się? Należy szukać odpowiedzi w zmianach funkcjonujących ustaw, m.in. propozycja złożona przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej jest drogą do szukania tego rozwiązania. Proponowane przez wnioskodawców rozwiązanie wskazuje na to, aby zwiększony został udział gmin, powiatów i województw w podatku PIT, przy czym wnioskodawcy proponują, aby stopień zwiększenia tego udziału był różny. I tak dla gmin proponują wzrost udziału o przeszło 9%, dla powiatów – o blisko 3%, a dla województw – o niespełna, a w zasadzie tak dokładnie o 0,43%. Projektodawcy proponują również nowe źródło dochodu (*Dzwonek*) dla gmin. Jest to subwencja ekologiczna. Przy czym tutaj...

Tylko jedno zdanie, panie marszałku, jeśli można.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę.

Poseł Maria Zuba:

...w swoim uzasadnieniu wnioskodawcy podkreślają, że w przeszłości były praktyki, że niewyliczane były skutki finansowe ani niewskazywane miejsca finansowania, sposoby finansowania. Pozwolę sobie powiedzieć, że ta ustawa również ma taki manka-

Posel Maria Zuba

ment, ale myślę, że o tym będziemy rozmawiać i dyskutować w komisji. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Waldy Dzikowskiego, przedstawiciela klubu Platformy Obywatelskiej.

Posel Waldy Dzikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej stanowisko w sprawie projektu obywatelskiego o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, druk nr 24.

Rzeczywiście 6 grudnia 2012 r., drogi kolego Andrzej, debatowaliśmy na ten temat. Rzeczywiście święty Mikołaj nie był wtedy zbyt hojny, ale chciał podjąć poważną rozmowę. Obawiam się, że tym razem nie będzie świętego Mikołaja i żadnej poważnej rozmowy, z tego, co słyszę. Będąc 11 lat w samorządzie oraz 14 lat w Sejmie, starałem się wyważyć racje jednej i drugiej strony. Wtedy wnioskowałem w imieniu klubu Platformy o skierowanie tego projektu do komisji finansów i samorządu terytorialnego. W mojej tezie, którą za chwilę wygłoszę, niewiele się zmieni.

Wtedy też miałem przyjemność być przewodniczącym komisji nadzwyczajnej, która pracowała nad tym projektem. Zawiesiliśmy te prace z kilku powodów. Po pierwsze, trwały prace nad projektem ustawy o zmianie w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w części wpłat do budżetu państwa, czyli tzw. janosikowego. Po drugie, rząd podjął wtedy prace nad założeniami do nowego projektu ustawy i w związku z tymi pracami zawiesiliśmy te prace. Uważaliśmy też, jak również chyba pan przewodniczący Porawski, że nadszedł czas, aby popracować nad nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, bo zmieniła się rzeczywistość. Ona została uchwalona w 2003 r.

(Posel Zbigniew Babalski: Ha, ha, ha, panie...)

I teraz, drodzy państwo, ten projekt ustawy zakłada – powtórzę to – że rekompensata utraconych dochodów według wyliczeń wnioskodawców wynosi gdzieś ok. 8 mld. Ta rekompensata ma się sprowadzać m.in. do tego, aby zwiększyć podatek dochodowy od osób fizycznych w części samorządu gminnego o ok. 9%, w części powiatowej o ok. 3% i w części regionalnej, czyli wojewódzkiej, o ok. 0,4%. Ta rekompensata miałaby się sprowadzać właśnie do PIT oraz części tzw. subwencji ogólnej, czyli części ekologicznej. To

jest jakby nowa definicja za utracone dochody w tych obszarach chronionych. No i jest część rekompensująca, która miałaby rekompensować dochody wyliczone, jedne i drugie, odpowiednim algorytmem. Przypomnę, że razem likwidowaliśmy tę część rekompensującą sprowadzającą do dochodów własnych, tak aby te dochody własne były coraz bardziej bezpieczne, gwarantowały dużą samodzielność finansową i mobilność finansową jednostek samorządu terytorialnego.

I teraz – pani poseł jest na sali – pani poseł, co do tych 8 mld, bo ta inicjatywa mówi o 8 mld w latach 2005–2011, proszę spojrzeć w uzasadnienie, to zaraz pani powiem, jak wyliczyli to nasi drodzy wnioskodawcy i moje szanowne koleżanki i koledzy. Otóż co do tych 8 mld w roku 2006 po wprowadzeniu nowych zasad w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, czyli tzw. PIT, zamiast 18%, 30% i 40% wprowadzono 19% i 32%. To wtedy powstały największe niedobory, ok. 4,6 mld, za waszych rządów. Przypomnę, 8 mld, 4,6 mld właśnie wtedy. I to był listopad 2006 r. We wrześniu 2007 r. za waszych rządów, Prawa i Sprawiedliwości, wprowadzono ulgę prorodziną i wtedy było 2,4 mld. Razem 6,8 mld.

Na naszym koncie, jakbyśmy tak teoretycznie debatowali, spoczywa tylko 1 mld, a na waszym 6, 7 mld. Proszę przeczytać uzasadnienie projektodawców. Dokładnie tak jest. Taka jest struktura dotycząca tego, kto dbał, a kto nie dbał o samorządy, kto dawał im zadania, a odbierał kompetencje i zasady finansowania, jak również dochody finansowe. Proszę dokładnie przeczytać w uzasadnieniu. Tak że, pani poseł, nie wiem, skąd pani wzięła te dane. Dokładnie, jeszcze raz powtórzę: 6,8 mld na 8 mld, o które wnioskuje inicjatywa obywatelska, było za waszych rządów. Te pieniądze nie wpłynęły do budżetów samorządów gminnych.

I na koniec – tak się pan poseł uśmiechał, dokładnie tak – powiem: jeszcze raz proponuję poważną debatę, ale uważam, że to może być tylko i wyłącznie chęć inicjatywy co do tego, aby podjąć poważną debatę na temat nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Przyzna pan, panie przewodniczący, że to jest klucz do tego. A to może być powód do tego, abyśmy się pochylili nad nową strukturą wydatków i lepszym wydatkowaniem pieniędzy, jak również określeniem różnych zasad finansowych *(Dzwonek)* dla skądinąd bliskich Platformie Obywatelskiej jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Maciejewskiego, Klub Poselski Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samorządowcy! Na galerii są samorządowcy. Witamy zainteresowanych. Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Kukiz'15 opinii na temat obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Proszę państwa, potrzeba było trzech lat, aby zakończyć epokę lodówki sejmowej, jeżeli chodzi o relację władza – samorząd terytorialny. Potrzeba było 38 długich miesięcy, zmiany koalicji rządzącej, powołania trzeciego rządu, aby pochylić się nad obywatelskim projektem ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Gorzej – potrzeba było 1140 dni, udowadniania przez samorządowców, że na licznych zmianach ustaw w latach 2005–2011 – mówiąc krótko, to są kwiatki i PiS-u, i PO – samorządy straciły minimum 8 mld zł. Państwo się spieracie o cyfry, kto więcej, kto mniej... Problem nie jest rozwiązany. Samorządy ciągle nie mają pieniędzy.

Panie i panowie posłowie, dzisiaj na sali wszyscy jesteście samorządowcami. Dzisiaj posłowie PO i PSL mają okazję zrehabilitować się po ośmiu latach zaniechań i przetrzymywania tego w zamrażarce. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości mają okazję udowodnić, że słowa pani premier z exposé o słuchaniu obywateli, o otwartości nie są frazesami, ale faktami. Celem projektu ustawy jest częściowe wyrównanie ubytków...

(Poseł Zbigniew Babalski: Przecież to było.)

...w dochodach jednostek samorządu terytorialnego zgodnie z gwarancją konstytucji. Tylko przypomnę, że na tę ustawę czekają samorządy: 16 samorządów wojewódzkich, 314 samorządów powiatowych, 2478 gmin. Musimy jako posłowie pomóc samorządom nie tylko odzyskać należne im pieniądze, ale wreszcie zacząć działać wyprzedzająco. Tylko zaznaczę, że jeżeli wejdzie w życie zapowiadana przez panią premier podwyższona kwota wolna od podatku, to będzie ciąg dalszy problemu samorządów. Musimy się nad tym pochylić, żeby wyprzedzać, a nie gasić pożary.

Wysoka Izbo, samorządowcy liczą na pomoc, liczą na poprawę finansów samorządów, liczą, że uda się – uwaga – wypracować kompromis. Tylko zwracam uwagę, że tutaj ciągle była mowa o kompromisie. Tu nikt nie nakazywał, nikt nie groził. Samorządowcy błagają o kompromis od lat. Nikt ich nie słucha. Proponowane zmiany ustawy nie rodzą skutków finansowych dla całego sektora finansów publicznych, tylko powodują ich przesunięcie z budżetu państwa do samorządu. Po 26 latach chyba nikt z państwa nie ma wątpliwości, że złotówka wydana w samorządzie jest wydana najbardziej efektywnie, na faktyczne, realne potrzeby mieszkańców. Myślę, że w tej kwestii nikogo w Wysokiej Izbie nie muszę przekonywać i nie muszę tego wykazywać.

Pytanie o kwoty. Wczoraj byłem na spotkaniu, sesji rady miasta w Elku. Szybko przeliczono, że w Elku

jest mowa o kwocie ok. 5 mln zł. Na pytanie, co z tą kwotą można zrobić, pan prezydent powiedział, że jest co robić, jest co wydawać i na co wydawać. Zatem żeby rządzić, samorządy potrzebują nie tylko narzucanych odgórnie zadań, ale przede wszystkim – i to w pierwszej kolejności, proszę państwa – pieniędzy. Koniec czasu zadań bez pieniędzy. To jest główny postulat wszystkich moich wyborców, wójtów, burmistrzów, prezydentów, którzy mówią: Nie przeszkadzać i: Nie dawajcie zadań bez pieniędzy. Czas poważnie potraktować samorząd jako partnera, który wykonuje najtrudniejsze zadania i niejednokrotnie zмага się z bublami prawnymi, które często podrzuca i Sejm, i rząd.

Trzeba nazwać rzecz po imieniu, proszę państwa. Przede wszystkim czas na dialog i wprowadzenie dobrej praktyki: nic bez samorządu w samorządzie. Dlatego, Wysoka Izbo, w imieniu klubu Kukiz'15 wnioskuję o skierowanie obywatelskiego projektu zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego do dalszych prac. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Zembaczyńskiego, Klub Poselski Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Nowoczesna wobec druku nr 24: obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Jest to bardzo ważny moment, w którym ten projekt trafia pod nasze obrady. Pierwsze moje pytanie dotyczy się tego, co się z nim działo przez ostatnie lata, bo w uzasadnieniu odnajdujemy dane, które odnoszą się do roku 2011. Brakuje świeżych danych, dlatego obecnie bardzo trudno będzie nad tym projektem pracować. Mam tutaj pretensje do rządu Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Nie mieliście państwo wrażliwości na obywatelskie projekty ustaw. Ponieważ nie było to dla was komfortowe, ten projekt tak długo leżał, był odłożony, a sprawy w samorządach niestety czekały na załatwienie.

Również istotną kwestią w wypadku procedowania nad tym projektem są zapowiadane przez rząd pani premier Beaty Szydło propozycje podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Weźmy pod uwagę, że nie będzie to bez różnicy dla kas samorządów. Dlatego trzeba jak najszybciej przekazać ten projekt do pracy w komisjach, o co wnioskujemy.

Co do intencji zgadzamy się z wnioskodawcami. Sam reprezentuję samorząd miasta Opola, gdzie mamy tę zdolność, że z każdej złotówki, którą operu-

Posel Witold Zembaczyński

jemy, potrafimy zrobić dzięki pieniądzą unijnym trzy kolejne. Niestety przez lata postępował proces, w którym rosnące zadania i obowiązki nakładane przez rząd na jednostki samorządu terytorialnego nie pociągały za sobą wpływów i różnego rodzaju subwencji. Jest to szczególnie istotne w kontekście terenów przyrodniczych chronionych, jak chociażby terenów objętych programem Natura 2000. W uzasadnieniu wnioskodawców znajdujemy szereg wyliczeń, które odnoszą się do danych, które trzeba na nowo zdefiniować. Dlatego liczymy na intensywne prace w komisji samorządu terytorialnego i odblokowanie tego systemu, w którym dochody samorządu są systematycznie pomniejszane, a zadania powiększane.

Jako Klub Poselski Nowoczesna chcemy również zwrócić uwagę na to, że jednostki samorządu terytorialnego muszą mieć takie narzędzie, dzięki któremu wszelkiego rodzaju zmiany, które postępują w ustawodawstwie, które tutaj procedujemy, nie będą wiązały się z utratą ich dochodów. Dlatego istotne jest, abyśmy na nowo zastanowili się nad tym, co było przed chwilą powiedziane z tej mównicy, nad właściwym podejściem do ustawy, która definiuje całe przychody gmin.

Dlatego liczymy również na to, że ten projekt będzie miał swoje długie procedowanie w komisji, i w całości popieramy intencje wnioskodawców. Bardzo uprzedmie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Zgorzelskiego, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecni Samorządowcy! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zawartego w druku nr 24.

Wysoki Sejmie! Projekt, nad którym obecnie procedujemy, został wniesiony w poprzedniej kadencji Sejmu przez grupę samorządowców ze Związku Miast Polskich, którą reprezentuje obecny tutaj pan Andrzej Porawski. Samorządowcy zaproponowali wówczas trzy mechanizmy zmiany finansowania samorządu: po pierwsze, zwiększenie udziału samorządów w podatku PIT, po drugie, wprowadzenie subwencji ekologicznej, po trzecie, przywrócenie zasady

rekompensowania ubytków w podatkach i opłatach lokalnych. Mimo iż powstał on w 2012 r., nadal jest aktualny, a samorządy powinny dysponować większymi środkami, gdyż to właśnie w gminie, powiecie, województwie najlepiej wiadomo, na co przeznaczyć symboliczną złotówkę. Zauważmy, że liczne inwestycje prowadzone przez samorządy wpływają na podniesienie jakości życia obywateli i modernizują nasz kraj. Należy pamiętać, że samorządy potrzebują ponadto środków na wkład własny do inwestycji europejskich.

Osobiście wówczas zaangażowałem się w ów projekt, ale także i za małe było wtedy poparcie Polskiego Stronnictwa Ludowego dla rozwiązań w nim zawartych. Zapewnienie odpowiedniego finansowania zadań, które wykonuje samorząd, należy do budżetu państwa, a jest ich coraz więcej. Niestety wtedy projekt został zamrożony w podkomisji.

Szanowni samorządowcy, do których także się zaliczam, wiem doskonale o tym, jak ważną rolę w Polsce dziś odgrywa samorząd. Jest ostoją demokracji, która nie została zawłaszczona, a mieszkańcy sprawują nad nim swoją kontrolę, nie pozwalając władzy na podejmowanie złych decyzji. I to mieszkańcy wiedzą, czy ktoś jest dobrym wójtem, burmistrzem, starostą, czy nie.

Wspominałem o samorządzie jako ostoji demokracji nie bez przyczyny. Chciałbym zwrócić się, zaapelować do polityków Prawa i Sprawiedliwości, aby porzucili pomysły kombinowania i majstrowania przy skróceniu kadencji samorządów. Nie ma na pewno takiej potrzeby.

Wracając do obywatelskiego projektu, który poza zwiększeniem udziału samorządów w podatku PIT wprowadza subwencję ekologiczną – subwencja ta jest dla nas szczególnie ważna. Przypomnę, że 30 stycznia 2013 r. złożyliśmy projekt, który gwarantował gminom o ograniczonych możliwościach rozwoju wyrównywanie ubytków w ich dochodach. Wiele gmin, w których większość terenu zajmują tereny ochronne, jak parki narodowe czy obszar Natura 2000, liczyło, że budżet udzieli wsparcia. Niestety projekt skutecznie zablokował ówczesny minister finansów. To, co nie udało się w poprzedniej kadencji, będziemy starali się realizować i wspierać w obecnej.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę, o jakich kwotach dzisiaj dyskutujemy. Posługując się danymi zawartymi w uzasadnieniu – jest to ok. 8 mld zł. Oczywiście jest to kwota szacunkowa, bo wyliczenia dotyczą roku 2011. Jednak ok. 2 mld wróci do budżetu państwa w postaci podatku VAT. Kwota ta została rzetelnie oszacowana przez samorządowców na podstawie nowych zadań zleconych, na które nie zostało przewidziane wsparcie z budżetu. Może się wydawać, że jest to wielkość astronomiczna, ale przy obecnych zobowiązaniach wyborczych nowego rządu nie jest to wysoka kwota.

Wysoki Sejmie! Tak jak w 2012 r., tak i teraz Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego opowiada się za dalszą pracą nad projektem w komi-

Posel Piotr Zgorzelski

sji, z nadzieją, że tym razem wypracujemy rozwiązania korzystne zarówno dla samorządu, jak i dla budżetu państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Jolanta Szczypińska: To powinno być wcześniej...)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Do głosu w celu zadania pytania zapisała się pani poseł Maria Zuba.

Ustalam czas na zadanie pytania – 2 minuty.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie krótkie pytanie do przewodniczącego, do przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. W opinii do tego projektu państwo piszecie, że tak naprawdę wprowadzenie tego projektu nie rodzi potrzeby zmiany innych ustaw. Jednocześnie dziś w swoim wystąpieniu zasugerował pan, że należałoby dokonać zmian w Karcie Nauczyciela. Proszę mi wobec tego przedstawić: W jakim zakresie miałyby być ta zmiana przez państwa oczekiwana i jakie ona by dała skutki dla samorządu oczywiście, jakie dodatkowe dochody?

Kolejna rzecz. Dlaczego przygotowując ten projekt, państwo nie potrudzili się, żeby wyliczyć, z jakich zadań należałoby zrezygnować na poziomie państwa? Bo pragnę zwrócić uwagę, że te zaoszczędzone środki – uważamy, że one były wygospodarowane w sposób naganny – tak naprawdę nie leżą na kontach bankowych. One są wykorzystywane w innych działaniach rządu, z których rząd powinien zrezygnować, żeby można, tak jak państwo mówili, przesunąć je do samorządu. Mówię o tym, bo mam świadomość, że to wcale nie polega na przesunięciu. Tu będą potrzebne zmiany w kolejnych ustawach, żeby można było wygenerować te środki, które teraz będzie można przenieść do samorządu.

Czy zgadza się pan przedstawiciel komitetu w tej sprawie, czy macie inną wizję? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Kolejna do głosu zapisała się pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Mam w zasadzie jedno pytanie. Chciałabym wiedzieć i poprosiłabym o odpowiedź na

piśmie w związku z wprowadzeniem kwoty wolnej od podatku, o której państwo mówicie od kampanii wyborczej. W jaki sposób chcecie zwiększyć dochody samorządów? Czy macie w ogóle jakikolwiek pomysł na to oprócz obietnic wyborczych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Pani minister Hanna Majszczyk.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma jeszcze stanowiska rządu do tego projektu, jest w trakcie opracowywania, a więc na chwilę obecną są to sporządzenia i informacje dotyczące tego projektu z poziomu ministra finansów.

Jak sam przedstawiciel wnioskodawców zauważył, projekt jest sprzed kilku lat. Zresztą sam wnioskodawca również podkreśla, że w międzyczasie, od momentu, kiedy projekt został przygotowany, do dzisiaj, kiedy jest przedmiotem debaty Wysokiej Izby, zaszły w rzeczywistości pewne zmiany, które co do zasady muszą być wzięte pod uwagę przy ocenie tego projektu. I na to też chcielibyśmy zwrócić uwagę.

Przed wszystkim taką rzeczą, na którą trzeba zwrócić uwagę w kontekście również tego, co podkreślał przedstawiciel wnioskodawców, jest również fakt, że w międzyczasie, od momentu, kiedy projekt został skierowany do Sejmu poprzedniej kadencji, mamy już wyrok Trybunału Konstytucyjnego, również postanowienie sygnalizacyjne tegoż trybunału, który wskazuje na konieczność dokonania pewnych modyfikacji w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, wprowadzić nie w tej części, o której dzisiaj Wysoka Izba debatuje, czyli po stronie dochodów, ale w części systemu korekcyjno-wyrównawczego, o czym również było tutaj wspomniane. Niemniej te obie sprawy bardzo się ze sobą wiążą i prace nad tym projektem, które rozpoczęła dzisiaj Wysoka Izba, powinny w naszym przekonaniu mieć również na względzie te zdarzenia i te sytuacje, które miały miejsce dotychczas.

Otóż prace w zakresie zmian systemu korekcyjno-wyrównawczego i te sygnały i uwagi Trybunału Konstytucyjnego w wyroku, który dotyczył województw, wskazują m.in. na to, że zwłaszcza jeżeli chodzi o województwa, obecne źródła finansowania mogą prowadzić do pewnych zachwiania w realizacji dochodów, a tym samym w wypełnianiu obowiązków

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

nałożonych ustawami przez niektóre jednostki samorządu terytorialnego, gdyż dochody tychże jednostek – mam tutaj na myśli województwa – oparte są przede wszystkim na udziałach w CIT, jeżeli chodzi o podatek dochodowy od osób prawnych.

Dlatego też w odniesieniu do projektu, który tutaj dzisiaj po tych kilku latach jest przedmiotem obrad Wysokiej Izby, trzeba również zauważyć fakt, że taka konstrukcja tej ustawy, czyli po prostu zaproponowanie i podniesienie udziałów w PIT dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, przede wszystkim ugruntowuje dotychczasowy system finansowania, który właśnie bezpośrednio już przekłada się na inne elementy ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, jeszcze bardziej ugruntowując obecny system korekcyjno-wyrównawczy, gdyż te podniesione udziały będą jeszcze bardziej różnicować dochody wśród jednostek samorządu terytorialnego, co przełoży się bezpośrednio, oczywiście przy obecnym systemie, który jeszcze obowiązuje, co przełoży się odpowiednio na różnice, które powstaną, i wielkości kwot, które w tym systemie poziomego wyrównywania musiałyby być przekazywane przez jednostki będące płatnikami na rzecz innych jednostek po to, żeby tę nierównowagę zasypać.

Oprócz tego projekt ten z racji również upływu czasu nie odnosi się do pewnych zmian, również legislacyjnych, które miały miejsce na innym polu, a mianowicie do wprowadzonej, uchwalonej przez wysoki parlament w roku 2015 ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw. W tejże ustawie dokonano zmian, które – co wynika z uzasadnienia do tego projektu – powodowały przekaz dodatkowych środków czy też pozostawienie dodatkowych środków w samorządach na kwotę ponad 300 mln zł. Również to zmienia ten bilans skutków, który trzeba byłoby przy pracach nad tą ustawą w parlamencie mieć na uwadze.

Również oczywiście trzeba na to wszystko nałożyć, ponieważ ten projekt, o czym była mowa podczas jego prezentowania przez przedstawiciela wnioskodawców, składa się z trzech części... Jedną dotyczy właśnie podniesienia udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych, ale również jest ta część, która mówi po prostu o rekompensowaniu samorządom wszelkich zmian, które są wprowadzane, a które mogą prowadzić do jakichkolwiek ujemnych skutków po stronie dochodowej. I oczywiście to wszystko trzeba zderzyć z reformami, które są planowane do przeprowadzenia i które wraz z ich zapowiedzią były już w pewien ogólny sposób prezentowane, a które również wskazują na to, że będą one przyczyniały się do wzrostu dochodów, również w samorządach. A zatem cała analiza tego projektu i ocena skutków przedstawionych w tym projekcie wymagałaby ponownego spojrzenia, jak to się bilansuje, czy rzeczywiście... Bo w tym projekcie, odno-

sząc się do jego treści obecnej, czyli tej sprzed trzech lat, trudno dopatrzeć się analizy po drugiej stronie, jakie zmiany mogłyby w jakiś sposób neutralizować czy też neutralizowały te ujemne skutki, które tutaj wnioskodawcy zaprezentowali.

I oczywiście subwencja ekologiczna. W tym zakresie ta analiza, która jest przeprowadzona na bazie założeń wpisanych dzisiaj do tego projektu, również zmusza do takiej refleksji, że dzisiaj ten projekt nie odnosi się innych systemów, które powodują w jednostkach, w których właśnie są te obszary chronione czy też inne obszary, zgodnie z przedstawionym uzasadnieniem przez wnioskodawców, ten ubytek dochodów czy też brak możliwości rozwoju tych jednostek samorządu terytorialnego, niemniej z drugiej strony wprowadzone systemy umożliwiają bardziej preferencyjne korzystanie z różnych środków w takich jednostkach. Oczywiście nie mówię, że to się bilansuje czy też w jaki sposób, natomiast z całą pewnością, jeżeli chodzi o wyliczone kwoty, czyli o te 200 zł na hektar terenu chronionego, również nie ma takiej analizy, jak ta kwota została wyliczona. Na to też warto byłoby zwrócić uwagę.

Z całą pewnością jedyna, może nie jedyna, ale istotna kwestia, która musi być wzięta pod uwagę, dotyczy określania, wyceniania wag, liczenia wag, które zostały zaprezentowane w tym projekcie przez wnioskodawców dla odpowiedniego zrekompensowania ubytków, jak to określają wnioskodawcy, w odniesieniu do obszarów chronionych. W tym projekcie stosuje się różne wagi w zależności od tego, o jakim obszarze chronionym jest mowa. Inne są dla parków narodowych, inne dla terenów, gdzie ptaki są objęte ochroną. To wymaga oczywiście punktu odniesienia z poziomu krajowego, czyli danych obiektywnych, statystycznych, które byłyby możliwe do zaczerpnięcia dla dokonywania tego typu wyliczeń. Próbowaliśmy uzyskać informacje, takie informacje na poziomie ogólnokrajowym, ogólnie dostępne, po to, żeby te algorytmy mogły być powszechnie stosowane i obiektywnie stosowane. Dzisiaj dostęp do takich danych jest utrudniony. Nie ma jakiegoś jednego zbioru danych, który pozwalałby sięgnąć do tych powierzchni, wyliczonych i jednoznacznych, tak aby można było podstawiać je do tych algorytmów, które wnioskodawcy prezentują, i po prostu wyliczyć kwoty, nawet przy założeniu takich mierników czy też takich kwot bazowych, jakie zostały przedstawione w tym projekcie.

Jeszcze kwestia, może ostatnia. Biorę pod uwagę przedstawione tutaj argumenty, które podnosił przedstawiciel wnioskodawców, że została zlikwidowana zasada rekompensowania, która miała miejsce jeszcze na początku lat 2000. Jak wskazano w uzasadnieniu, i rzeczywiście tak było, takie zapisy miały miejsce, niemniej odnosiły się do pewnych konkretnych jednostek samorządu terytorialnego, niewymienionych oczywiście z nazwy w tych przepisach. Ze względu na temat i przedmiot, którego ta rekompensata miała dotyczyć, nie dotyczyło to wszystkich jednostek. Tymczasem jako rekompensata za te utrac-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk**

ne dochody... Rozumiem, że ta rekompensata miałaby dotyczyć wszystkich, jest to ogólny zapis. Nie wiadomo, w jaki sposób miałyby się to wiązać z konkretną jednostką i konkretnymi zadaniami czy ubytkami, które byłyby zdiagnozowane w takiej jednostce.

I ostatnia może kwestia, na którą chciałabym zwrócić tutaj uwagę, też wypływa z kwestii podnoszonych już właściwie we wszystkich wypowiedziach państwa posłów. Jest ona związana również z czasem, kiedy projekt był opracowany, i obecną chwilą. Na dzień dzisiejszy, biorąc pod uwagę tę pierwszą część projektu ustawy, czyli podniesienie tych udziałów w PIT, skutki nie są już 8-miliardowe, ale prawie 12-miliardowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej pana Andrzeja Porawskiego.

**Przedstawiciel Komitetu
Inicjatywy Ustawodawczej
Andrzej Porawski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że w pierwszym rzędzie podziękuję pani minister za konstruktywne podejście do tematu, ponieważ argumenty, które pani minister przytaczała, są istotne. One wymagają rozważenia zwłaszcza z powodu tego upływu czasu. Notabene, ponieważ zostaliśmy pozytywnie zaskoczeni zaproszeniem do Sejmu w pierwszej kolejności spośród tych, którzy zgłosili projekty obywatelskie, nie mieliśmy więc czasu od piątku w zeszłym tygodniu, aby skorygować te liczby, którymi się wtedy posługiwaliśmy. To jest oczywiste, że one są dziś nieaktualne. O tym mówiłem w swoim wystąpieniu.

Bardzo dziękuję państwu posłom, że chcecie pracować nad tym projektem. On rzeczywiście będzie wymagał pracy, bo nie da się go wprowadzić, z tego sobie zdajemy sprawę, dokładnie w tym kształcie, w którym został przedstawiony. Intencja nasza wtedy była taka, żeby to był projekt prosty, żeby można było obywatelowi, który się podpisuje pod tym projektem, powiedzieć, o co nam chodzi, że nam trochę ubyło, w związku z tym chcemy, żeby dokładnie tyle wróciło. Taka była argumentacja, ale to może wrócić w różnej formie. O tym mówiłem, wskazywałem na możliwość korekt w innych ustawach.

Pani posłance muszą powiedzieć, że Kartę Nauczyciela kontestujemy od jakiegoś czasu, ale nie chcemy jej ani kasować, ani jakoś rewolucyjnie zmieniać. Natomiast takim hasłem, którym się posługu-

jemy od kilku lat, jest kwestia uporządkowania sprawy urlopów dla poratowania zdrowia, bo one dzisiaj nie są uporządkowane i wielokrotnie są wykorzystywane w sposób niezgodny z intencją, a moglibyśmy te pieniądze lepiej wydać, także na oświatę, bo nie jest powiedziane, że chcielibyśmy je wydawać na drogi, chociaż tam też musimy wydawać. Natomiast chcielibyśmy lepiej wydawać te pieniądze, dlatego dziękuję za wszystkie sugestie, które dotyczyły podjęcia konkretnych prac w konkretnych częściach systemu zasilania finansów publicznych w ich części zdecentralizowanej. Te inne ustawy, które tutaj wymieniłem, były tylko przykładowe, w uzasadnieniu może pokazujemy ich więcej, ale szanuję czas państwa posłów i ponieważ jestem przekonany, że będziemy nad tym pracować, zostawiłem sobie szczegóły na spotkaniu.

(Poseł Zbigniew Babalski: W komisji.)

Na przykład na spotkania w komisji, jeśli państwo posłowie powołacie taką komisję, a na to wygląda.

À propos tych różnic procentowych, o których mówiła pani poseł, to zmiany są proporcjonalne, w tej samej proporcji, tylko ponieważ wyjściowo gminy mają dzisiaj 38%, to w tej samej proporcji wychodziło wtedy osiem czy dziewięć, powiaty mają dzisiaj 10% i w związku z tym w tej samej proporcji wychodziło dla nich trzy. Województwa mają najmniej, bo województwa są finansowane głównie przez CIT, dlatego dla województw to tak słabo wyglądało. Natomiast nasza intencja była taka, żeby to było proporcjonalne.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Nie jestem tu od tego, żeby zabierać głos w debatach politycznych toczonych na tej sali, i nie zamierzam go zabierać, natomiast chcę podkreślić, że wtedy gdy było głosowanie w Sejmie nad tymi zmianami, o których mówił pan poseł Dzikowski, to głosowały za nimi wszystkie partie. To nie jest tak, że można zważyć winę na jakąś konkretną partię, jak tutaj próbowano robić. Głosowały wszystkie partie i my mamy wyniki tych głosowań, w związku z tym nie możemy się przyłączyć do głosów, które by na kogoś składały winę. Tak przyjęto i my proponujemy, żeby spróbować to naprawić.

W związku z tym oczywiście – to na koniec – jesteśmy gotowi do współpracy. Trochę się w międzyczasie profesjonalizujemy w samorządach. Mamy już 25 lat, to jest taki wiek, że mamy trochę doświadczenia, więc bardzo dziękuję za tę przychylną atmosferę i deklaruję, że jesteśmy gotowi do współpracy z Wysoką Izbą w zakresie, w jakim to będzie konieczne. Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował obywa-

Wicemarszałek Joachim Brudziński

telski projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zawarty w druku nr 24, do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie widzę, nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 36).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana nowelizacja regulaminu Sejmu to drobna nowelizacja podyktowana koniecznością wprowadzenia zmian w zakresie maksymalnej liczby uchwał w sprawie ustanowienia danego roku rokiem osoby albo wydarzenia, wobec których Komisja Kultury i Środków Przekazu może wnioskować o przyjęcie przez Sejm.

Art. 33a regulaminu Sejmu w ust. 3 stanowi, że komisja może wnioskować o przyjęcie najwyżej trzech projektów, o których mowa w ust. 1, tj. właśnie w sprawie ustanowienia danego roku rokiem osoby albo wydarzenia. Sejmowa praktyka prac ustawodawczych, praktyka pracy w Komisji Kultury i Środków Przekazu pokazuje, że przybywa projektów uchwał, które mają na celu upamiętnienie naszych bohaterów narodowych oraz najważniejszych wydarzeń z historii Polski. I tak np. Wysoka Izba ustanowiła rok 2014 Rokiem św. Jana z Dukli, Oskara Kolberga i Jana Karskiego. Wiele wniosków różnych środowisk musieliśmy odrzucić, w tym np. wniosek o ustanowienie patronatu roku 2014 Rokiem Rodziny, Rokiem Stefana Żeromskiego, Rokiem Stanisława Dygata, Legionów Polskich czy Józefa Chełmońskiego. Rok 2015 Wysoka Izba postanowiła ustanowić Rokiem św. Jana Pawła II, Jana Długosza i Polskiego Teatru w 250. rocznicę powołania Teatru Narodowego. Musieliśmy odrzucić takie propozycje jak ustanowienie roku 2015 Rokiem Witkiewiczów, Rokiem Hetmana Stefana Czarnieckiego, Rokiem Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Księdza Jana Twardowskiego czy Tadeusza Kantora.

Wnioskodawcy uważają, że składanie tego rodzaju projektów uchwał w Wysokiej Izbie stanowi dobry przykład realizacji polityki historycznej w zakresie budowania świadomości narodowej, promocji naszej kultury i historii.

Chcąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom środowisk inicjujących patronaty, ale nie chcąc doprowadzić do deprecjonowania tej instytucji, proponujemy rozsze-

zenie liczby uchwał, wobec których Komisja Kultury i Środków przekazu może wnioskować o ich przyjęcie, do maksymalnej liczby pięciu projektów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisała się pani poseł Małgorzata Niemczyk, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Platforma Obywatelska popieramy zmiany w regulaminie Sejmu zgłoszone przez grupę posłów wnioskodawców w druku nr 36. Zmiana dotyczy nowego brzmienia art. 33a ust. 3.

Proponowana zmiana nie niesie ze sobą negatywnych skutków finansowych, daje możliwość upamiętniania naszych narodowych bohaterów oraz najważniejszych wydarzeń historycznych naszego kraju. Popieramy proponowaną zmianę w regulaminie, która daje możliwość Komisji Kultury i Środków Przekazu wnioskowanie o przyjęcie najwyżej pięciu projektów uchwał. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: A ja, jestem druga?)

(*Głos z sali*: Już nie jesteś.)

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko mojego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! „My musimy kształtować postawy obywatelskie, my musimy kształtować postawy patriotyczne” – mówił kilka dni temu w Belwederze pan prezydent Rzeczypospolitej

Posel Barbara Bartuś

dr Andrzej Duda do zebranych wybitnych historyków, przedstawicieli różnych instytucji na spotkaniu inaugurującym prace nad powstaniem strategii polityki historycznej. Pan prezydent podkreślił, że polityka historyczna służy budowaniu potencjału państwa, Europa jest i będzie Europą państw narodowych, więc my też musimy kształtować postawy tak, żebyśmy jako społeczeństwo, jako państwo byli jak najsilniejsi. Problem prowadzenia polityki historycznej staje się więc dziś problemem fundamentalnym. Pamięć stanowi siłę państwa.

Przedstawiony w imieniu wnioskodawców przez panią poseł Elżbietę Kruk projekt uchwały wpisuje się jak najbardziej w budowanie tej polityki historycznej. Każdy rok obfituje w wiele ważnych rocznic naszej historii, czy rocznic związanych z wybitnymi osobami. Rok 2016 to m.in., a może przede wszystkim 1050. rocznica chrztu Polski, ale też w roku 2016 będziemy obchodzić wyjątkowe rocznice związane z Henrykiem Sienkiewiczem. W maju będzie to 170. rocznica jego urodzin, a w listopadzie 100. rocznica jego śmierci.

Pani poseł wnioskodawca wymieniła też ważne daty z poprzednich lat, osoby, ważne wydarzenia, które powinny być podkreślone przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ale ze względu na limit musiały być odrzucone, by mogły zostać wybrane tylko te trzy najważniejsze. Dzisiaj mamy projekt uchwały, który zwiększa ten limit możliwości przyjęcia takich uchwał z trzech do pięciu, bo nie możemy popaść przecież w skrajność. Te limity powinny zostać ustanowione i wydaje się, że ten limit pięciu uchwał w żaden sposób nie zdeprecjonuje tych pięciu ważnych wydarzeń, osób, tych pięciu uchwał, które zostaną podjęte. Jednocześnie pozwoli na większe upamiętnienie tych najważniejszych osób, wydarzeń, najważniejszych dat. Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oświadczam, że jak najbardziej popieramy ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus, Klub Polski Nowoczesny...

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Klub Nowoczesna. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Poselski, przepraszam.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Oczywiście klub Nowoczesnej popiera projekt zmiany regulaminu. Uważamy, że jak najbardziej należy wspierać naszą kulturę, nie tylko historię, ale kulturę przede wszystkim, ponieważ mamy być z czego dumni. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz, że rok 2016 jest rokiem szczególnym dla nas wszystkich, ponieważ w 2016 r. Wrocław będzie Europejską Stolicą Kultury. Powinniśmy się tak naprawdę skupić na tym, ponieważ idea, która zrodziła się wokół nadawania poszczególnym miastom tego tytułu, tytułu Europejskiej Stolicy Kultury, zrodziła się po to, aby zintegrować Europejczyków. W obecnej sytuacji geopolitycznej, międzynarodowej powinniśmy jak najbardziej skupić się na Europejskiej Stolicy Kultury i być dumni z tego, że właśnie Wrocław będzie w przyszłym roku tą stolicą. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Pasławska.

Posel Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego pozytywnie odnosi się do zmiany regulaminu, która ma na celu zwiększenie limitu uchwał przedstawianych przez Komisję Kultury i Środków Przekazu. Skoro rzeczywiście odnotowujemy, że tych wniosków z roku na rok jest coraz więcej, w związku z polityką historyczną, jak również promocją kultury, promocją osób związanych z kulturą i historią i wydarzeń historycznych wydaje się, że wniosek, aby ten regulamin został zmieniony w tej kwestii, jest jak najbardziej zasadny. Liczymy również na to, że wszystkie kluby parlamentarne będą mogły złożyć wnioski i z taką samą uwagą każdy wniosek każdego klubu parlamentarnego będzie przez Sejm, tak jak do tej pory, respektowany i analizowany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Ponieważ nikt z państwa posłów nie zapisał się do zadawania pytań, to lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały bez odsyłania do komisji.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoka Izbo! Zarządzam przerwę w obradach do godz. 17.

Bardzo paniom i panom posłom dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 26 do godz. 17 min 02)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Wznawiam obrady.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sprawozdanie to **druk nr 38**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druki nr 22 i 38).

Proszę pana posła Łukasza Schreibera o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Głos z sali: Nie ma sprawozdawcy.)

**Poseł Sprawozdawca
Łukasz Schreiber:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Sprawozdanie to druk nr 38. Projekt ustawy zmierza do przeciwdziałania patologiom polegającym na przeznaczaniu wyjątkowo wysokich odpraw oraz odszkodowań z tytułu zakazu konkurencji dla członków zarządu spółki z udziałem Skarbu Państwa.

Komisja Finansów Publicznych bardzo wnikliwie rozpatrzyła projekt, odbywając nad nim wyczerpującą dyskusję. W toku prac komisji zgłoszono siedem poprawek i wszystkie te poprawki zostały przyjęte. Zwrócę uwagę na kilka z nich. Stawka główna podatku wzrosła z 65 do 70%, a okres wypowiedzenia uległ skróceniu z 12 do 6 miesięcy. Całość projektu ustawy przyjęto stosunkiem głosów: 20 za, bez głosów przeciwnych i przy 13 wstrzymujących się posłach.

Jako sprawozdawca komisji chciałbym bardzo serdecznie wszystkim podziękować za pracę nad projektem ustawy i za jego sprawne rozpatrzenie.

Komisja Finansów Publicznych wnosi o przyjęcie tego projektu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma poseł Wojciech Jasiński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Jasiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko co do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wypracowany projekt przyjęto taką przewagą, o jakiej zechciał powiedzieć pan poseł sprawozdawca. Ta ustawa ma na celu jedno – ograniczyć nadmierne wypłaty z tytułu odpraw oraz odszkodowań w przypadku umów o zakazie konkurencji. Zdajemy sobie sprawę, że termin, czas, który nas gonił, sprawił, że ona musiała być robiona pośpiesznie. Ale trzeba powiedzieć jedno: ustawa dotyczy wszystkich dużych spółek Skarbu Państwa. Proszę to zapewnienie przyjąć i być tego pewnym.

Były zgłaszane wątpliwości. Oczywiście wątpliwości można zgłaszać zawsze, ale my zdajemy sobie sprawę, że zainteresowani, ci, którzy tracą przez tę ustawę, będą ją skarżyć do Trybunału Konstytucyjnego. Mało tego, wiemy, że będą to robić za pieniądze spółek Skarbu Państwa, poprzez prawników, którzy są tym jako żywo zainteresowani. Są liczne głosy o tym, że trzeba udoskonalić tę ustawę, zrobić ją lepszą, że trzeba dyskutować o całokształcie uposażeń. Ja nie mam wątpliwości, że przynajmniej za znaczną częścią tych głosów kryje się chęć utraty tej ustawy, i to trzeba sobie jasno powiedzieć. Nie powinno być tak, że do tej ustawy nie wrócimy, ale jeśli wrócimy, znów będziemy mówić o tym, jaką byśmy chcieli

Posel Wojciech Jasiński

li zrobić doskonałą, o tym, co my byśmy właśnie chcieli. Zaczniemy od tego, że damy sygnał, iż ograniczymy nadmierne wypłaty w wielkich spółkach Skarbu Państwa. Jesteśmy jako klub otwarci na dalsze propozycje. Zdajemy sobie sprawę, że w tym względzie poprawa musi być, ale ta poprawa musi nastąpić także w drodze nadzoru korporacyjnego. Nie wszystko da się usankcjonować przepisem. Musi być wprowadzona także normalna praktyka, z której będzie wynikało, że pewne pieniądze są wystarczające, a pewne są za duże. Wiadomo, że jest rynek, że menedżerowie, szczególnie najlepsi, chcieliby zarabiać dużo, ale też nie oszukujemy się – nie tylko ci najlepsi z tego korzystają. Korzystają menedżerowie różnego szczebla, ale korzystają także różni inni, którzy niekoniecznie powinni na to zasługiwać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam poparcie dla ustawy. Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za jej przyjęciem. Apeluję też o jej poparcie przez inne kluby i powstrzymanie się, jeśli to jest możliwe, od zgłaszania nadmiernej ilości poprawek.

Nie wątpię, że są też tacy, którzy czekają, aby dać choćby pozór pretekstu do tego, żeby stosowne organy uznały tę ustawę za nieważną. Nie dajmy tego pozoru, pretekstu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Michał Jaros, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy, a właściwie kierunku ustawy jakże ważnego, co do czego jest, myślę, zgoda ponadpartyjna. Prezentuję stanowisko Platformy Obywatelskiej, która co do kierunku zmian jest po tej stronie, czyli chcemy tych zmian, chcemy tego, żeby odprawy nie były tak wysokie. Przez wiele, wiele lat te odprawy w dużej mierze były wysokie. Wspominałem wcześniej o prezesie Orlenu, który po rządach PiS został odwołany i którego odprawa stanowiła gigantyczną kwotę pieniędzy.

(Głos z sali: My waszemu tyle nie damy.)

Panie posle, to akurat pan był wtedy ministrem skarbu, tak że samemu proszę bić się w serce w tej kwestii. Natomiast najważniejsze jest to, że w toku prac Komisji Finansów Publicznych nie wypracowano, to znaczy zgłoszono 7 poprawek. Te poprawki

świadczą o tym, że projekt został przygotowany bardzo szybko, nie chciałbym powiedzieć, że na kolanie, ale można było pracować nad nim dłużej, a przede wszystkim można byłoby poprosić ministra skarbu, bo to w jego kompetencjach pozostają spółki Skarbu Państwa, w tym menedżerowie, członkowie zarządów, prezesi zatrudnieni w tychże spółkach, to jest w jego kompetencjach i to on mógłby znaleźć łatwiejsze rozwiązania, które nie budziłyby wątpliwości prawnych. Natomiast dzisiaj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych wątpliwości nie zostały rozwiane. Powoduje to ryzyko, że ta ustawa może być niekonstytucyjna, a my chcemy zmian, chcemy, aby te rozwiązania były kompletne i nie tylko i wyłącznie w ustawie, która może doprowadzić do sytuacji takiej, że ustawa zostanie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego. Nie tworzymy prawa, które z góry jest skazane na to, że może być niekonstytucyjne. I o to proszę Wysoką Izbę, proszę o to również posłów koalicji rządzącej, bo przecież mamy tworzyć dobre prawo, a nie prawo, z którego później będziemy tłumaczyli się przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Reasumując, poprawki, które zostały zgłoszone, tak samo jak i cała ustawa, budzą dzisiaj ryzyko i rzeczywiście może być taka sytuacja, że ustawa i poprawki będą niekonstytucyjne. Stanowi to dzisiaj duży problem, a chodzi o to, żeby rozwiązać tę sprawę kompletnie i całościowo, a nie tylko w sposób wprowadzający ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Rafał Wójcikowski, Klub Poselski Kukiz'15.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałbym poinformować państwa, że poprzemy ten projekt ustawy, gdyż uważamy, że ustawa jest słuszna i przywraca naturalny porządek. Nie może być tak, że w Polsce są osoby, które zostają członkami zarządu albo członkami rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa na kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt dni tylko po to, żeby wziąć wysokie odprawy albo którym pod pretekstem zakazu konkurencji funduje się milionerskie odprawy, milionerskie wypłaty. Nie zgadzamy się z tym i uważamy, że ta kwota ponad minimalną odprawę powinna być opodatkowana co najmniej 70-procentowym podatkiem. Gdyby nie to, że w Polsce podatek sankcyjny wynosi 75% i po prostu zgodnie z konstytucją nie można przyjąć wyższego podatku, wnioskowalibyśmy za jeszcze wyższym podatkiem od tych części odpraw. *(Oklaski)*

Posel Rafał Wójcikowski

Viktor Orbán wprowadził na Węgrzech 90-procentowy podatek i jakoś świat się nie zawalił, i przywrócił tym praworządność i poczucie sprawiedliwości obywateli. My robimy dobry krok w dobrym kierunku i przywracamy praworządność w postaci 70-procentowego podatku od tej części odprawy, od części niesłusznie pobranych wynagrodzeń, która przekracza wartość minimalnej odprawy, która należy się każdemu, i nie kwestionujemy tego, że powinna być ona normalnie opodatkowana, zgodnie z normalnymi zasadami dotyczącymi podatku PIT.

Jednocześnie chcielibyśmy zwrócić uwagę, że istnieje niebezpieczeństwo, iż nie wszystkie spółki, w których dominuje Skarb Państwa, będą objęte tą ustawą. Niestety, mamy wątpliwości, że spółki, w których Skarb Państwa nie ma 50%, ale ma kontrolę, mogą uniknąć tych naszych dzisiejszych zapisów, mogą obejść tę ustawę, gdyż ustawa precyzuje, mówi o większości głosów na walnym zgromadzeniu. Niemniej jednak jest to krok w dobrym kierunku i wszystkie kluby parlamentarne, które opowiadają się za wzmoczoną debatą, za wzmoczoną kontrolą konstytucyjną, za tym, żeby sprawdzać, czy można to zrobić lepiej, dokładniej, czy można powołać ekspertyzy, opinie eksperckie, czynią to wszystko po to, żeby nie zdążyć do 30 listopada i żeby ustawa nie mogła wejść w życie od 1 stycznia 2016 r. My nie damy się na to złapać i poprzemy ten projekt ustawy. W imieniu klubu deklaruje, że będziemy głosować za oraz przyjmujemy wszystkie poprawki, które zgłosiła sejmowa komisja. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Na wstępie chciałabym powiedzieć panu Wójcikowskiemu, że nie chodzi o beznamiętne przeciąganie sprawy, żeby wyjść poza listopad, ale chodzi o to, żeby tworzyć w Polsce...

(Głos z sali: Oczywiście.)

...prawo dobre i skuteczne. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niezmiennie uważamy, że w kwestii wynagrodzeń, premii i odpraw w spółkach Skarbu Państwa nagminnie mamy do czynienia z patologiami, które trzeba zwalczać. Premie w nierentownych spółkach, horrendalnie wysokie odprawy, zbyt długie okresy zakazu konkurencji są na porządku dziennym i jako parlamentarzyści musimy to zmieniać. Musimy to zmieniać, ale skutecznie. Podkreślę jeszcze raz, że niestety większość parlamentarzystów nie zasiada w tej sali od wczoraj,

a ani PiS, ani PO przez lata nie próbowały nawet specjalnie walczyć z tym zjawiskiem. Przykładem mogą być sute premie, sute odprawy wypłacane prezesom firm nominowanym przez PiS, LPR i Samoobronę w 2008 r., a więc wiele, wiele lat temu.

Niezmiennie uważamy, że w spółkach państwowych warto przyjmować te same standardy co w firmach prywatnych, czyli 3-miesięczne okresy wypowiedzenia i nie dłuższe niż 12-miesięczne okresy zakazu konkurencji. Wprowadzanie zakazu na dłuższe okresy w przypadku spółek Skarbu Państwa to dla nas próba umożliwienia odchodzącemu członkowi zarządu życia na koszt podatnika. Istotnie takie bulwersujące praktyki musimy zwalczać. Niestety, naszym zdaniem, proponowana ustawa w żaden sposób nie rozwiązuje tych problemów i ostatecznie godziny tej sytuacji nie zmieniły. Ponawiamy alarm: ta ustawa może być kompletnie nieskuteczna, gdyż kontrakty menadżerskie można podpisywać w kwotach netto. Jeśli kontrakt określi kwotę, którą odchodzący menadżer dostanie na rękę, to pracodawca po prostu dopłaci tyle, ile wynosi wysokość podatku. Taka sytuacja narazi spółki państwowe na dodatkowe koszty w wysokości 70% podatku.

Nie rozumiemy kompletnie, dlaczego w tak ważnej kwestii posiadające w pełni władzę Prawo i Sprawiedliwość nie zadbało, by na czas dostarczyć odpowiedniej ekspertyzy. Rozumiemy, że ustawa musi być przegłosowana do końca listopada, bo w przeciwnym razie złamie się zasadę przyzwoitej legislacji, ale to nie może być jedyny argument za przepychaniem ustawy nieskutecznej, tworzącej luki prawne czy też budzącej wątpliwości konstytucyjne. Ponieważ wnioskodawca nie zadbał o odpowiednią ekspertyzę, czy wprowadzone ustawą zmiany są zgodne z konstytucją, istnieje ryzyko, że w wypadku takiej niezgodności budżet państwa zostanie narażony na wypłatę sporych odszkodowań i poniesienie kosztów sądowych. Znamy głosy, że istnieją akty prawne, w których już analizowano podobną sytuację, jednak analizy te nie są precyzyjne z punktu widzenia tego konkretnego przypadku.

Widzimy też, że za wąsko sprecyzowany jest zakres usług objętych wysokim podatkiem. Projektowana ustawa mówi, że wysokim, 70-procentowym podatkiem będą objęte umowy o pracę lub umowy o świadczenie usług zarządzania. A co jeśli umowa będzie mówiła o innej formie współpracy, np. prowadzeniu przedsiębiorstwa? Cieszymy się, że w jednej z poprawek doprecyzowano, kto będzie odpowiadał za naliczanie i pobieranie podatku, bowiem celem tej Izby jest zmniejszanie biurokracji i upraszczanie systemu podatkowego, a nie mnożenie problemów.

Podsumowując, jako klub Nowoczesna nie możemy poprzeć proponowanego rozwiązania, gdyż jest to projekt ustawy niedopracowany, nierozwiązujący problemu, wprowadzający liczne nieudomowienia i luki prawne. Jesteśmy za likwidacją patologii w spółkach Skarbu Państwa, ale projektowana ustawa tego niestety nie zapewnia, a co więcej, w obecnym brzmieniu

Posel Paulina Hennig-Kloska

może narazić Skarb Państwa na dodatkowe koszty. W związku z powyższym jako klub poprzemy poprawki ulepszające dokument, jednak przy głosowaniu nad całością będziemy zmuszeni wstrzymać się od głosu. Prawo, naszym zdaniem, musi być skuteczne (*Dzwonek*), a nie stwarzać pozory zmiany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druki nr 22 i 38.

Opinia mojego klubu po pracach nad projektem w Komisji Finansów Publicznych pozostaje w zasadzie niezmieniona. Nie będziemy negować proponowanych zmian, mając na uwadze przede wszystkim nadrzędny cel, jakim jest zasada społecznego uzasadnienia, zasada równości społecznej. Projekt ustawy ma przeciwdziałać patologiom polegającym na przyznawaniu wysokich odprow i odszkodowań z tytułu zakazu konkurencji członkom zarządów spółek z udziałem Skarbu Państwa. Dyskusja nad projektem w Komisji Finansów Publicznych tak naprawdę jedynie uwypukliła wiele wątpliwości zgłaszanych podczas pierwszego czytania. W przedłożonych przez PiS poprawkach uszczegółowiono niektóre sformułowania i podwyższono stawkę podatkową z 65% do 70%. Wciąż jednak pozostają bez odpowiedzi pytania: Czy projekt jest zgodny z konstytucją, skoro ustala różne zasady opodatkowania dla różnych form własności? Jakże zasady opodatkowania będą w spółkach bez większościowego udziału Skarbu Państwa, np. 30%? Czy po wprowadzeniu tej wyższej skali podatkowej nie będzie dochodziło do jeszcze większych kosztów, z ominięciem oczywiście intencji samej ustawy? Czy nie będzie odwołań osób zainteresowanych i w konsekwencji wypłaty odszkodowań z tytułu przyjęcia niewłaściwego prawa?

Pytań i wątpliwości zrodziło się bardzo dużo. Projekt ustawy nie był i wciąż nie jest należycie przygotowany. Projektodawcy nie posiadają żadnej opinii prawniczej na piśmie i z braku czasu zrezygnowali z pozyskania takich opinii i ekspertyz.

Pani poseł Masłowska, ustosunkowując się do mojej porannej wypowiedzi, stwierdziła, że w poprzedniej kadencji były podobne praktyki. Przypnie,

były pewne przyspieszenia, potwierdzam ten fakt, ale w mojej pracy parlamentarnej – być może jedna kadencja to za mało – nigdy nie zdarzyło się, by ważny projekt podatkowy mógł być przyjęty przez Wysoką Izbę w ciągu jednego dnia, do tego, co powtórzę, bez podstawowego uzasadnienia, bez opinii kogokolwiek, bez przedłożenia kalkulacji finansowej, a nawet bez określenia wielkości problemu.

Projekt został przygotowany bez zachowania praktyki dobrej legislacji, bardzo niestarannie, szybko. Tylko co do celu nikt z nas nie ma wątpliwości – jest społecznie uzasadniony. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Jeśli ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać, to bardzo proszę.

Zamknę listę po drugim pytaniu.

Głos ma poseł Witold Zembaczyński, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchując się tej debacie i argumentacji odnośnie do projektu, można mieć wrażenie, że chodzi o wielce szlachetny gest Prawa i Sprawiedliwości, mający na celu ograniczenie wysokich odprow. Ale powiedzmy Polakom, jaka naprawdę jest intencja. Chodzi o szybkie i niskokosztowe przejęcie etatów w zarządach spółek Skarbu Państwa. Stąd moje pytanie do wnioskodawców. Czy następny etap tego procesu to będzie obniżenie minimalnych wymogów konkursowych w stosunku do zarządów tych spółek, tak żeby wórem ministerstwa obrony mogli zasiadać tam dwudziestolatki i inne osoby bez kompetencji? Oto moje pytanie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do osób, które zgłosiły poprawkę, która została przegłosowana większością Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiaj przed południem mieliśmy okazję wysłuchać pana posła Jasińskiego, który mówił, że podatek 65% został tak ustalony, bo 75% jest podatkiem od dochodów nieujawnionych, w związku z tym niedobrze by było, żeby te stawki były bardzo zbliżone. A więc po kilku

Posel Jerzy Meysztowicz

godzinach komisja podnosi stawkę tego podatku do 70%. Aż się boję, co by było, gdyby jutro było jeszcze jedno posiedzenie komisji, być może byłoby 74,9%. Tak się nie robi, że w ciągu dosłownie paru chwil zmienia się stawki podatku dochodowego. Jest to zbyt poważna sprawa i rzeczywiście zastrzeżenia do procedowania tej ustawy są jak najbardziej uzasadnione. Wydaje się, że nie powinno tak być.

W związku z tym pytanie do państwa. Dlaczego podnieśliście w poprawce tę stawkę z 65% do 70%, tym bardziej że jeszcze godzinę czy dwie godziny wcześniej byliście za stawką 65%? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Jakub Rutnicki, Platforma Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do pani poseł wnioskodawcy, choć myślę, że co do kierunku wszyscy tu się zgadzamy. Czy pani poseł dysponuje konkretnymi wyliczeniami, jeżeli chodzi o to, ile tak naprawdę w związku z zaproponowanymi zmianami spółki Skarbu Państwa zaoszczędzą? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, Prawo i Sprawiedliwość. Przepraszam, Nowoczesna. *(Wesołość na sali)*

(Głos z sali: Kwestia czasu.)

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja jestem trochę zakłopotany, bo z jednej strony absolutnie widzimy konieczność ukrócenia patologii w spółkach Skarbu Państwa. Nie może być tak, że tylko dlatego, że ktoś jest kolegą osoby decydującej o przydziale, podziale stanowisk, otrzymuje jakieś zupełnie nienależne mu wynagrodzenie, które na dodatek jest sprzeczne z praktyką rynkową. Takie postępowanie na pewno należy piętnować i należy prowadzić działania zmierzające do likwidacji tego typu zachowań.

Z drugiej strony ja osobiście widzę konieczność takiego działania, aby prawo, które stanowią, było dobre, po prostu dobre, aby było takie, żeby nie można go było obchodzić, takie, żeby działało skutecznie,

a nie tworzyło kolejnej luki, przez którą będą wpływać kolejne fundusze. A mam wrażenie, że ten projekt powoduje, że oczywiście fajnie to wygląda społecznie, fajnie to wygląda PR-owo, natomiast w praktyce niewiele wnosi.

Dlatego chciałbym zadać dwa pytania. Czy jeżeli w kontrakcie znajdzie się inne niż zapisane w ustawie określenie usług zarządzania, to ustawa, to znaczy ten podatek, będzie dotyczyć *(Dzwonek)* tej osoby, czy też nie? I drugie pytanie. Czy jeżeli ktoś w kontrakcie ma zapisany 1 mln netto i koszty podatkowe po stronie spółki, to on dostanie ten milion, czy w wyniku przegłosowania tej ustawy ta kwota ulegnie zmianie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu posłowi Nowoczesnej.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marka Suskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła wnioskodawcy. Chciałbym zapytać: Kiedy zostały wprowadzone te kontrakty menedżerskie, na podstawie których są wypłacane milionowe odprawy? Czy takie odprawy... Bo tu padł zarzut ze strony pani poseł, która jest od niedawna w Sejmie i mówiła, że takie odprawy były wypłacone w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Czy rzeczywiście 1 mln, 1300 tys., 1700 tys. zł odpraw otrzymywali jacykolwiek menedżerowie, którzy zarządzali spółkami w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości?

I mam też takie pytanie. Być może pani poseł pamięta, w jakim trybie zmieniano ustawę znoszącą tzw. kominówkę, czyli górne ograniczenie dochodów, jaka koalicja dokonała takich zmian i jak wtedy artykułowano, że trzeba znaleźć świetnych menedżerów z rynku, a później – mam pytanie – jacy to byli świetni menedżerowie powiązani rodzinnie, pracujący w biurach poselskich, którzy często bez kwalifikacji trafiali do spółek Skarbu Państwa?

I mam też pytanie, jak zmieniono zasady wyłaniania jeszcze za czasów ministra Grada, kiedy to minister Grad w zasadzie jednoosobowo powoływał różne osoby do spółek Skarbu Państwa, do zarządów i do rad nadzorczych.

Mam zatem pytanie: Czy *(Dzwonek)* rzeczywiście jest tak, że za czasów Prawa i Sprawiedliwości prezesi pracowali za godne pieniądze, ale nie brali 2-, 3-milionowych czy może większych odpraw, tak jak to jest teraz? I czy za czasów Prawa i Sprawiedliwości 100-tysięczne odprawy i pensje jak teraz były utajnione? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Przechodzimy do odpowiedzi.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Konrada Raczkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Rezygnuje? Dobrze.

W takim razie proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Schreibera, sprawozdawcę komisji
(*Głos z sali:* Jak nie ma, to głosujemy.)

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania, które padły, to są pytania bardziej do wnioskodawcy niż do mnie. Natomiast ja powiem tylko jedno i krótko. Padają ze strony części posłów, zwłaszcza Nowoczesnej, która jest bardzo aktywna, oraz PSL-u, stwierdzenia, że nigdy taka sytuacja nie miała miejsca. Ale przyjmowano już w tym parlamencie ustawy w ciągu jednego dnia, i to w sprawach, w których taki pośpiech był zupełnie nieuzasadniony. Tym razem ten pośpiech, jeżeli tak można powiedzieć, czy to przyspieszenie prac wynika z tego, że trzeba do 30 listopada zakończyć tryb pracy nad tą ustawą, by ona mogła wejść w życie od 1 stycznia.

Natomiast na resztę pytań, myślę, adekwatnie powinni odpowiadać posłowie wnioskodawcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Gabriellę Masłowską, przedstawiciela wnioskodawców.

Poseł Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Kilka pytań było skierowanych do mnie jako przedstawiciela posłów wnioskodawców.

I tak pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy nam rzeczywiście zależy na rozwiązaniu problemu, czy nam chodzi tylko o stołki. Otóż, proszę pana, proszę nie mierzyć innych swoją miarą (*Oklaski*), po prostu, zwyczajnie. I bardzo bym państwa tylko o to prosiła. Jesteśmy...

(*Głos z sali:* Na jakiej podstawie pani to mówi?)

...dalecy od takiego podejścia. Mamy świadomość rangi problemów, rangi tej sprawy. Mamy świadomość sytuacji materialnej, społecznej wielu rodzin i po prostu to nami kieruje, jakieś elementarne względy dotyczące i racjonalności, i sprawiedliwości społecznej. I nic poza tym.

Druga sprawa. Dlaczego 70%? Uważa pan, że to jest za dużo? To proszę to powiedzieć, panie pośle – zwracam się do tego, kto do mnie kierował to pytanie – tym, którzy nas być może w tej chwili słuchają, a którzy nie mają dla dzieci na zakup nawet podstawowych produktów żywnościowych. Takich niedożywionych polskich dzieci jest ponad milion. Jeśli pan uważa, że to za dużo, zwiększyliśmy o te 5%, to proszę to powiedzieć tym, którzy po prostu nie mają na zwykłe, codzienne potrzeby bytowe. My uważamy, że to jest taka granica, która powinna... Uważamy, że każdy krok w tym kierunku jest po prostu podyktowany potrzebą, jest uzasadniony.

A to, że zmieniliśmy w krótkim czasie, to fakt, ale po prostu takie są tutaj możliwości dyskusowania nad tą sprawą. Przedyskutowaliśmy to, znaleźliśmy wspólnie takie rozwiązanie i dlatego zaostrzyliśmy te kryteria, bo to nie tylko te 70%, ale jak państwo zauważyli, także skróciliśmy ten okres do pół roku z roku, kiedy dochody wypracowane przez ten okres są taką graniczną wielkością, ponad którą dochody będą objęte wyższą stawką podatkową.

Ktoś z państwa powiedział również, że chce prawa dobrego, żeby nie można go było obchodzić. My wszyscy także tego chcemy i robimy, co jest możliwe w danym momencie, ale nie przypominam sobie, żeby państwa klub na komisji finansów, która dzisiaj miała posiedzenie, poza krytyką zgłosił jakąś konkretną poprawkę czy propozycję, a tego oczekiwaliśmy. Taka była nasza po prostu wola, żeby współpracować z państwem nad konkretnymi rozwiązaniami, a poza ogólną krytyką nic takiego nie miało miejsca z państwa strony.

W ustawie jest mowa o umowie o pracę oraz o umowie w sprawie usług zarządzania. Tak więc jeżeli usługa zarządzania to inna usługa niż zarządzanie, to myślę, że będzie się ona mieściła w pierwszej części zdania, gdzie mowa jest o umowie o pracę. Jeśli nie jest w sprawie usług zarządzania, to jest o pracę, więc jeżeli ta czynność nie kwalifikuje się do usługi zarządzania, to może się kwalifikować tylko i wyłącznie do umowy o pracę.

Jakich oszczędności się spodziewamy? Według naszych szacunków będzie to kwota od kilku do kilkunastu milionów złotych, a to już jest bardzo dużo, tyle, żeby po prostu pokryć podstawowe potrzeby socjalne czy inne Polaków.

Spółki Skarbu Państwa. Czy były takie sytuacje, kiedy wypłacano tak duże odpawy za rządów Prawa i Sprawiedliwości? Myślę, że pan poseł Suski, zadając pytanie retoryczne, jednoznacznie w tej sprawie ustosunkował się do tego pytania. Powtarzam: nie było aż tak wielkich, milionowych wynagrodzeń i wielomilionowych odpaw, jakie mają miejsce ostatnio. Rzeczywiście, ustawa kominowa też była znoszona błyskawicznie pod osłoną nocy. Wobec tego nie robimy tu jakiegos wyłomu, który miałby stanowić zagrożenie dla respektowania prawa, praworządności w Polsce. Wymaga tego potrzeba. Jest tak pilna sytuacja. Czy państwo wiecie, że wczoraj w jednej z bar-

Posel Gabriela Masłowska

dzo poważnych spółek został odwołany zarząd i powołany nowy tylko po to, żeby uniknąć właśnie skutków tej naszej ustawy, żeby uciec przed nią. Dlatego nam się bardzo z tym spieszy, bo chcemy po prostu uniemożliwić nieuzasadniony drenaż pieniędzy ze spółek Skarbu Państwa właśnie w taki sposób.

Tyle mam do powiedzenia w kwestii pytań. Jeśli czegoś nie uwzględniłam, to proszę ewentualnie powtórzyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

(Poseł Mirosław Suchoń: Przepraszam...)

W trybie sprostowania zgłosiła się pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym sprostować parę kwestii, które w międzyczasie padły tutaj na sali. Jeżeli chodzi o premie, które nie były odbierane, to uściśnię swoją wypowiedź. Przykładowo byli prezesi Orlenu z lat 2004–2007, odchodząc z firmy, otrzymali według mojej wiedzy po 1,5 mln zł odprawy. Jeden z nich był osobiście powiązany z wiceministrem bodajże Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o uściśnienie, sprecyzowanie zapisów, do czego też nawiązywała pani poseł Masłowska, to to, że umowa będzie dotyczyła innych kwestii niż umowa o świadczenie usług związanych z zarządzaniem, nie sprawi, że będzie to musiała być umowa o pracę, bo to może być kontrakt innego typu niż na zarządzanie. W związku z tym jakby ta ustawa nie rozwiąże tego problemu jednoznacznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

W trybie sprostowania pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do pani poseł. Pani poseł, chciałbym zaapelować, że jeżeli już się słucha opozycji, nawet tak nielicznej, jaką jest Nowoczesna, to prosiłbym o słuchanie jej ze zrozumieniem. Otóż absolutnie nie powiedziałem, że stawka 70% jest za wysoka, tylko uznałem, że jeżeli państwo w ciągu godziny zmieniacie stawki podatkowe o 5% i robicie to w sposób zupełnie ad hoc, to jest to dla mnie zaskoczenie, tym bardziej że godzinę wcześniej to pań-

stwo zaproponowaliście stawkę 65%. Wcale nie mówię, że ona jest za wysoka, tylko że uważam, że zbliżenie stawki 70% do 75-procentowego opodatkowania nieuzasadnionych i nieujawnionych dochodów jest rzeczywiście niefortunne. Taki był sens mojej wypowiedzi.

Jeszcze jedna kwestia. Jesteśmy po raz pierwszy w parlamencie. 28 posłów po raz pierwszy zasiada w tych ławach i zapewniam panią poseł, że myśmy w podziałach łupów jeszcze nie brali udziału. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

W trybie sprostowania jeszcze pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Pani poseł, jedno pytanie. Gdybym był w gronie tych, którzy siedzą w tych spółkach, to dzisiaj zmieniałbym w swoich kontraktach wartości na netto. Stąd moje pytanie: Czy jeżeli ktoś ma zapisany przykładowy 1 mln zł netto, to czy ta ustawa zmieni w jakikolwiek sposób to, jakie on dostanie wynagrodzenie? Moim zdaniem nie. Natomiast koszty związane z wprowadzeniem przepisów tej ustawy poniesie dodatkowo spółka, czyli jeżeli mamy kontrakty netto, to ta ustawa kompletnie nic nie zmienia, a dodatkowo powoduje, że koszty podatkowe spółek wzrastają, więc nie osiągamy tego podstawowego efektu, którym byłoby właśnie jakby zabranie tym, którzy otrzymują *(Dzwonek)* nienależne wynagrodzenie, tej części wykraczającej, tak jak to jest wskazane w projekcie. I w tym względzie jest to ustawa skutkująca tym, że znowu Sejm przegłosuje coś, co będzie obchodzone w bardzo prosty sposób. Skoro my tutaj jesteśmy w stanie to powiedzieć, to każdy doradca podatkowy zrobi dokładnie to samo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Proszę o odpowiedź przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Gabrielę Masłowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Wysoka Izbo! W związku z wypowiedzią pana posła co do 70% może rzeczywiście moja interpretacja pana pytania poszła za daleko. Ja tak to odebrałam, że tu nie chodzi o zmianę w krótkim czasie, tylko

Posel Gabriela Masłowska

o to, że to jest zmiana z 65 do 70%, czyli ma miejsce wzrost. Jeżeli chodzi o tę zmianę, to oczywiście różnica między 65 a 70% nie jest aż tak wielka, bo gdyby to była zmiana z 30 do 70%, to myślę, że musielibyśmy dłużej nad tym debatować. Tutaj nie jest aż tak znacząca zmiana, co by miało nas powstrzymać przed wykorzystaniem takich możliwości.

Natomiast jeśli chodzi o wynagrodzenia wypłacane i umowy zawierane o wypłatę wynagrodzeń w kwotach netto, to nie wiem, jaka jest skala tego problemu, nie sędzę, że duża, ale bez względu na skalę zjawiska uważamy, że tak, spółka w takiej sytuacji powinna ten podatek zapłacić, ale jednocześnie powinna być pociągnięta do odpowiedzialności za niegospodarność, za marnowanie majątku i ta sytuacja powinna być czym prędzej zgłoszona do izby skarbowej, a nawet także do prokuratury z powodu działania na niekorzyść spółek Skarbu Państwa w takiej sytuacji, przez zawieranie tego typu umów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę w obradach do godz. 18.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 45
do godz. 18 min 01)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

(*Na pulpitach posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska umieszczone są flagi Polski i Unii Europejskiej*)

Proszę państwa posłów o zajęcie miejsc, a pana posła sekretarza proszę o odczytanie komunikatu.

Sekretarz Posel Krzysztof Kubów:

Informuję, że w dniu dzisiejszym posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu głosowań.

(*Posel Marzena Machałek: Ale gdzie, w jakiej sali?*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Grupy posłów przedłożyły wnioski w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Lista kandydatów to druk nr 39.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tych wniosków.

Proponuję, aby w przypadku wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa Sejm podjął decyzję o skróceniu terminu określonego w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu oraz o rozpatrzeniu wniosków bez przesyłania do właściwej komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Grupy posłów przedłożyły wnioski w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Prokuratury.

Lista kandydatów to druk nr 40.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tych wniosków.

Proponuję, aby również w przypadku wyboru członków Krajowej Rady Prokuratury Sejm podjął decyzję o skróceniu terminu określonego w art. 30 ust. 4 regulaminu Sejmu oraz o rozpatrzeniu wniosków bez przesyłania do właściwej komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Dziękuję.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek to **druk nr 37**.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 38.

(*Posel Andrzej Czerwiński: Panie marszałku...*)

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Andrzej Czerwiński, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Ile pan potrzebuje czasu?

2 minuty, proszę bardzo.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Ustawa jest na pewno ciekawa, kontrowersyjna i warta analizy, zastanowienia się i poszukania najlepszego rozwiązania.

Było wiele spraw poruszanych w trakcie debaty, ale nie wszyscy państwo posłowie wiedzą, że już od dłuższego czasu przy zaangażowaniu każdego z ministrów skarbu można było prowadzić takie rozwią-

Posel Andrzej Czerwiński

zania, w ramach których prezesi ustępujący ze stanowisk nie musieli uzyskiwać tak wysokich odpraw. Jak państwo wiedzą, takich zmian w ostatnim okresie było kilka. Z drugiej strony były też takie przypadki, że niektórzy prezesi, myśląc o zmianie zadań w firmie, którą prowadzili, chcieli zyskać kontrakty menadżerskie zupełnie nienależne w stosunku do zadań, które wypełniali. Tacy prezesi też nie dostali kontraktów. Tak prowadzone były też od lat sprawy w Ministerstwie Skarbu Państwa.

Jednak, wracając do uporządkowania systematycznego problemu odpraw nienależnych prezesom czy członkom zarządu, chciałem zapytać wnioskodawców, czy przychylią się do wniosku Platformy Obywatelskiej, która w ciągu najbliższych dwóch tygodni przygotuje kompleksowy, pełny, spójny projekt ustawy porządkującej tę sprawę, ponieważ nie można bardzo zaawansowanej choroby leczyć złym lekarstwem. Chcemy wyjść naprzeciw idei, pomysłowi Prawa i Sprawiedliwości, ale nie możemy się zgodzić na to, żeby wesprzeć (*Dzwonek*) ustawę dziurawą, niekompletną, przygotowywaną na kolanie. Dwóch tygodni nam trzeba na przygotowanie projektu i pytam: Czy Prawo i Sprawiedliwość wesprze nasze kompleksowe rozwiązanie tego problemu? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Do zadania pytania zgłosił się również pan poseł Janusz Sanocki, niezrzeszony.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Sanocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Duch tej ustawy, tej poprawki jest bez wątpienia w moim przekonaniu słuszny. Jest to słuszne, żeby te rażące nadużycia, i to nadużycia zarówno w spółkach Skarbu Państwa, jak i na szczeblu samorządowym, bardzo powszechne, uregulować. Mam wszakże wątpliwości, czy zróżnicowanie tego podatku w stosunku do różnych podmiotów, jeśli chodzi o własność, o stosunki własnościowe, nie będzie powodem uchylecia tego. Proponuję, żeby – oczywiście dzisiaj trzeba to przegłosować, przypuszczam, że trzeba to przegłosować, żeby dać sygnał – wnioskodawcy popracowali nad tym, żeby to ujednolicić. Nie widzę powodu, dla którego tego typu stawka podatku nie miałaby obejmować również wynagrodzeń w spółkach prywatnych. Równość to równość. Dziękuję.

Marszałek:

To jest pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, ale zanim pani poseł oddam – jeżeli będzie chciała zabrać – głos, z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Robert Winnicki.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem się zgłosić z wnioskiem formalnym do pana marszałka, aby wezwał pan marszałek posłów Platformy do usunięcia elementów dekoracyjnych...

(*Głos z sali*: Sam się usuń!)

...ze stanowisk i zakończenia szopki politycznej w sali sejmowej. Dziękuję serdecznie. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi, ale informuję pana posła, że zgodnie z art. 184 ust. 3 nie widzę tutaj, wśród tych pkt od 1 do 12, w których mowa jest, co jest wnioskiem formalnym, takiego, żeby ten wniosek mógł mieć miejsce. Tak że nie mogę potraktować wypowiedzi pana posła jako wniosku formalnego.

Czy pani poseł Gabriela Masłowska w imieniu wnioskodawców chciałaby zabrać głos?

Nie chciałaby.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Chce, jest na mównicy.)

A, jest, proszę.

Posel Gabriela Masłowska:

Panie pośle Czerwiński, nie możemy przyjąć państwa propozycji. Dlaczego? Bo państwo mieliście czas na uregulowanie tych kwestii – czy jak pan powiedział, udoskonalenie rozwiązań już przyjmowanych – 8 lat. (*Oklaski*) Natomiast wydłużenie o dwa tygodnie oznaczałoby tylko tyle, że ustawa nie będzie obowiązywać z dniem 1 stycznia, ponieważ rozliczenie PIT-u musi nastąpić, jak pan wie, wcześniej. Dlatego nie możemy zgodzić się na tę propozycję. Jest to obliczone, panie pośle, tylko na to, żeby po prostu ustawa nasza nie weszła w życie.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Dlaczego nie będzie można ustawą tego objąć?)

Dlaczego nie objęliśmy osób prywatnych czy spółek prywatnych? Otóż głównie dlatego, że w spółkach prywatnych nieznana nam była i jest tak duża skala kontraktowania w ten sposób, żeby gwarantować ogromne, milionowe odprawy i odszkodowania osobom powiązanym w dużej mierze układami politycznymi, co się stało za rządów poprzedniej koalicji. Tak dużej skali sztucznego podnoszenia tych od-

Posel Gabriela Masłowska

praw nie było w spółkach prywatnych i dlatego ograniczamy się do spółek Skarbu Państwa, spółek komunalnych, a tutaj państwo jako właściciel ma prawo decydować o uporządkowaniu raz na zawsze tej patologii. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 38, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Wojciech Jasiński: Chwilę, panie marszałku.)

Głosowało 431 posłów. Za głos oddało 282 posłów, przeciw – 7, wstrzymało się 142 posłów. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 23, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głos oddało 184 posłów, przeciw głosowało 49 posłów, wstrzymało się 202 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 36, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Co robimy?)

(Głos z sali: Za.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 307 posłów, przeciw – 118, wstrzymało się 9.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Wybór posłów członków Krajowej Rady Sądownictwa (druk nr 39).

Zgodnie z art. 187 ust. 1 pkt 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Krajowa Rada Sądownictwa składa się m.in. z czterech członków wybieranych przez Sejm spośród posłów.

Kadencja posłów – członków Rady, zgodnie z art. 187 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 9 ust. 1 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, trwa cztery lata.

Lista kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 39.

(Posel Ryszard Petru: Panie marszałku...)

Pan poseł Petru w jakim trybie?

(Posel Ryszard Petru: Pytania.)

Panie pośle, to za chwilę. Myślałem, że z wnioskiem formalnym.

Proszę poczekać chwileczkę.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Frydrych w celu przedstawienia...

Przepraszam, pan z pytaniem dotyczącym wszystkich kandydatur czy konkretnej kandydatury?

(Posel Ryszard Petru: Wszystkich.)

Proszę?

(Posel Ryszard Petru: Wszystkich.)

To w takim razie bym proponował, proszę państwa, bo taka jest propozycja, żebyśmy przeprowadzili wspólną debatę dotyczącą wszystkich zgłoszonych kandydatur po prezentacji. Podczas debaty poproszę pana o zabranie głosu.

(Posel Ryszard Petru: Dobrze.)

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Frydrych w celu przedstawienia kandydatury pana posła Borysa Budki zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam ogromny zaszczyt przedstawić kandydaturę pana posła Borysa Budki na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Pan Borys Budka urodził się 11 marca 1978 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Po studiach odbył aplikację radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Katowicach, którą ukończył z wyróżnieniem w 2007 r. Równolegle podjął pracę zawodową w Katedrze Prawa Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, na początku jako asystent, obecnie jako adiunkt.

Posel Joanna Frydrych

W latach 2005–2009 był uczestnikiem międzynarodowych seminariów z zakresu prawa pracy i zabezpieczenia społecznego w Bordeaux. Jest wykładowcą wielu europejskich uczelni, m.in. w Portugalii, Hiszpanii, Francji, Rumunii i Belgii.

W 2011 r., na podstawie dysertacji „Kwalifikacje zawodowe w stosunku pracy” (*Dzwonek*) uzyskał tytuł doktora nauk ekonomicznych. Jest autorem licznych publikacji z zakresu prawa pracy, prawa spółek oraz prawa cywilnego.

Równoległe z pracą zawodową oraz rozwojem naukowym podejmował działalność społeczną i samorządową. Przez 9 lat był radnym rady miejskiej w Zabrze, pełnił funkcję jej wiceprzewodniczącego, a potem przewodniczącego. W 2011 r. został wybrany do Sejmu VII kadencji z okręgu gliwickiego. Był wiceprzewodniczącym Komisji Ustawodawczej, członkiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Jest reprezentantem Sejmu w postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym. Dnia 4 maja 2015 r. objął stanowisko ministra sprawiedliwości, z powodzeniem kandydował w wyborach do Sejmu obecnej kadencji.

Pan poseł Borys Budka jest osobą doskonale przygotowaną do pełnienia funkcji członka Krajowej Rady Sądownictwa. Kandydat w toku swojej działalności zawodowej i społecznej udowodnił bardzo wysoki poziom wiedzy merytorycznej oraz nieskazitelność swojego charakteru, a to daje gwarancję strzeżenia niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza w celu przedstawienia kandydatury pana posła Mirosława Pampucha zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Poselskiego Nowoczesna oraz z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić kandydaturę Mirosława Józefa Pampucha na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Pan Mirosław Józef Pampuch, urodzony 19 marca 1967 r. w Olsztynie, jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego,

jest radcą prawnym, członkiem Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie.

W latach 1993–1998 był pracownikiem Izby Skarbowej w Olsztynie, gdzie awansował ze stopnia referenta do starszego komisarza skarbowego, a następnie radcy prawnego. W latach 1998–1999 był wójtem gminy Jonkowo. Od roku 1999 do 2008 r. prowadził kancelarię radcy prawnego w Olsztynie, wykonując obsługę prawną osób fizycznych i prawnych. Występował przed sądami powszechnymi oraz administracyjnymi wszystkich instancji. W latach 2008–2014 pełnił funkcję starosty olsztyńskiego, a od stycznia 2015 – sekretarza miasta Olsztyna. Jednocześnie od 2002 r. do chwili wyboru na posła nieprzerwanie jest radnym powiatu olsztyńskiego.

W latach 2008–2010 był przewodniczącym Konwentu Powiatów Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a w latach 2010–2014 członkiem Zarządu Związku Powiatów Polskich. Od 1993 r. jest wykładowcą prawa podatkowego ze specjalizacją w zakresie podatku VAT, pracował w wielu firmach i instytucjach. Społecznik, członek wielu stowarzyszeń.

Aktywność i doświadczenie zawodowe wskazują, że pan Mirosław Pampuch jest bardzo dobrym kandydatem na członka Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Włodzimierz Bernacki w celu przedstawienia kandydatury pani poseł Krystyny Pawłowicz oraz pana posła Stanisława Piotrowicza zgłoszonych przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

W jakim trybie?

Posel Marek Suski:

Panie marszałku, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proszę o 10 minut przerwy.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: A co to się stało? Zaczyna się.*)

(*Głos z sali: Zaczyna się.*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Cicho!*)

Marszałek:

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 22 do godz. 18 min 34*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa posłów o zajęcie miejsc.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 6. porządku dziennego: Wybór posłów członków Krajowej Rady Sądownictwa (druk nr 39).

Pan poseł Bernacki może zabrać głos.

Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam, o kandydatach, których mam dzisiaj przedstawić, można mówić bardzo wiele, zwłaszcza że są to osoby, z którymi funkcjonuję w polityce od wielu lat, ale nie chciałbym uronić ani uchybić wszystkim tym, których będę przedstawiał.

A więc w imieniu klubu chciałbym przedstawić, po pierwsze, sylwetkę pana Stanisława Piotrowicza. Pan Stanisław Piotrowicz ma 63 lata. W 1976 r. ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1978 r. złożył egzamin prokuratorski. Pracę zawodową rozpoczął w 1976 r. w Prokuraturze Rejonowej w Dębicy. W 1980 r. został na własną prośbę przeniesiony do Prokuratury Wojewódzkiej w Krośnie. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce odmówił prowadzenia śledztw o charakterze politycznym, po czym został przeniesiony do pracy w Prokuraturze Rejonowej w Krośnie. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Ciii...*)

W 1990 r. został powołany na stanowisko prokuratora rejonowego w tym mieście. W latach 1990–2005 był prokuratorem w prokuraturze wojewódzkiej przekształconej w prokuraturę okręgową. Od 1992 r. do 1995 r. kierował Międzyrejonowym Działem Śledztw w Krośnie, którego zadaniem było prowadzenie najpoważniejszych śledztw z terenu całego województwa. Od czerwca do listopada 2007 r. był sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W latach 1994–2002 był członkiem Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnej. Od 2001 r. do 2005 r. należał do grupy polskich prokuratorów współpracujących z organami ścigania krajów członkowskich Unii Europejskiej. Szczególnie zaangażowany w rozwój wymiany doświadczeń z prokuratorami i sędziami słowackimi i ukraińskimi. Pod koniec lat 80. współtworzył związki zawodowe w prokuraturze. W 1992 r. współorganizował krosnieńskie koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta zajmujące się prowadzeniem schronisk i kuchni dla osób pozostających bez środków do życia. Jest prezesem koła od chwili jego powstania, prezesem podkarpackiego oddziału tego towarzystwa oraz od 1998 r. członkiem zarządu głównego we Wrocławiu.

Kandydatura druga to kandydatura pani prof. Krystyny Pawłowicz.

(*Głos z sali: Ooo...*)

Wysoki Sejmie! Pani Krystyna Pawłowicz jest profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest również profesorem w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Ostrołęce. Przez wiele lat, do października 2011 r., była pracownikiem naukowym w Instytucie Nauk Administracyjno-Prawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracowała w Zakładzie Administracyjnego Prawa Gospodarczego i Bankowego. W przeszłości pracowała przez 2 lata w Zakładzie Prawa Rolnego, w zakładzie kierowanym przez pana prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Równocześnie przez kilka lat współpracowała z prof. Ludwikiem Barem w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

Stopień doktora habilitowanego uzyskała na podstawie pracy przygotowanej w zakresie statusu prawnego przedsiębiorcy wobec Najwyższej Izby Kontroli. Stało się to w roku 2005. Od połowy 2007 r. pracowała na stanowisku profesora Uniwersytetu Warszawskiego na Wydziale Prawa i Administracji, gdzie była promotorką kilkuset prac magisterskich. Od października 2011 r. jest profesorem nadzwyczajnym na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego na Wydziale Prawa i Administracji, gdzie sprawuje funkcję kierownika Katedry Publicznego Prawa Gospodarczego.

W 1979 r. uzyskała, ukończyła aplikację sędziowską. Specjalizuje się głównie w publicznym prawie gospodarczym, w tym m.in. w zagadnieniach wolności gospodarczej, problematyce statusu konstytucyjnego i ustawowego przedsiębiorcy, nadzoru państwa nad gospodarką, administracji gospodarczej, mediach publicznych, wpływie regulacji unijnych na funkcjonowanie państwa i prawo polskie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

W tej chwili proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Kuleszę w celu przedstawienia kandydatury pana posła Tomasza Rzymkowskiego zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Poseł Jakub Kulesza:

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby nie przedłużać, chciałbym poinformować, że szanowni państwo mogą się zapoznać ze szczegółowym biogramem, życiorysem naszego kandydata w druku sejmowym.

Natomiast w imieniu swoim oraz Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałbym zarekomendować naszego kandydata pana Tomasza Rzymkowskiego do Krajowej Rady Sądownictwa. Chciałbym podkreślić tylko

Posel Jakub Kulesza

niektóre fragmenty życiorysu pana Rzymkowskiego. Otóż w 2013 r. otworzył on przewód doktorski pod kierunkiem prof. dr. hab. Leszka Ćwikła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Za swoją działalność na rzecz społeczności akademickiej i osiągnięcia naukowe w 2009 r. otrzymał nagrodę rektora KUL, a podczas studiów aktywnie uczestniczył w życiu akademickim, będąc m.in. prezesem Akademickiego Klubu Myśli Społeczno-Politycznej Vade Mecum.

Od siebie dodam, że pan Tomasz Rzymkowski jest osobą nie tylko młodą, ale też bardzo energiczną, zdecydowaną i merytorycznie przygotowaną do pełnienia tej bardzo ważnej funkcji. W związku z tym proszę szanowne posłanki, szanownych posłów o wybranie tej kandydatury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Odczytam formułkę i poproszę pana posła Ryszarda Petru o zabranie głosu.

Czy ktoś jeszcze, oprócz pana posła Ryszarda Petru, z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur? Proszę się zgłosić.

Otwieram dyskusję.

Głos ma przewodniczący pan poseł Ryszard Petru.

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrą zasadą w parlamencie jest to, że szuka się zawsze kompromisu, szczególnie w sytuacjach, kiedy chodzi o tego typu instytucje, o obsadzanie kandydatami tak ważnych stanowisk w Krajowej Radzie Sądownictwa czy Krajowej Radzie Prokuratury. Państwo mówili o pakiecie demokratycznym, a panu Pawłowi Kukizowi chciałbym przypomnieć, co robi PiS z przystawkami. PiS przystawki pożera. *(Oklaski)* Jestem przekonany, że jak tak dalej pójdzie, zostanie pan sam, może z panem posłem Tyszką, ale zobaczy pan: nie będzie miał pan niedługo posłów.

(Poseł Piotr Apel: Ja, jeszcze ja!)

Mianowicie próbowaliśmy dojść do kompromisu i wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym zgłosiliśmy wspólnych kandydatów. Dzisiaj miałem przyjemność polemizować istotnie na temat emerytur z panem przewodniczącym Kosiniakiem-Kamyszem, ale w tej sprawie uznaliśmy, że ważne jest to, aby poszukać kompromisu, żeby szukać sposobu na rozwiązanie problemu, jakim jest obsada tych instytucji. Zgłosiliśmy wspólnych kandydatów. Razem mamy 44 posłów. Stąd też pytanie jest takie: Czy nie można było znaleźć kompromisu? Jesteśmy w stanie, skłonni wycofać jedną z kandydatur, tak żeby głosy 44 posłów były uwzględnione w jednej z tych instytucji. To jest moje pytanie: Czy któryś z kandydatów byłby

skłonny się wycofać, po to aby można było w sposób konsensualny przyjąć wszystkich członków do tych ciał? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

W tej chwili głos zabierze pan przewodniczący Paweł Kukiz.

Posel Paweł Kukiz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Ja tylko króciutko. Pan zanim tutaj wszedł, już był pan zjedzony i strawiony... *(Wesołość na sali)*
(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...przez Platformę Obywatelską. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Prosiłbym państwa o większą uwagę, ponieważ nie dosłyszałem słów wypowiedzianych przez pana przewodniczącego Kukiza. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Głos z sali: To trzeba żałować, panie marszałku, trzeba żałować.)

Nikt więcej z państwa posłów już się nie zgłosił.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera członków Krajowej Rady Sądownictwa bezwzględną większością głosów.

Proponuję, aby Sejm przeprowadził w tej sprawie głosowanie rozłączne nad każdą kandydaturą.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Nie ma sprzeciwu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Borysa Budki zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Borysa Budki na członka Krajowej Rady Sądownictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głos oddało 426 posłów, przeciw głosowało 4, wstrzymało się 6. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Borysa Budkę na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Mirosława Pampucha zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Nowoczesna oraz Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Mirosława Pampucha na członka Krajowej Rady Sądownictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Posel Teresa Piotrowska: Demokracja.*)

(*Głos z sali: Partia demokratyczna.*)

(*Posel Ryszard Petru: Przystawka!*)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głos oddało 163, przeciw – 272, wstrzymało się 2.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie dokonał wyboru pana posła Mirosława Pampucha na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani poseł Krystyny Pawłowicz zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani poseł Krystyny Pawłowicz na członka Krajowej Rady Sądownictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Wyżej, wyżej te łapy!*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Damy radę.*)

(*Głosy z sali: Uuu...*)

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głos oddało 278 posłów, przeciw głosowało 151 posłów, wstrzymało się 5 posłów. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią poseł Krystynę Pawłowicz na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Stanisława Piotrowicza zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Stanisława Piotrowicza na członka Krajowej Rady Sądownictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głos oddało 370 posłów, przeciw – 55, wstrzymało się 11 posłów. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Stanisława Piotrowicza na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Tomasza Rzymowskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Kukiz'15.

(*Posel Piotr Apel: Rzymkowskiego.*)

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Tomasza Rzymkowskiego na członka Krajowej Rady Sądownictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć guzik... przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220 posłów. Za głos oddało 279, przeciw głosowało 159 posłów, wstrzymał się 1 poseł. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Tomasza Rzymowskiego na członka Krajowej Rady Sądownictwa.

(*Głos z sali: Rzymkowskiego!*)

Rzymowskiego.

(*Głos z sali: Rzymkowski, Rzymkowskiego!*)

Przepraszam, Rzymkowskiego. Przepraszam pana posła. Jeżeli taka jest prawda... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Jest, jest!*)

...to oczywiście zgadzamy się w pełnej rozciągłości.

(*Posel Piotr Apel: Może zmienić nazwisko, czego się nie robi...*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Wybór posłów członków Krajowej Rady Prokuratury (druk nr 40).

Zgodnie z art. 23 ust. 5 ustawy o prokuraturze Sejm na okres swojej kadencji wybiera spośród posłów czterech członków Krajowej Rady Prokuratury.

Lista kandydatów na członków Krajowej Rady Prokuratury została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 40.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Kuleszę w celu przedstawienia kandydatury pani poseł Barbary Chrobak, zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Posel Jakub Kulesza:

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 oraz własnym mam niezwykłą przyjemność zaprezentować kandydaturę pani Barbary Chrobak.

Mam ogromną prośbę, żeby państwo zapoznali się z dokładnym biogramem, który został załączony w druku sejmowym. Nie będą tutaj przedstawiał dokładnego życiorysu, natomiast od siebie dodam, że jej dotychczasowa działalność, zarówno zawodowa, jak i społeczna, dotyczyła kwestii, którymi zajmuje się Krajowa Rada Prokuratury, i pozwoliła jej na doskonałą znajomość problemów, z którymi na co dzień stykają się prokuratura i pełniący w niej służbę prokuratorzy. Uważam, że nie tylko z racji rodzaju wykształcenia i pracy zawodowej, ale także pracy społecznej posiada ona wiedzę i doświadczenie, które predysponują ją do udziału w pracach Krajowej Rady Prokuratury.

W związku z powyższym wnioskuję o głosowanie za tą kandydaturą i za wyborem pani Barbary Chrobak do Krajowej Rady Prokuratury. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Kingę Gajewską w celu przedstawienia kandydatury pana posła Arkadiusza Myrchy, zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Poseł Kinga Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Platformy Obywatelskiej zgłosić kandydaturę pana posła Arkadiusza Myrchy na stanowisko członka Krajowej Rady Prokuratury.

Na wstępie powiem, że życie pana posła Arkadiusza Myrchy oscylowało cały czas wokół nauki prawa – odbył dzienne studia nauki prawa – nie tylko swojej, ale również dydaktycznej.

(Poseł Piotr Apel: Brawo!)

Urodził się 1 lutego 1984 r. Odbył dzienne studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Praca magisterska była poświęcona prawnej ochronie prywatności osób pełniących funkcje publiczne. Później na tym samym uniwersytecie rozpoczął doktorat w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji. Prowadził zajęcia dydaktyczne z zakresu prawa konstytucyjnego i systemów politycznych państw Unii Europejskiej. W latach 2005–2006 był członkiem poradni prawnej na tym samym uniwersytecie, następnie członkiem zespołu Parlamentu Studentów RP uczestniczącym w pracach przy nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. W latach 2010–2013 był aplikantem radcowskiej kancelarii, po czym w 2013 r. został radcą prawnym.

W latach 2010–2014 rozpoczął swoją karierę polityczną od Rady Miasta Torunia, był wiceprzewodniczącym Komisji Budżetu. Później został posłem na Sejm VIII kadencji. Był prezesem Fundacji Inicjatyw Idea współpracującej ze środowiskami akademickimi w swoim województwie, województwie kujawsko-pomorskim, oraz pełnił funkcję członka zarządu Fundacji Platon im. Kuby Rumińskiego zajmującej się przyznawaniem stypendiów zdolnej młodzieży szkolnej i akademickiej, a także organizowaniem koncertów i imprez charytatywnych.

Ze swojej strony chciałabym powiedzieć, że pan poseł Arkadiusz Myrcha jest osobą o wyjątkowej kulturze osobistej i w związku z powyższym, całym biogramem, chciałabym złożyć wniosek, aby poseł Arkadiusz Myrcha został członkiem Krajowej Rady Prokuratury. Jest osobą doskonale przygotowaną do pełnienia tej funkcji. Kandydat w ciągu swojej działalności zawodowej i społecznej udowodnił wysoki poziom wiedzy merytorycznej oraz nieskazitelność charakteru. Przymioty te dają gwarancję właściwego sprawowania powierzonych kandydatowi obowiązków. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Asta w celu przedstawienia kandydatury pani poseł Małgorzaty Wassermann oraz pana posła Piotra Pszczółkowskiego zgłoszonych przez grupę posłów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić kandydatury klubu Prawo i Sprawiedliwość do Krajowej Rady Prokuratury, są to dwie kandydatury: pani poseł Małgorzata Ewa Wassermann i pan poseł Piotr Pszczółkowski.

Pani Małgorzata Wassermann w latach 1997–2002 odbyła studia magisterskie na kierunku prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W latach 2002–2005 odbyła aplikację adwokacką w Krakowskiej Izbie Adwokackiej, a w 2006 r. uzyskała wpis na listę adwokatów. Od 2006 r. prowadzi własną kancelarię adwokacką w Krakowie, specjalizując się w zakresie prawa cywilnego, karnego i gospodarczego.

Pani Małgorzata Wassermann była pełnomocnikiem posłów na Sejm RP, samorządowców, dziennikarzy, podmiotów prawa handlowego oraz władz samorządowych. Swoje szerokie doświadczenie zawodowe zdobywała u boku adwokata Zbigniewa Cichonia.

W 2015 r. została posłem VIII kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. W tej kadencji Sejmu została wybrana na zastępcę przewodniczącego sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz członka sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Zarówno wykształcenie jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pani Małgorzata Wassermann jest dobrą kandydatką na członka Krajowej Rady Prokuratury.

Pan poseł Piotr Pszczółkowski w 1994 r. ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 1994–1998 odbył czteroletnią aplikację adwokacką w Izbie Adwokackiej w Łodzi zakończoną egzaminem adwokackim złożonym 1998 r. z wynikiem celującym. Od 1999 r. prowadzi nieprzerwanie praktykę adwokacką jako członek Izby Adwokackiej w Łodzi, obecnie w formie indywidualnej kancelarii adwokackiej w Łodzi oczywiście i w jej filii w Warszawie. Prowadzi praktykę ogólną w obszarze prawa karnego, cywilnego i gospodarczego. Zajmuje się szkoleniem pracowników korporacyjnych z podstaw prawa i zagadnień etycznych. Sprawuje obowiązki patrona wielu aplikantów adwokackich, obecnie członków Izby Adwokackiej w Łodzi. *(Gwar na sali)* W samorządzie zawodowym pełnił funkcję członka Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Łodzi oraz zastępcy rzecznika dyscyplinarnego... *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Ciii...)

...Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi.

W ostatnich latach zajmuje się prawnymi aspektami katastrofy smoleńskiej. Pełnił i nadal pełni obowiązki pełnomocnika kilkudziesięciu osób wykonujących prawa pokrzywdzonych 23 ofiar katastrofy w postępowaniach karnych prowadzonych przez wojskowe i powszechne jednostki prokuratury.

W 2015 r. został posłem VIII kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz przewodniczącym Komisji

Posel Marek Ast

Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Zarówno wykształcenie jak i bogate doświadczenie zawodowe są gwarancją, iż pan Piotr Pszczółkowski jest dobrym kandydatem na członka Krajowej Rady Prokuratury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Proszę bardzo.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Jerzy Meysztowicz w celu przedstawienia kandydatury pana posła Michała Stasińskiego zgłoszonej przez grupę posłów z Klubu Poselskiego Nowoczesna oraz z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić kandydaturę pana Michała Stasińskiego, posła Klubu Poselskiego Nowoczesna, urodzonego 28 kwietnia 1968 r. w Bydgoszczy. Jest on absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z roku 1994, specjalność: prawo międzynarodowe. Ukończył studia podyplomowe na kierunku marketing i zarządzanie w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu w roku 2001. Prowadzi firmę doradczą w zakresie wprowadzania na rynki skandynawskie firm z obszaru Unii Europejskiej. Aktywny uczestnik krajowego i międzynarodowego życia gospodarczego w ramach Związku Pracodawców Pomorza i Kujaw, Norwesko-Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Polsko-Norweskiej Izby Przemysłu i Handlu. Prezes Pomorsko-Kujawskiego Stowarzyszenia Przyjaźni Polsko-Norweskiej.

Mam nadzieję, że apel przewodniczącego Ryszarda Petru nie pozostanie bez odpowiedzi państwa i Wysoka Izba wybierze naszego kandydata jako bardzo dobrego kandydata na członka Krajowej Rady Prokuratury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

Nie widzę.

W związku z tym, zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, informuję Wysoką Izbę, że Sejm wybiera członków Krajowej Rady Prokuratury bezwzględną większością głosów.

Proponuję, aby Sejm, podobnie jak w przypadku Krajowej Rady Sądownictwa, przeprowadził w tej sprawie głosowanie rozłączne nad każdą kandydaturą.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani poseł Barbary Chrobak zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani poseł Barbary Chrobak na członka Krajowej Rady Prokuratury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głos oddało 276 posłów, przeciw – 159, wstrzymał się 1 poseł. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią poseł Barbarę Chrobak na członka Krajowej Rady Prokuratury.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Arkadiusza Myrchy zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Arkadiusza Myrchy na członka Krajowej Rady Prokuratury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głos oddało 412 posłów, przeciw – 12, wstrzymało się 11 posłów. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Arkadiusza Myrchę na członka Krajowej Rady Prokuratury.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Piotra Pszczółkowskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Piotra Pszczółkowskiego na członka Krajowej Rady Prokuratury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głos oddało 374, przeciw – 55, wstrzymało się 9 posłów. *(Oklaski)*

Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana posła Piotra Pszczółkowskiego na członka Krajowej Rady Prokuratury.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana posła Michała Stasińskiego zgłoszoną przez posłów Klubu Poselskiego Nowoczesna oraz Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana posła Michała Stasińskiego na członka Krajowej Rady Prokuratury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna wynosi 220. Za głos oddało 164 posłów, przeciw głosowało 271 posłów, wstrzymało się 4 posłów.

Marszałek

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm nie dokonał wyboru pana posła Michała Stasińskiego na członka Krajowej Rady Prokuratury.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pani poseł Małgorzaty Wassermann zgłoszoną przez posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pani poseł Małgorzaty Wassermann na członka Krajowej Rady Prokuratury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Większość bezwzględna wynosi 219. Za głos oddało 368 posłów, przeciw głosowało 55 posłów, wstrzymało się 13 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał panią poseł Małgorzatę Wassermann na członka Krajowej Rady Prokuratury.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 37).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 37, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 438 posłów, nikt nie głosował przeciw, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zgłosił wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania poselskich projektów uchwał w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanych w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego.

Są to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkty sporne porządku dziennego.

Propozycje uzupełnienia porządku dziennego o te punkty poddam kolejno pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: A czym?*)

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Robert Kropiwnicki.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się z wnioskiem formalnym o ogłoszenie przerwy i zaproszenie podmiotów, które powinny wyrazić opinię w sprawie tych uchwał, które państwo zamierzacie wprowadzać do porządku, czyli prezesa Trybunału Konstytucyjnego, przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa i pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, bo jest naszym obowiązkiem, żeby konsultować tego typu rzeczy z najważniejszymi organami Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*) Państwo próbujecie dzisiaj dokonać kolejnego gwałtu na państwie prawa w Rzeczypospolitej. (*Wesołość na sali*) Państwo chcecie dzisiaj, jako Prawo i Sprawiedliwość, wprowadzić do porządku prawnego uchwały, które nie mają racji bytu, które przekraczają uprawnienia Sejmu, które przekraczają uprawnienia większości, i próbujecie się zachowywać jak zbiorowy dyktator. Nie można do tego dopuścić. (*Oklaski*)

Wasze zachowanie coraz bardziej zaczyna przypominać tych, którzy kiedyś nosili nie błękitne, niebieskie koszule, tylko coraz bardziej brunatne. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Waldemar Andzel: Skandal! Skandal! Co to jest?*)

Nie wolno wam tego robić.

(*Głos z sali: Skandal!*)

Nie można wprowadzać pod obrady Sejmu...

(*Głos z sali: Panie marszałku!*)

...uchwały, która ma zmieniać uchwały Sejmu z poprzedniej kadencji. Jest to wbrew zasadom państwa prawa, wbrew konstytucji i wszelkim zasadom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dobrze.

Dziękuję bardzo.

W takim razie wniosek formalny pana posła Kropiwnickiego...

(*Głos z sali: Głos przeciw!*)

...traktowany...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Ale przepraszam, ja byłam pierwsza, panie marszałku.*)

Chwileczkę, proszę państwa.

Proszę opuścić mównicę.

(*Głos z sali: Siadaj pan!*)

Marszałek

Wniosek formalny, zgodnie z regulaminem, w tym punkcie jest traktowany jako głos za. Marszałek może dopuścić w tym miejscu głos przeciw.

Czy jest głos przeciw?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak, jest przeciw.)

Proszę bardzo, pan poseł Piotr Naimski, głos przeciw.

(Poseł Ewa Kopacz: Wniosek formalny ma pani prawo zgłosić.)

Poseł Piotr Naimski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam kontrwniosek do wniosku postawionego przed chwilą. Uchwały najwyższej Izby nie mają obowiązku być z nikim konsultowane. To są uchwały najwyższej władzy. (Oklaski)

(Głos z sali: Uuu...)

To jest po pierwsze Po drugie, porządek rozszerzony o proponowane punkty pozwoli Wysokiej Izbie naprawić to zło, które zostało dokonane w poprzedniej kadencji.

(Poseł Ewa Kopacz: Proszę nie żartować.)

Szukamy praktycznego wyjścia z sytuacji stworzonej przez Platformę Obywatelską w poprzedniej kadencji.

(Poseł Ewa Kopacz: Tak, tak...)

Proszę Wysoką Izbę o głosowanie przeciwko wnioskowi. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Sprostowanie.)

W trybie sprostowania pan poseł Kropiwnicki... (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: A to czemu?)

Proszę państwa, proszę o spokój. Jesteśmy w momencie...

(Poseł Ewa Kopacz: Pani poseł z wnioskiem formalnym!)

...omawiania pierwszego wniosku, czyli wniosku pana Kropiwnickiego, wniosku formalnego.

W trybie sprostowania, proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż pan poseł...

(Głos z sali: Jakie sprostowanie?)

...przed chwilą mówił o tym, że jesteśmy najwyższą Izbą. Nie jesteśmy żadną najwyższą Izbą, jesteśmy jednym ze współdecydujących organów w Polsce. Jest trójpodział władzy, może nie doczytaliście tego w konstytucji... (Poruszenie na sali, oklaski)

(Głos z sali: Ooo...)

...ale bardzo państwa proszę, żebyście przeczytali, na co ślubowaliście. Ślubowaliśmy, że...

(Głos z sali: Dokładnie.)

...będziemy czuwać nad porządkiem, również nad porządkiem konstytucyjnym. Mamy trójpodział władzy. Jest władza...

(Głos z sali: Właśnie czuwamy.)

...ustawodawcza, to jest Sejm i Senat, jest władza wykonawcza i władza sądownicza. I nie ma najwyższej. Najwyższą władzę tylko miał Sejm w PRL-u, a to się skończyło, naprawdę. (Poruszenie na sali, oklaski)

(Poseł Waldemar Andzel: Zejdź z tej mównicy.)

Pamiętajcie państwo o tym, że 25 lat temu wprowadziliśmy ustrój demokratyczny, demokracji konstytucyjnej, której kluczowym elementem jest trójpodział władzy, a wy myślicie, że jesteście większością, która może wszystko.

(Głos z sali: To już mówiłeś.)

Jak chcecie, to uchwalcie, że dzisiaj jest piątek. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Marek Suski: To nie jest żadne sprostowanie!)

(Głos z sali: To nie jest żadne sprostowanie!)

Marszałek:

W tej chwili jestem zmuszony pana posła Roberta Kropiwnickiego...

(Głosy z sali: Wykluczyć! Wykluczyć!)

Wykluczyć jeszcze nie (*Wesołość na sali*), ale uprzedzam pana posła, że będę zwracał uwagę, ponieważ pańskie wystąpienie...

(Poseł Rafał Grupiński: Wszystkich nas wykluczcie.)

...nie było sprostowaniem.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Wyklucz wszystkich.)

Sprostowanie – przypominam państwu art. 184 ust. 1 – może dotyczyć sprostowania błędnie zrozumianego lub nieściśle przytoczonego stwierdzenia mówcy. Proszę to zapamiętać.

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Panie marszałku!)

Proszę państwa, w tej chwili przystąpimy do głosowania wniosku formalnego...

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Panie marszałku, inny wniosek formalny.)

(Głos z sali: Wniosek formalny!)

Pani poseł, proszę zająć miejsce i mi nie przeszkadzać, bo będę musiał upomnieć panią. (Poruszenie na sali, oklaski)

W związku ze zgłoszeniem wniosku formalnego o przerwę w obradach poddam wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głos oddało 162 posłów, przeciw – 270 posłów, wstrzymało się 3 posłów.

Sejm wniosek odrzucił.

Wniosek formalny, tak?

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Tak.)

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zgłosić w imieniu klubu Nowoczesnej wniosek formalny o przerwę.

(*Głos z sali*: Był dopiero!)

(*Poseł Wojciech Skurkiewicz*: Był już.)

Chciałabym go argumentować tym...

Marszałek:

Nie, nie, pani poseł...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...że bardzo późno wpłynął ten wniosek, przed godz. 17...

Marszałek:

Pani poseł...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...nie mieliśmy możliwości zapoznać się z tym wnioskiem ani...

Marszałek:

Pani poseł, będę zmuszony zaraz pani przerwać...

(*Poseł Jakub Rutnicki*: W ramach pakietu demokratycznego.)

(*Poseł Ewa Kopacz*: To jest w ogóle skandal.)

Wniosek formalny o przerwę przegłosowaliśmy, więc pani wystąpienie jest bezzasadne. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Tak, ale ja go...

Marszałek:

Proszę zająć miejsce. Proszę zejść z mównicy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...nie mieliśmy możliwości się z tym zapoznać...

Marszałek:

Pani poseł, będę zmuszony...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

...ani zamówić ekspertyz. Kolejna bardzo wątpliwa pod względem prawnym państwa propozycja prawna.

(*Poseł Ewa Kopacz*: Ale, panie marszałku, to jest skandal.)

(*Poseł Waldemar Andzel*: Wyłączyć mikrofon.)

Marszałek:

Pani poseł, bardzo proszę panią o zejście z mównicy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Zostań!)

Przystępujemy do głosowania nad drukiem nr 42.

(*Poseł Ewa Kopacz*: Przeciw, przeciw.)

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1038, druk nr 42, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głos oddało 271 posłów, przeciw głosowało 163 posłów, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad drukiem nr 43.

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Chwileczkę, chwileczkę!)

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1039, druk nr 43, ze chce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 430 posłów. Za głos oddało 272 posłów, przeciw głosowało 157 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł *Stefan Niesiołowski*: Dobra. Prosi o głos, panie marszałku!)

(Poseł *Marek Suski*: Są głosowania.)

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pan poseł Sławomir Neumann.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Neumann:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym w imieniu klubu Platformy poprosić pana jako marszałka, rozumiem, całej Izby o zmianę metody i sposobu prowadzenia tych obrad. W myśl art. 184 regulaminu Sejmu wnoszę o zmianę sposobu prowadzenia obrad, o danie posłom możliwości zapoznania się z materiałem, który państwo przedstawiają, o możliwość zamówienia ekspertyz, jakichkolwiek ekspertyz, by mieć na to czas, żeby chociaż przeczytać ten wniosek, który państwo chcą procedować.

Panie marszałku, proszę o to, żeby pan to zrobił. Jeśli nie, klub Platformy będzie wnioskował o zmianę marszałka, o odwołanie pana marszałka z tej funkcji. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: No, no...)

(*Głos z sali*: Proszę bardzo.)

(*Głos z sali*: Proszę bardzo.)

Marszałek:

Wysoki Sejmie! Ale w art. 184 ust. 3...

(Poseł *Agnieszka Pomaska*: Odwołać.)

(Poseł *Ewa Kopacz*: Pkt 7, pkt 7!)

...w którym mowa jest o wnioskach formalnych, mowa jest również w następnych ustępach o tym, które wnioski marszałek Sejmu zobowiązany jest poddać pod głosowanie, np. wniosek o przerwę. I tak zrobiłem. Natomiast innych wniosków...

(Poseł *Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Nic nie musicie.)

...marszałek Sejmu nie musi poddawać pod głosowanie, więc ja... (*Poruszenie na sali*)

(Poseł *Agnieszka Pomaska*: Nic nie musi, ale będzie odwołany.)

...nie poddaję tego wniosku pod głosowanie. (*Oklaski*)

(Poseł *Ewa Kopacz*: Ale dziewiątka w ust. 3.)

(*Głos z sali*: Damy radę, panie marszałku.)

Przystępujemy do głosowania nad drukiem nr 46.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1040, druk nr 46, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 271 posłów, przeciw – 162 posłów, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Proszę bardzo.

(Poseł *Waldemar Andzel*: Już składała wnioski formalne.)

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam się z wnioskiem formalnym o przerwę do dnia jutrzejszego do godz. 9. Chciałabym to argumentować przede wszystkim tym, że bardzo późno dostaliśmy ten wniosek.

(Poseł *Anna Zalewska*: Nie ma do dnia jutrzejszego.)

Nie mieliśmy możliwości zapoznania się z nim, nie mieliśmy możliwości zamówienia ekspertyz prawnych. Jest to bardzo skomplikowana materia, do tego budząca liczne wątpliwości konstytucjonalistów, które już są zgłaszane w trybie tak natychmiastowym.

Szanowni państwo, chciałabym zwrócić przede wszystkim uwagę na to, że państwa wnioski zawierają sformułowanie dotyczące tego, że chcą państwo, aby stwierdzić brak mocy prawnej uchwały Sejmu. Nie ma możliwości stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu. Po prostu nie ma podstawy prawnej...

(Poseł *Marzena Machałek*: Jak nie ma?)

...do podejmowania takich uchwał. Co więcej, chciałabym także zwrócić uwagę na to, jaki będzie skutek państwa uchwały. Jak rozumiem, chcą państwo, aby Sejm VIII kadencji wybrał na nowo wszystkich pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

(Poseł *Marzena Machałek*: Nie wszystkich, większość.)

Szanowni państwo, mówili państwo, że właśnie to, że Sejm VII kadencji wybrał pięciu sędziów, było przełamanie pewnej konstytucyjnej zasady i było błędem. Ja przyzwyczajam rozumiem jako stałość poglądów opartych na merytorycznych przesłankach (*Oklaski*), a państwo właśnie postępują dokładnie odwrotnie. Dla państwa nie ma czegoś takiego jak przyzwyczajenie, jak rozumiem, skoro (*Poruszenie na sali*) bez zmiany merytorycznych przesłanek pozwalają sobie państwo na zmianę poglądów. Co więcej, będzie to naruszeniem art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stwierdza, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym. A zatem wywodzona stąd zasada państwa prawnego zostanie złamana i szereg innych zasad, które są wywodzone

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

z tego artykułu, chociażby takich jak zasada zaufania do państwa, zasada pewności prawa, zasada praworządności, a także prawidłowej legislacji.

(Posel Iwona Ewa Arent: Cały podręcznik.)

Ponadto art. 7 konstytucji, który mówi o zasadzie legalizmu, czyli że organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa, ale przede wszystkim art. 194 ust. 1 konstytucji mówiący o tym, że Sejm wybiera sędziów na 9-letnie kadencje. (Dzwonek)

(Posel Waldemar Andzel: Czas minął.)

Czyli to, co państwo zarzucali Platformie Obywatelskiej, teraz chcą państwo zrobić. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Przez grzeczność wysłuchałem... (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Prezes.)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Głos z sali: W jakim trybie?)

...wystąpienia pani poseł, ale stwierdzam, że ten wniosek jest powtórzonym wnioskiem i traktuję go nie jako wniosek formalny...

(Głosy z sali: Nie, dotyczył innej uchwały. Innej uchwały dotyczył.)

...ale jako próbę utrudniania pracy.

(Głos z sali: Nieprawda.)

Z głosem przeciw zgłosił się pan poseł Jarosław Kaczyński.

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Posel Jarosław Kaczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako głos przeciw.

(Głos z sali: Panie marszałku, głosujemy.)

Otóż chciałbym do szanownej pani poseł się zwrócić w sposób następujący.

(Głos z sali: W jakim trybie?)

Mianowicie wszystko, co pani tutaj przytoczyła, jest przeciwko pani konkluzjom. Właśnie w imię obrony państwa prawa i demokracji my to robimy. (Oklaski, poruszenie na sali)

(Głos z sali: Kłamiesz.)

(Posel Ewa Kopacz: To jest skandal. To skandal.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ wcześniej głosowaliśmy nad sprawą wniosku o przerwę, więc nie poddam ponownie tego wniosku pod głosowanie.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Dotyczył innej uchwały.)

Przystępujemy do głosowania nad drukiem nr 44.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt...

(Głos z sali: W Rosji mają Putina.)

...w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1041, druk nr 44, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 271 posłów, przeciw – 162, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad drukiem nr 45. (Wypowiedź poza mikrofonem)

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego...

(Posel Rafał Grupiński: Wniosek formalny.)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Posel Krystyna Pawłowicz: W trakcie głosowania?)

...o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1042, druk nr 45, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Co to jest?)

(Głos z sali: Panie marszałku...)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Posel Krystyna Skowrońska: Ludzie! Niech pan patrzy na posłów, panie marszałku.)

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Okulary dajcie marszałkowi.)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, jak tak można?)

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 271 posłów, przeciw – 157 posłów, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął. (Poruszenie na sali)

(Posel Krystyna Skowrońska: Pan marszałek powinien widzieć posłów.)

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Rafał Grupiński.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia rzeczywiście z niezwykle precedensem w tej chwili.

(Posel Jolanta Szczypińska: Wniosek!)

Posel Rafał Grupiński

Chciałbym w tej sprawie zgłosić wniosek formalny o zwołanie przez pana marszałka Konwentu Seniorów, zrobienie przerwy i zastanowienie się w gronie szefów klubów, czy rzeczywiście chcecie państwo przeprowadzić tego rodzaju *lex specialis*...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Zamach.)

...czyli przerwanie kadencji wybranych w poprzedniej kadencji Sejmu sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

(*Głos z sali*: Nie zostali wybrani.)

(*Posel Waldemar Andzel*: Nie rozpoczęli w ogóle.)

To oznacza – jest wśród was, państwa z Prawa i Sprawiedliwości, wielu absolwentów prawa – że równie dobrze za chwilę Sejm inną większością może przyjąć uchwałę, która unieważnia wasze magisteria prawne, ponieważ stracą one moc prawną.

(*Posel Andrzej Halicki*: I zrobimy to, w następnej kadencji.)

Możemy zwrócić się teraz do wydziałów prawa i powiedzieć, że ci, którzy głosowali wbrew konstytucji, absolwenci wydziałów prawa, powinni być w głosowaniu w wydziałach prawa pozbawieni praw magisterskich, ponieważ łamią prawo konstytucyjne w Polsce. (*Oklaski*) Tworzycie *lex specialis* na własne życzenie i sami będziecie temu *lex specialis* potem poddawani. Zastanówcie się dobrze, co robicie państwo. Łamiecie Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, ten wniosek formalny już był poddany pod głosowanie.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, spokojnie.)

Posel Rafał Grupiński:

Panie marszałku, na Kremlu otwierają szampany, jak to widzą, co z Polską robicie teraz. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Tego wniosku formalnego nie poddam pod głosowanie, ponieważ on już był poddany pod głosowanie.

(*Posel Rafał Grupiński*: To był wniosek o zwołanie Konwentu Seniorów.)

W tym punkcie proponuję, aby Sejm wysłuchał w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Sprzeciw.)

(*Głos z sali*: Sprzeciw.)

W takim razie przystępujemy do głosowania.

(*Głos z sali*: Halo! Sprzeciw był.)

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Waldemar Andzel*: Tak jest.)

(*Posel Rafał Grupiński*: Sprzeciw.)

Przystępujemy do głosowania nad sprzeciwem.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Ale chciałbym uzasadnić.)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Jest uzasadnienie sprzeciwu.)

Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki uzasadnia sprzeciw.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż to są naprawdę bezprecedensowe projekty uchwał. Nie było w historii Rzeczypospolitej, historii Sejmu, tego typu projektów, żebyśmy próbowali unieważniać uchwały Sejmu poprzedniej kadencji. W ten sposób możecie państwo unieważnić uchwały o wyborze wszystkich sędziów Trybunału Konstytucyjnego (*Oklaski*), rzecznika praw obywatelskich, GODO, prezesa NIK, rzecznika praw dziecka i wszystkich pozostałych. (*Poruszenie na sali*) I wtedy będziecie mieli pełnię władzy.

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Tak.)

Ale to właśnie coraz bardziej ten brunatny kolor wychodzi, więc bardzo was proszę, żebyście tego nie robili. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Waldemar Andzel*: Skandal. Jak tak można mówić?)

Panie prezesie, jest pan doktorem prawa. Walczył pan o demokrację w Rzeczypospolitej. Czy naprawdę na tym polegają rządy prawa, których uczą na Uniwersytecie Warszawskim? Czy naprawdę taka jest teoria prawa, której mamy się teraz uczyć? Przecież to jest niezgodne z wszelkimi zasadami trójpodziału władzy. Nie wolno nam robić tak, że Sejm VIII kadencji unieważnia uchwały Sejmu VII czy VI kadencji. To się nigdy nie zdarzało w porządku prawnym, przecież dobrze pan o tym wie.

(*Posel Marek Suski*: Nigdy takich uchwał nie było.)

Nie możemy takich sytuacji tolerować i dlatego proponuję, żebyśmy ogłosili przerwę, odesłali to do komisji, a w komisji zamówili ekspertyzy prawników.

(*Głos z sali*: Są ekspertyzy.)

Chodzi o to, żebyśmy chociaż mogli wysłuchać opinii Biura Legislacyjnego...

(*Posel Jolanta Szczypińska*: Nie.)

...żeby były opinie Biura Legislacyjnego, opinie niezależnych ekspertów, żebyśmy mogli wysłuchać...

(*Posel Andrzej Halicki*: Do trybunału!)

...Krajowej Rady Sądownictwa i Trybunału Konstytucyjnego. Przecież walczyliśmy o taką wolność, o to, żeby podmioty prawa, naczelne organy konstytucyjne mogły wyrażać swoją opinię w Sejmie

Posel Robert Kropiwnicki

(*Oklaski*), a Sejm idzie jak walec. Nie wolno do tego dopuszczać. Apeluję do serc i uczuć prawników, żebyśmy tego nie robili. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie marszałku, z wnioskiem prawnym.)

(*Głos z sali*: Jak to?)

Marszałek:

Proszę Państwa! Przy zgłoszeniu sprzeciwu tylko z uprzejmości wobec pana posła dopuściłem do uzasadnienia tego sprzeciwu. Nie ma regulaminowego obowiązku uzasadniania sprzeciwu, takiego wniosku formalnego.

(*Posel Joanna Mucha*: Zakazu też nie ma.)

Za i przeciw – tak, ale w przypadku sprzeciwu, jeśli chodzi o sposób głosowania, nie ma.

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w łącznej dyskusji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głos oddało 273 posłów, przeciw głosowało 160 posłów, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Zarządzam przerwę do godz. 21.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 29 do godz. 21 min 10*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 9., 10., 11., 12. i 13. porządku dziennego:

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1038 (druk nr 42).

(*Posel Magdalena Kochan*: Dwa tysiące piętnastego.)

Tak, dwa tysiące piętnastego.

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Przepraszam, z wnioskiem formalnym.)

Chwileczkę.

10. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1039 (druk nr 43).

(*Posel Magdalena Kochan*: Dwa tysiące piętnastego roku, dwa tysiące.)

Dwa tysiące piętnastego roku.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Nauczymy.)

11. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1040 (druk nr 46).

(*Posel Magdalena Kochan*: Dwa tysiące. Brawo, panie marszałku!) (*Wesołość na sali*)

12. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1041 (druk nr 44).

(*Głos z sali*: Brawo, brawo!)

13. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1042 (druk nr 45).

Proszę pana posła Stanisława...

(*Posel Robert Kropiwnicki*: Z wnioskiem formalnym.)

Posel Robert Kropiwnicki z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się z wnioskiem formalnym o ogłoszenie przerwy i odesłanie do komisji tych haniebnych uchwał, które łamią cały porządek prawny w Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

Podobno pan marszałek był kiedyś hipisem, walczył o wolność, kontestował takie niegodne zachowania w PRL-u...

(*Głos z sali*: Zejdź z mównicy.)

(*Głos z sali*: Zejdź!)

(*Głos z sali*: Czas!)

...i dlatego proszę pana marszałka, aby przypominał sobie te czasy, kiedy łamano podstawowe prawa i wolności w Rzeczypospolitej Polskiej, żebyśmy nie powielali tych najgorszych wzorców...

(*Głos z sali*: Najemniku...)

(*Głos z sali*: Ojej...)

(*Głos z sali*: Do rana!)

...bo pod osłoną listopadowej nocy uchwalamy bardzo złe przepisy.

Chciałbym też bardzo mocno zaapelować o to, żebyśmy nie robili tego dzisiaj, żebyśmy mieli czas na

Posel Robert Kropiwnicki

ekspertyzy, na opinie, żeby nie trzeba było... żeby świat, Polska, Europa mogła się z tym zapoznać.

Proszę też pamiętać o takiej rzeczy. Dzisiaj pod osłoną nocy...

(*Głos z sali: Czyje interesy reprezentujesz?*)

Jesteśmy na tej sali i bardzo się cieszę, że przybyli na tę salę przedstawiciele Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo serdecznie witam, panie profesorze. (*Długotrwałe oklaski, część posłów wstaje*)

Bardzo się cieszę, że są tu z nami profesorowie prawa. Mam nadzieję, że będą mogli również zabrać głos, żeby polski świat prawniczy usłyszał, co dzisiaj robicie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Dziękuję bardzo.

(*Posel Rafał Grupański: Głosowanie.*)

Z głosem przeciw poseł Marek Suski.

(*Głos z sali: Ooo!*)

(*Głos z sali: Ale po co?*)

Posel Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głos przeciw. Polecam – ekspertyzy są. Te ekspertyzy miażdżąco...

(*Głosy z sali: Gdzie?*)

...skrytykowały to, jak łamaliście konstytucję...

(*Głos z sali: Nie kłam.*)

...w poprzedniej kadencji, przyjmując te uchwały (*Oklaski*), co do których dzisiaj stwierdzamy zgodnie z prawdą i prawem, że po prostu są...

(*Posel Rafał Grupański: Głosujemy.*)

...niezgodne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Rafał Grupański: Głosowanie!*)

(*Głos z sali: Inne wnioski formalne.*)

Głosowanie odbędzie się o godz. 22.

Zarządzam przerwę do tej godziny. Dziękuję.

(*Posel Rafał Grupański: Co to jest?*)

(*Głos z sali: Wniosek formalny, panie marszałku.*)

Inny wniosek formalny.)

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 15 do godz. 22 min 15*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa posłów o zajęcie miejsc.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów od 9. do 13. porządku dziennego.

W związku ze zgłoszeniem wniosku formalnego o przerwę w obradach poddam wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania... (*Poruszenie na sali*)

Jeszcze chwilę poczekamy, proszę.

Czy wszyscy państwo są już przygotowani?

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Głos z sali: Jeszcze nie.*)

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Ewa Kopacz: Nad czym?*)

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali: My!*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Pod osłoną nocy!*)

Kto się wstrzymał?

(*Posel Jakub Rutnicki: Lubicie to, nie?*)

Głosowało 418 posłów. Za głos oddało 152, przeciw – 264, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W tej chwili proszę pana posła Stanisława Piotrowicza o przedstawienie uzasadnienia wszystkich projektów uchwał.

(*Posel Andrzej Halicki: Po co? Głosujemy od razu.*)

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu wnioskodawców wnoszę o przyjęcie uchwały, że uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r...

(*Posel Rafał Grupański: A może przy pomocy wojska?*)

...wyszczególnione w drukach nr 42–46, a dotyczące wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego są pozbawione mocy prawnej.

(*Posel Magdalena Kochan: Noc listopadowa.*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Hańba!*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Mamy doświadczenie w takich sprawach.*)

W dniu 8 października 2015 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadził głosowanie nad pięcioma kandydatami na sędziego Trybunału Konstytucyjnego zgłoszonymi przez Prezydium Sejmu. Efektem głosowania były uchwały publikowane w Monitorze Polskim z dnia 23 października 2015 r. pod numerami pozycji od 1038 do 1042.

Otóż okazuje się, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VII kadencji, działając w sprawach wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, dopuścił się szeregu uchybień proceduralnych. Tych zarzutów proceduralnych jest wiele i mają one rażący zakres.

(*Posel Rafał Grupański: Coś takiego. Kto to mówi?*)

(*Posel Andrzej Halicki: Na przykład?*)

Znajdujemy tu wady na etapie zgłaszania wniosku, procedowania czy wreszcie wątpliwe prawnie

Posel Stanisław Piotrowicz

oczekiwanie finalizacji działań Sejmu VII kadencji przez Sejm VIII kadencji.

(*Głos z sali: Dlaczego?*)

Te wady procedowania ujawnili powszechnie szanowani profesorowie prawa konstytucyjnego wiodących ośrodków uniwersyteckich w Polsce.

(*Głos z sali: Jacy?*)

(*Posel Ewa Kopacz: Czyli?*)

Ich opinie sporządzone na zlecenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zostały klubom dostarczone.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Kiedy?*)

(*Głos z sali: Nie.*)

Są na stronie internetowej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, są ogólnie dostępnymi dokumentami. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: To jest wykładnia prawa?*)

Nawiasem mówiąc, dodam również to, że w dniu dzisiejszym na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, ze względu na oczekiwania mediów, szeroko prezentowałem wspomniane przeze mnie opinie konstytucjonalistów.

(*Posel Rafał Grupański: Wstyd po prostu!*)

Z przykrością stwierdzam, że media nie pokazały ani jednego fragmentu prezentacji.

(*Posel Magdalena Kochan: Ooo!*)

(*Głos z sali: Zmienić media.*)

(*Głos z sali: Telewizja sama pokazała.*)

Mamy do czynienia z manipulacją (*Gwar na sali, dzwonek*) polegającą na tym, aby obywatele Rzeczypospolitej Polskiej...

(*Posel Rafał Grupański: Po co nam media?*)

...nie wiedzieli, jaki jest stan rzeczy.

(*Posel Magdalena Kochan: Zmienić media.*)

Podobnie również w sposób wybiórczy transmitowano wystąpienia w tutejszym parlamencie, jakie miały miejsce przed tygodniem.

(*Posel Ewa Kopacz: A Telewizja Trwam?*)

Nie prezentowano wystąpień wskazujących na niekonstytucyjność rozwiązań zaskarżonej ustawy, natomiast prezentowano wystąpienia tylko tych, którzy byli przeciwni temu.

(*Głos z sali: Zmienić media.*)

To najwyraźniej podważa zaufanie do mediów. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: „Minęła dwudziesta”.*)

Z perspektywy prac Sejmu sprawa błędnego procedowania nad uchwałami jest o wiele ważniejsza niż kwestie braku zgodności szeregu norm ustawowych z konstytucją. Ten ostatni problem zbada na pewno Trybunał Konstytucyjny, do którego kompetencji takie zadanie należy.

(*Głos z sali: Poczekajcie.*)

Liczymy, że mimo faktu, że będzie sędzią we własnej sprawie, dokona tego z należytym obiektywizmem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To się nie da.*)

Ufamy, że stanie się tak, choć obecny pan prezes trybunału dokonuje w mediach bezprecedensowej w demokratycznym państwie prawa...

(*Głos z sali: Jakim?*)

...przedprocesowej krytyki działań legislacyjnych Sejmu...

(*Posel Magdalena Kochan: Chamstwo!*)

...sugerując wręcz wyrok... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Nie wygłupiaj się.*)

(*Posel Rafał Grupański: Zapomniał, że władza przemija.*)

...a dwaj byli prezesi Trybunału Konstytucyjnego ośmielają się...

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Czytaj, czytaj.*)

...poniżej demokratycznie wybrany Sejm, porównując działanie parlamentu do zamachu stanu, a państwo polskie...

(*Głosy z sali: PiS-u, PiS-u.*)

...do dyktatur. Już same te fakty pozwalają wątpić w apolityczność trybunału, jego niezależność, jak i sprawność ustawowego systemu dyscyplinującego sędziów.

(*Posel Rafał Grupański: Jeszcze podważa.*)

(*Głos z sali: Bezczelność.*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: To nieprawda, to nieprawda.*)

(*Głos z sali: Czy pan się słyszy?*)

Klub Prawo i Sprawiedliwość jeszcze w poprzedniej kadencji ostrzegał, że przyjmując nową ustawę, Sejm daje trybunałowi władzę naruszającą równowagę trójpodziału władz. Mimo to wierzę w opanowanie i powściągliwość sędziów. Obiektywny Trybunał Konstytucyjny jest potrzebny, Sejm sam nie bada przecież konstytucyjności wydanej przez siebie ustawy.

(*Głos z sali: Coś nieprawdopodobnego.*)

Ale już niezaprzeczalnym i wyłącznym prawem Sejmu, a może wręcz jego obowiązkiem, jest dokonywanie konwalidacji...

(*Głos z sali: Czego?*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Czego?*)

(*Posel Anna Zalewska: Możecie sobie wygooglować.*)

...konwalidacji aktów prawnych, jakie wydał. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość postanowił podjąć stosowne działania, do których zaliczyć należy również przeprowadzone w poprzednim tygodniu zmiany ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

(*Głos z sali: Ale to jest mało.*)

Ale przyjęcie wspomnianej ustawy to nie wszystko. Dziś Sejmowi pozostała bowiem jeszcze druga sfera, która wymaga konwalidacji.

(*Posel Rafał Grupański: Wojsko wprowadzić.*)

Jest nią naprawienie samego procedowania w sprawie wyboru stanowiącego realizację funkcji kreacyjnej parlamentu. W tym przypadku Sejm nie może liczyć na wsparcie żadnego innego organu państwa.

Posel Stanisław Piotrowicz

Funkcja wyboru sędziów jest przypisana konstytucją wyłącznie Sejmowi.

(*Posel Ewa Kopacz*: Właśnie.)

Aktem, który znajduje zastosowanie w tej sprawie, jest uchwała Sejmu.

(*Głos z sali*: Gdzie ślubowanie dotychczasowe?)

Procedowanie, jak i ten akt stanowią formę władczego działania Sejmu, a przez to nie podlegają kontroli innych organów. To Sejm musi sam naprawić swoje błędy. (*Oklaski*)

(*Posel Rafał Grupański*: Czyli trybunał...)

Efektom przeprowadzonej samooceny jest wnioskowana dziś uchwała o stwierdzeniu braku mocy prawnej uchwał przyjętych w dniu 8 października 2015 r. Warto też podkreślić, że podejmowane dziś działanie nie pozostaje w sprzeczności z działaniem Trybunału Konstytucyjnego.

(*Głos z sali*: Taaa...)

Aktywność Sejmu i trybunału dotyczy całkiem odmiennych przedmiotów, jak i płaszczyzn sejmowej aktywności. Trybunał jest sądem prawa i orzeka o materialnej treści norm prawnych. Mimo uzasadnionych wątpliwości co do obiektywizmu trybunału, o czym wspomniałem, Prawo i Sprawiedliwość z powagą przyjmie wyrok.

(*Głos z sali*: Kto to mówi?)

Natomiast w dzisiejszym rozstrzygnięciu...

(*Posel Rafał Grupański*: Czas zmienić nazwę. Już nie prawo i nie sprawiedliwość.)

...Sejm odniesie się do faktycznych aspektów procedowania, które naruszyły obowiązujące w tamtym czasie normy konstytucyjne, ustawowe i regulaminowe, powodując tym samym wadliwość przyjętych uchwał, a w efekcie tego brak ich mocy prawnej. Tym samym oba działania uzupełniają się, tworząc razem skuteczne lekarstwo na wadliwe działanie Sejmu VII kadencji.

(*Głos z sali*: Obrzydliwe.)

Przyjęcie niniejszej uchwały pozwoli bowiem nie tylko konwalidować cały proces powoływania sędziów Trybunału Konstytucyjnego, ale też przerwie powstałą trudną sytuację polegającą na braku obsadzenia pięciu stanowisk sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Skonwaliduj się.)

Chciałbym jeszcze przytoczyć jedną kwestię. Mianowicie państwo, procedując nad ustawą o Trybunale Konstytucyjnym, przejawialiście troskę o ciągłość prac Trybunału Konstytucyjnego, dlatego wkroczyliście w sferę niedopuszczalną.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Bo?)

Wkroczyliście w sferę kompetencji parlamentu VIII kadencji. (*Oklaski*) I rzekomo łamanie prawa w tym zakresie usprawniała troska o ciągłość parlamentu.

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Nieprzepracowani...)

(*Posel Ewa Kopacz*: Nie parlamentu, tylko trybunału.)

Otóż przytoczę fragment opinii pana prof. Garlickiego wyrażonej w jednej z publikacji: W razie pojawienia się wakatów w składzie Trybunału Konstytucyjnego obowiązkiem Sejmu jest możliwe najszybsze ich wypełnienie.

(*Posel Rafał Grupański*: No właśnie.)

Nie ma jednak konstytucyjnych przeszkód, by przejściowo trybunał działał w zmniejszonym składzie. Z taką oto sytuacją mieliśmy do czynienia na przełomie kadencji. Myślałem, że nie ma potrzeby dziś wracać do pewnych stwierdzeń, do pewnej argumentacji.

(*Posel Magdalena Kochan*: Myślenie szkodzi.)

Ale skoro dziś tak państwo w dalszym ciągu grzmicie o zamachu...

(*Głos z sali*: Bo jest to zamach.)

...wobec tego muszę wrócić i przypomnieć pewne rzeczy.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: To nieprawda. Zamach na konstytucję.)

(*Głos z sali*: Wstyd.)

(*Głos z sali*: Zamach na konstytucję. Trzeba było zmieniać dwóch, nie pięciu.)

Muszę wrócić i przypomnieć pewne rzeczy.

Droży Państwo! Wybaczcie, będę się powtarzał, ale wy czynicie to samo.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: My?)

(*Głos z sali*: To wy czynicie to samo.)

Ustawę o Trybunale Konstytucyjnym przygotowali sędziowie Trybunału Konstytucyjnego.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

(*Dźwięk telefonu komórkowego*)

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Głos z sali*: Prezes...)

Czy państwa to nie razi? Uważacie to za naturalne, że dany podmiot pisze ustawę dla siebie? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie.)

(*Głos z sali*: Tak...)

Panowie sędziowie Trybunału Konstytucyjnego aktywnie uczestniczyli w pracach nad tą ustawą. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Zniszczycie nawet te autorytety?)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Cicho bądź, ciii...)

(*Głos z sali*: Cicho tam!)

Uczestniczyli we wszystkich posiedzeniach komisji sprawiedliwości, we wszystkich posiedzeniach podkomisji, na których procedowana była ustawa o Trybunale Konstytucyjnym.

(*Głos z sali*: Rolnicy nie uczestniczą w pracach komisji rolnictwa?)

Zabierali aktywnie głos w dyskusji...

(*Głos z sali*: A nie wolno?)

...bronili konsekwentnie zapisów, które przedłożył panu prezydentowi Komorowskiemu...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: W dzień, a nie w nocy.)

Posel Stanisław Piotrowicz

...bo to on wniósł projekt. Pan prezes Trybunału Konstytucyjnego w swoich kontaktach z mediami wypowiadał się o swojej bliskości ideologicznej z Platformą Obywatelską. Dziś też widzieliśmy, jak był otaczany przez posłów Platformy Obywatelskiej. (Oklaski)

(Posel Magdalena Kochan: Obrzydliwie!)

(Posel Ewa Kopacz: To straszne.)

To był ten przejaw apolityczności. To był ten przejaw apolityczności.

(Głos z sali: Za komuny tak było!)

To państwo (*Gwar na sali*) stawiacie Trybunał Konstytucyjny (*Dzwonek*) w bardzo niezręcznej dla tego trybunału sytuacji. (Oklaski) To państwo, skarżąc ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, stawiacie go w takiej roli, by był sędzią we własnej sprawie. (Oklaski)

(Posel Stefan Niesiołowski: Nie „go”!)

Chciałbym wierzyć w to, że Trybunał Konstytucyjny mimo wszystko będzie powściągliwy w swoim działaniu...

(Posel Stefan Niesiołowski: Przeliczysz się.)

(Posel Rafał Grupański: Po co konstytucja?)

...choć znane są każdemu prawnikowi kardynalne zasady prawa...

(Głos z sali: Na przykład?)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Proszę wyłączyć PO.)

...że każdy, kto był choćby świadkiem zdarzenia, nie może później...

(Posel Rafał Grupański: Ale się kłamie pięknie, aż się dymi z uszu.)

...rozstrzygać. W tej sytuacji sędziowie Trybunału Konstytucyjnego byli czymś więcej – byli twórcami projektu.

(Głos z sali: Nieprawda.)

A państwo dziś oczekujecie...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Nieprawda.)

...że oni będą rozstrzygać o losach zgodności tego projektu z konstytucją. (Oklaski) Nie tylko w polskim prawie...

(Głos z sali: Hańba!)

...ale w prawie wszystkich cywilizowanych krajów świata jest ugruntowana zasada, że w sytuacjach, w których może zachodzić obawa co do braku bezstronności sędziego, sędzia z mocy prawa sam winien się wyłączyć. (Oklaski)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Tego uczą na studiach prawniczych, a już na pewno taką ugruntowaną wiedzę ma aplikant sędziowski. (Oklaski)

(Posel Rafał Grupański: A wy straciliście całą wiedzę, niestety.) (*Wesołość na sali*)

Rodzi się zatem pytanie...

(Posel Rafał Grupański: Zapomnieliście, amnezja.)

...czy Trybunał Konstytucyjny ma legitymację prawną i moralną do rozstrzygania sprawy.

(Posel Stefan Niesiołowski: Nie, wy macie.)

(Posel Magdalena Kochan: Prezes ma, prezes ma.)

Pozostawiam to pytanie w próżni, bo jest ono retoryczne. Oczywiście, że nie.

(Posel Stefan Niesiołowski: Tylko Kaczyński ma legitymację.)

(Posel Waldemar Andzel: Cicho tam, nie przeszkadzać.)

(Głos z sali: Cicho tam!)

Marszałek:

Przepraszam, panie pośle...

Posel Stanisław Piotrowicz:

Pytaliście państwo...

Marszałek:

Przepraszam, panie pośle, zwracam się do pana posła Stefana Niesiołowskiego.

(Posel Stefan Niesiołowski: To niech się pan nie zwraca, za często się pan zwraca.)

Zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(Posel Stefan Niesiołowski: On kłamie.)

(Głos z sali: Po szczawiową!)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Panie marszałku, nie wypada.)

Proszę kontynuować, panie pośle.

Posel Stanisław Piotrowicz:

Drodzy państwo, pytaliście o opinię ekspertów, która jest na stronie Sejmu. W związku z tym w bardzo zwięzłej formie przytoczę konkluzję konstytucjonalistów. Mianowicie konkluzja brzmi w ten sposób: Przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym dotyczące wyboru sędziów trybunału w 2015 r. są niezgodne z konstytucją. W szczególności art. 19 ust. 1 i 2 oraz art. 137 są niezgodne z art. 112 i art. 2 konstytucji, godzą bowiem w zasadę autonomii parlamentu i zasadę poprawnej legislacji. Art. 137 ustawy w związku z art. 19 narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2 konstytucji.

(Posel Elżbieta Radziszewska: Książd z Tylawy!)

Art. 19 ust. 5 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym narusza regułę poprawnej legislacji wywiedzioną z wyrażonej w art. 2 konstytucji. Art. 137 stanowi naruszenie art. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 18 pkt 2 powinno się uznać za dyskryminację osób starszych i naruszenie art. 32 ust. 2 konstytucji.

Drodzy państwo, chyba nie ma cienia wątpliwości...

(Posel Marzena Machałek: Nie ma.)

Posel Stanisław Piotrowicz

...jak druzgocąca jest to opinia konstytucjonalistów wydana na zlecenie Biura Analiz Sejmowych. (Oklaski)

Być może nie dla wszystkich zaistniała sytuacja jest sytuacją oczywistą, ale nikt tak dobrze nie wyjaśnia tego, o co chodzi...

(Posel Stefan Niesiołowski: Jak pan.)

...jak pan poseł Kropiwnicki.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Dlatego jeszcze raz, drodzy państwo...

(Posel Elżbieta Radziszewska: Książd z Tylawy.)

...nie chciałbym go wyręczać, więc zacytuję jego słowa. Jeszcze raz o tym powiem. To 93. posiedzenie Sejmu w dniu 26 maja 2015 r. Cytuję: „Otóż po analizie stwierdziliśmy, że ze względu na bliski koniec kadencji istnieje duże zagrożenie, że znaczna część trybunału...

(Głos z sali: To już było.)

...1/3 sędziów utraci mandat na przełomie kadencji Sejmu, czyli po skończeniu obecnej” – to ważne – „a przed faktycznym rozpoczęciem prac nowej. Uznaliśmy, że lepiej nie blokować prac trybunału...

(Posel Stefan Niesiołowski: I słusznie.)

...ale też nie dokładać obowiązków w nowej kadencji (Wesołość na sali, oklaski), by na pierwszym, drugim lub trzecim posiedzeniu, czyli wtedy...

(Posel Rafał Grupiński: Jakbyśmy wasze głupstwa...))

...kiedy wybiera się rząd, konstruuje się większość parlamentarna, nie dokładać do tego tygła wydarzeń, które będą się rozgrywać, jeszcze wyboru pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, bo to mogłoby zablokować funkcjonowanie trybunału na dłuższy czas.

(Posel Jolanta Szczypińska: No proszę.)

(Posel Rafał Grupiński: Nie pięciu, tylko dwóch. Nie przekłamuj.)

Aby do tego nie dopuścić, uznaliśmy, że lepiej wprowadzić przepis przejściowy, który będzie dotyczył tylko tych sędziów, których kadencja kończy się w roku 2015, tak by jeszcze za naszej kadencji wybrać tych pięciu sędziów. (Oklaski) I to, myślę, jest wystarczające uzasadnienie” – kontynuuje pan poseł Kropiwnicki – „chodzi o to, żeby nie blokować pracy Trybunału Konstytucyjnego na dłuższy okres”.

(Posel Krystyna Skowrońska: Do rzeczy, do rzeczy.)

(Posel Rafał Grupiński: A co to ma wspólnego z przerywaniem kadencji?)

Czy można prosić o bardziej plastyczne i obrazowe ukazanie, o co w tych zabiegach godzących w konstytucję chodziło Platformie Obywatelskiej pod koniec ubiegłej kadencji?

(Posel Magdalena Kochan: A wam o co chodzi?)

Liczono się bowiem z tym – sondaże w sposób nieuchronny na to wskazywały – że Platforma utraci władzę. Chodziło o to, żeby opanować jeszcze ostatnią flankę...

(Posel Magdalena Kochan: A wam o co idzie?)

...upolitycznić do spodu Trybunał Konstytucyjny w nadziei, że tak upolityczniony Trybunał Konstytucyjny zablokuje wszystkie istotne reformy Prawa i Sprawiedliwości. (Oklaski)

(Głos z sali: Tak jest!)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Ewa Kopacz: O mój Boże, jaka to była straszna, straszna...)

(Posel Rafał Grupiński: Żadnych polityków nie zgłaszaliśmy do trybunału.)

Wielu naszych rodaków być może nie ma do końca świadomości, o co w tej chwili toczy się batalia.

(Posel Stefan Niesiołowski: Demokracja!)

(Głos z sali: O konstytucję!)

Batalia toczy się o to, żeby przywrócić konstytucyjny ład. To jest pierwsza rzecz. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Członkowie Trybunału Konstytucyjnego opuszczają salę)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Posel Krystyna Skowrońska: Gdzie wasz szacunek do trybunału?)

(Posel Elżbieta Radziszewska: Zostaną sami.)

Wyborcy do reformowania kraju dali legitymację Prawu i Sprawiedliwości. (Oklaski)

(Głos z sali: Tak jest, tak jest!)

(Głos z sali: Brawo!)

Trybunał Konstytucyjny w mniemaniu posłów Platformy Obywatelskiej miał być tym, który reformowanie kraju uniemożliwi.

(Głos z sali: Niech sobie sami reformują.)

Nie możemy do tego dopuścić. Nie możemy zawieść Polaków. My swój program zrealizujemy. Przywrócimy ład konstytucyjny. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Andrzej Halicki: Precz z komuną!)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska opuszczają salę)

Cóż, Platforma Obywatelska źle się czuje w kraju, w którym panuje ład konstytucyjny.

(Posel Ewa Kopacz: Nie, w którym panuje PiS.)

Dziękuję bardzo.

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski)

(Posel Krystyna Skowrońska podaje egzemplarz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej posłowi Stanisławowi Piotrowiczowi)

(Posel Krystyna Skowrońska: Panie pośle, bardzo proszę, to dla pana.)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Śledzińska-Katarasińska.

W jakim trybie, pani poseł? Pani poseł, przepraszam, zanim udzieli pani głosu, proszę mi powiedzieć, w jakim trybie chce pani wystąpić.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Z wnioskiem formalnym.)

Z wnioskiem formalnym, proszę bardzo.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Jestem w tej Izbie najdłużej...
(Poruszenie na sali)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Wniosek, wniosek!)

(Głos z sali: To nie jest wniosek!)

(Głos z sali: Ciii...)

...urzędującym posłem, od 1991 r. Od 1991 r. nie słyszałam równie haniebnego wystąpienia *(Poruszenie na sali)*, nie widziałam równie haniebnego zachowania... *(Oklaski)*

(Głos z sali: To nie jest wniosek formalny.)

...i nie widziałam marszałka, który tak się zachowywał. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Stwierdzam, że to nie był wniosek formalny, tylko oświadczenie. W związku z tym nie dopuszczam więcej wniosków formalnych.

Informuję, że Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Ast.

(Posel Robert Kropiwnicki: Sprostowanie.)

Kiedy będzie pan występował w imieniu klubu, to będzie się pan mógł odnieść do wystąpienia posła Piotrowicza.

(Głos z sali: Siadaj!)

(Głos z sali: Stoisz i brzydko wyglądasz... Jestem zde gustowany wyglądem estetycznym.)

(Posel Jakub Rutnicki: Ogarnij się.)

(Posel Artur Dunin: Wniosek formalny, panie marszałku.)

Proszę, pan poseł Marek Ast.

(Posel Krystyna Skowrońska: Gdzie jest pakiet demokratyczny, panie marszałku, o którym mówicie?)

Proszę państwa, proszę nie zmuszać mnie, żebym zastosował art. 175 wobec tych posłów, którzy zakłócają prowadzenie obrad.

(Głos z sali: Wychodzicie? Zostajecie?)

Proszę, panie pośle. *(Dzwonek)*

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Prosiłbym o uspokojenie posłów Platformy Obywatelskiej.

Marszałek:

Proszę państwa, proszę umożliwić panu posłowi Astowi wystąpienie.

Proszę bardzo, głos ma pan poseł Marek Ast, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec poselskich projektów uchwał w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanych w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Nie dociera.)

Te projekty uchwał zawarte są w drukach nr 42, 43, 44, 45 i 46.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość całkowicie zgadza się z argumentacją przedstawioną przez posła wnioskodawcę *(Oklaski)* Stanisława Piotrowicza. Ja dodam do tej argumentacji tylko to, że rzeczywiście jedynym celem tych projektowanych uchwał jest konwalidowanie stanu, który w wyniku niekonstytucyjnych działań ówczesnej koalicji doprowadził do wyboru z wadą prawną sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Dzisiaj, tak jak już pan poseł Piotrowicz powiedział, prezentowaliśmy opinie znakomitych konstytucjonalistów na temat ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Opinie te w sposób druzgocący oceniają tamtą ustawę. Ta ustawa była niekonstytucyjna i wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego w oparciu o tę ustawę również był niekonstytucyjny. W tej sytuacji Sejm nie ma innego wyjścia, musi te wadliwe działania naprawić.

Celem tych projektowanych uchwał, tak jak powiedziałem, jest stworzenie możliwości naprawienia sytuacji patowej i doprowadzenie do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego w sposób niewadliwy. W tej sytuacji oczywiście w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zwracam się do Wysokiej Izby o uchwalenie przedstawionych uchwał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Z wnioskiem formalnym zgłasza się pani poseł Monika Wielichowska.

Proszę bardzo.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej proszę o 15 minut przerwy dla klubu.

(Głos z sali: Ale was nie ma!)

(Głos z sali: Jakiego? Gdzie jest klub?)

Marszałek:

Pani poseł, proszę przekazać klubowi, że nie poddam tego wniosku pod głosowanie i nie ogłoszę przerwy, dlatego że głosowaliśmy (*Oklaski*) nad wnioskiem o przerwę. W tej chwili nie widzę uzasadnionej potrzeby, żeby udzielać klubowi zgody na wniosek o przerwę. Dziękuję pani.

Poseł Monika Wielichowska:

Panie marszałku...

(*Poseł Krzysztof Jurgiel*: I tak już ich nie ma.)

...ale dobrym zwyczajem tej Izby bywało, że dla klubu przerwy były ogłaszane. Prosimy o przerwę dla klubu przed wystąpieniem posła Kropiwnickiego.

(*Poseł Waldemar Andzel*: Was już i tak nie ma.)

Marszałek:

Pani poseł, przekazałem pani swoje stanowisko.

Proszę bardzo, głos ma pan poseł Robert Kropiwnicki, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Anna Zalewska*: Ale klub już jest na przerwie, pani poseł.)

Poseł Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Sytuacja staje się coraz trudniejsza i coraz bardziej konfliktowa, choć naprawdę zaczynaliście z ustami o dyskusji o pakiecie demokratycznym, o tym, że trzeba rozmawiać. I wychodzi na to, że dzisiaj łamiecie wszystkie świętości, łącznie z konstytucją. (*Wesołość na sali, oklaski*) O tę konstytucję, o wolność w tej konstytucji...

(*Głos z sali*: Ćśśś...)

...walczyli ludzie...

(*Poseł Waldemar Andzel*: Gadać sobie możecie.)

...ginęli w Poznaniu, Radomiu, Gdańsku, w Wujku, a wy to wszystko szargacie (*Poruszenie na sali*), bo robicie to tylko po to...

(*Głos z sali*: Włos panu z głowy nie spadnie!)

...żeby własnymi butami podeptać wolność zawartą w konstytucji, żeby złamać...

(*Głos z sali*: Komu ty służysz?)

...ostatni organ, który się może temu przeciwstawić.

I, panie prezesie, czy to naprawdę nie wstyd, że prokurator z mrocznych lat 80. dzisiaj mówi o przywracaniu ładu konstytucyjnego, obraża sędziów...

(*Poseł Ryszard Terlecki*: Tam się zwracaj!)

...obraża ostatki... przyzwoitość? To naprawdę jest druzgocące dla demokracji na lata.

Każda władza przemija i wy też przeminiecie.

(*Poseł Jolanta Szczypińska*: Dobra, dobra.)

I nie liczcie na to, że staniecie się Orbanem, Łukaszenką, Putinem w jednym wydaniu. To standardy putinowskie rozwijacie naprawdę, tak że mistrz byłby z was dumny. Macie się może od kogo uczyć...

(*Poseł Krystyna Pawłowicz*: Jaki mistrz?)

...ale przynosiscie wstyd Europie i Unii Europejskiej... (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali*: Ooo!...)

...bo to naprawdę jest...

(*Głos z sali*: Nie ten parlament!)

...makabryczne rozwiązanie.

Paweł Włodkowic w XIV w. mówił, że mają rządzić prawa, a nie ludzie, bronił Polski przed Krzyżakami, a dzisiaj...

(*Głos z sali*: 15 minut.)

...my musimy bronić Polski przed dyktaturą PiS-u. To jest makabryczne, co nas spotyka. (*Wesołość na sali*) Skazujecie trybunał na podporządkowanie swojej władzy. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Taaak...)

Liczycie na to, że kupicie Polaków obietnicami, że dacie 500 zł, że coś podwyższycie, coś obniżycie. Ale nie zniszczycie wolności. Nie da się zniszczyć wolności (*Poruszenie na sali*) w Polsce. Te uchwały, które nawet podejmiecie, możecie wszystko dzisiaj zrobić, nie będą miały żadnego skutku prawnego. One są po prostu bezskuteczne i nieważne, bo nie można unieważniać uchwał podjętych przez Sejm poprzedniej kadencji. Większość może wszystko, ale tylko w granicach prawa. Poczytajcie konstytucję, na którą ślubowaliście, może nieświadomie, przeczytajcie, jest jeszcze na to czas. Naprawdę robicie wszystko, żeby zniszczyć wolność w Polsce, ale nie uda wam się. Dziękuję bardzo.

Krzysztof Brejza teraz.

(*Poseł Jolanta Szczypińska*: Dobranoc!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pozostały czas dla klubu Platforma Obywatelska wypełni wystąpienie posła Krzysztofa Brejzy.

Poseł Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pan poseł prokurator Piotrowicz jeszcze rok temu w tym miejscu mówił: Trzeba jasno powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny ugruntował swoją pozycję w ustroju państwa polskiego. Dziś nie tylko politycy, ale i obywatele śledzą działalność...

(*Głos z sali*: Dopóki nie zepsuliście.)

...Trybunału Konstytucyjnego, komentując orzeczenia i przywiązując do nich dużą wagę. Mam pytanie: Kiedy mówił pan prawdę, a kiedy pan kłamał? Bo dzisiaj mówił pan zupełnie co innego.

Posel Krzysztof Brejza

(*Posel Anna Zalewska: Zamachy, Platforma Obywatelska.*)

Szanowni państwo, z ust jednego z posłów PiS godzinę temu na tej sali padło wasze stanowisko. Powiedzieliście, że najwyższym organem władzy w Polsce jest Sejm, ale to jest hasło znane, tkwiące w waszych umysłach, tkwiące w waszej świadomości, które wcześniej zostało już wyrażone w pewnym akcie prawnym, który mówił, że najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, to jest art. 20 tej konstytucji. Smutne, że wracacie do zasady jednolitości władzy w Polsce, zasady narzuconej...

(*Głos z sali: XX w.*)

...przez ustrój stalinowski. Zacytuję wam zasadę...

(*Głos z sali: Krzysiu, ale wtedy władza była w Moskwie.*)

Marszałek:

Panie pośle, panie pośle, w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad określonego w porządku dziennym. Zwracam panu uwagę. (*Oklaski*)

Posel Krzysztof Brejza:

Panie marszałku, ja odbiegam od przedmiotu dyskusji?

(*Głos z sali: Tak.*)

Przecież mówimy o zasadzie podziału władz...

Marszałek:

Przywołuję pana do rzeczy.

Posel Krzysztof Brejza:

...fundamentalnej zasadzie...

Marszałek:

Przywołuję pana do rzeczy.

Posel Krzysztof Brejza:

...dla ustroju tego państwa.

(*Głos z sali: Ad rem.*)

A więc do rzeczy (*Wesołość na sali, oklaski*), posłuchajcie.

(*Posel Paweł Kukiz przedstawia flagi na pulpitych, tak aby przed nim stały dwie flagi białoczerwone, a na pulpicie nieobecnego posła Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – dwie flagi Unii Europejskiej*)

Posłuchajcie, bo pewnie tego nie znacie: „Aby więc całość państw, wolność obywatelska i porządek społeczności w równej wadze na zawsze zostawały, trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą”. Co to jest? Z czego?

(*Głos z sali: Brawo, Paweł!*)

Nie żaden Paweł. To jest Konstytucja 3 maja. (*Wesołość na sali*) To jest zasada podziału władz, zasada, którą dzisiaj znosicie. Dzisiejszy dzień przejdzie do historii. Studenci będą pisać prace magisterskie, powstaną habilitacje na temat waszego powrotu (*Dzwonek*) do zasady jednolitości władzy. Busola was zmyliła, to nie ten kierunek – wybraliście wschód. Dziękuję.

(*Głos z sali: Ale złośliwy.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Klub Poselski Nowoczesna.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mówiliście państwo, o co się dzisiaj toczy batalia. Ta batalia rzeczywiście toczy się o to, aby upolitycznić Trybunał Konstytucyjny. I w tym momencie robi się to państwa rękami. Dla mnie jest to naprawdę szokujące, bo państwo postępujecie dokładnie tak samo, jak postępowała Platforma Obywatelska. Krytykujecie Platformę Obywatelską...

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

...za to, że nie była w stanie opanować swojej żądz władzy, a państwo robicie to samo, łamiąc standardy demokratycznego państwa prawa tak samo, jak łamała je Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: A wy jesteście PO-PiS.*)

To, co państwo...

(*Głos z sali: Cicho!*)

...proponujecie, to jest tak naprawdę demokratyczny kanibalizm. Demokratycznie wybrany parlament nie powinien niszczyć demokracji, a państwo to robicie. Nie można zmieniać uchwał w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego w drodze uchwały.

(*Posel Wojciech Jasiński: Każdą uchwałę można zmienić.*)

Mówicie państwo o konwalidacji, naprawie prawa, ale państwo tego nie robicie, państwo po prostu uchylacie tę uchwałę. To, co państwo robicie, to jest taka prymitywna zemsta: oko za oko, ząb za ząb. Powrót do najprostszego prawa sprzed wieków, Kodeksu Hammurabiego. PO nam zrobiło źle, my teraz Polsce źle.

(*Głos z sali: Naprawiamy.*)

Ale za to rachunek zapłaci właśnie Polska. Niszczycie państwo podwaliny...

(*Posel Jolanta Szczypińska: Naprawiamy.*)

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

...demokratycznego państwa prawa. W tym zaślepieniu żądzą władzy gubicie to, co najważniejsze – demokratyczne standardy. Zgodnie z art. 7, zasadą legalizmu, wszystkie organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa. Sejm też jest organem mającym działać w granicach prawa. Z ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zarówno tej poprzedniej, jak i państwa, nie wynika, że Sejm może skończyć kadencję sędziów w drodze uchwały. A państwa uchwała, i państwo to przynajmniej, właśnie do tego prowadzi, do zakończenia kadencji sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Artykuł 180 konstytucji mówi: sędziowie są nieusuwalni – i odnosi się to właśnie do sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Za pomocą triku prawnego wprowadzacie państwo dodatkową przesłankę usunięcia sędziów i nawet się z tym nie kryjecie. Artykuł 36 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, i starej, i nowej, wyznacza cztery przesłanki, państwo wprowadzacie piątą. I rzeczywiście, dzisiaj była jeszcze jedna bulwersująca rzecz. Poseł Naimski powiedział, że uchwały najwyższej Izby nie muszą być konsultowane. Mówią państwo, że mandat do działania dały państwu wybory. Sejm nie jest najwyższą władzą. Sejm jest jedną z trzech równorzędnych władz, o tym mówi wprost art. 10 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej. Przypomnę państwu: Ustrój Rzeczypospolitej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. I właśnie zamach na którąkolwiek z tych władz, czy jest to władza sądownicza, czy wykonawcza, czy jakakolwiek inna, jest zamachem stanu, a właśnie z taką sytuacją mamy w tym momencie do czynienia. *(Oklaski)* Jeżeli państwo mówią, że Sejm jest najwyższą władzą, to rzeczywiście jest tak, jak powiedział poseł PO, cytując państwo stalinowską konstytucję z 1952 r., jej art. 1. Ale przecież wiemy, że to było kłamstwem, bo tak naprawdę decyzje wtedy podejmowało biuro polityczne. Czy naprawdę tego chcemy w Polsce? Zastanówmy się, czy chcemy tego, by decyzja prezesa partii była prawem powszechnie obowiązującym? *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Prawa i wolności konstytucyjne miały być zaporą właśnie przed totalitarnymi rządami, a tymczasem stały się pierwszą ofiarą państwa ataku.

Przechodząc do merytorycznych przesłanek *(Wesołość na sali)*, chciałabym zwrócić uwagę na to...

(Poseł Iwona Ewa Arent: Wreszcie.)

...że już samo sformułowanie, które jest w petitum uchwały *(Oklaski)*, państwo mówią o stwierdzeniu braku mocy prawnej, nie ma racji bytu. Państwo mówią o konsekwencji pewnego zdarzenia prawnego, ale co jest przyczyną tego zdarzenia?

(Poseł Marek Suski: Złamanie konstytucji przez Platformę.)

Nieważność uchwały czy uchylenie tej uchwały. Co leży u zarania tego?

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Wróć do szkoły, ducz się.)

Jeżeli mówią państwo o nieważności, to sami państwo w uzasadnieniu swojego wniosku mówią, że Sejm nie ma prawa do stwierdzenia nieważności uchwały. Więc o czym w tym momencie mówimy? A jeżeli nieważność, to na jakiej podstawie? Mówią państwo: błędy proceduralne, ale jakie? Tutaj nie padły żadne konkrety, nie ma tych konkretów także w uzasadnieniu.

(Głos z sali: Bravo!)

(Głos z sali: Trzeba było słuchać.)

Słuchałam bardzo uważnie, proszę pana. Naprawdę słuchałam bardzo uważnie. *(Gwar na sali, dzwonek)* Chciałabym także zwrócić uwagę, że tę całą sytuację można zobrazować takim przykładem ad absurdum. Możemy odwołać w tym momencie naprawdę i rzecznika praw obywatelskich, bo też jest w drodze uchwały wybrany, i prezesa NBP. Może państwo rzeczywiście mają to w najbliższych planach, ale zastanówmy się, czy to o to chodzi. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: O tym nie myśleliśmy jeszcze.)

(Głos z sali: Czas.)

Szanowni Państwo! Zwracam się do państwa naprawdę o przyzwoitość, tę, na którą państwo się powoływali. Poproszę o przyzwoite głosowanie w sprawie tych uchwał. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Krzysztof Paszyk:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Polsowie! Również przed miesiącem wszyscy zostaliśmy wybrani przez Polki i Polaków do tego, by zasiąść w tej Izbie, by zasiąść w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, a więc zgodnie z konstytucją wejść w skład organu władzy ustawodawczej, nie zaś do trybunału ludowego czy nadsądu, a powstaje wrażenie, przypatrując się temu, co dzisiaj w tej Izbie się dzieje *(Wesołość na sali)*, że PiS wspólnie z cichym, aczkolwiek bardzo pomocnym koalicjantem *(Oklaski)* robi swojego rodzaju sąd kapturowy nad demokratycznymi instytucjami, które funkcjonują w naszym kraju. Na początek nad Trybunałem Konstytucyjnym. To budzi kategorię sprzeciw Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dlaczego?

(Głos z sali: No dlaczego?)

Uchwała o wyborze 5 sędziów trybunału była podjęta, szanowni państwo, w sposób prawidłowy...

(Głos z sali: Oho ho.)

(Poseł Waldemar Andzel: PSL w tym uczestniczył.)

Posel Krzysztof Paszyk

...zgodny z przypisanymi procedurami. Nie można uchylić prawidłowej uchwały z mocą wsteczną. Taka możliwość teoretycznie istniałaby tylko w sytuacji, gdyby wcześniej, wcześniejszy wybór sędziów trybunału odbył się niezgodnie z przepisami prawnymi, a taka sytuacja nie miała miejsca.

(*Posel Marek Suski*: Właśnie miała.)

Gdybyśmy przyjęli tok rozumowania PiS-u i ciwego koalicjanta, doszlibyśmy do paradoksalnego poglądu, że z mocą wsteczną można by uchylać wszelkie uchwały Sejmu, nawet podjęte wiele lat temu. Na tej podstawie można by na przykład uchylić uchwałę o wyborze sędziów trybunału, którzy już od lat zajmują stanowiska sędziowskie i orzekają. Wówczas wszystkie postępowania z ich udziałem byłyby narażone na zarzut nieważności postępowania.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha.)

Wartością samą w sobie jest pewność prawa i zasada ochrony praw słusznie nabytych. Uchwała podjęta w październiku 2015 r. o wyborze 5 sędziów trybunału jest prawidłowa, zgodna z przepisami prawa i jako taka obowiązuje. Nie ma trybu ani możliwości unieważnienia, uchylenia czy zmiany. Konstytucja ani przepisy ustawowe nie przewidują takiej możliwości. Przyjęcie odmiennej wykładni byłoby działaniem niekonstytucyjnym, sprzecznym z podstawowymi zasadami ustrojowymi, m.in. zasadą demokratycznego państwa prawa cytowaną tu dzisiaj. Ale odnoszę wrażenie, że większość sejmowa, PiS i cichy koalicjant są, jesteście państwo odporni na te argumenty.

(*Głos z sali*: Dobre wrażenie.)

Jesteście odporni na te argumenty. Zarzucacie i już widzicie z wyprzedzeniem, że trybunał będzie przeszkadzał wam w waszych rządach, już do przodu jakby wyświetlacie przyszłość.

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

Różne były – pragnę państwu przypomnieć – wyroki tego trybunału, który posadza o upolitycznienie, o życzliwość wobec Platformy, PSL-u i wszystkich świętych. Ja tylko przypominę szanownej większości sejmowej wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który utrzymał w mocy poważną i dotkliwą sankcję finansową wobec Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(*Głos z sali*: Boże święty...)

Średnio to na życzliwość wygląda.

(*Posel Waldemar Andzel*: Już nie powinniście istnieć. Lustracja.)

Ale dalej, szanowni państwo, idąc tym tokiem myślenia, pytam większość sejmową obecną na tej sali: Czy za chwilę podobnie będziemy procedować nad uchwałą o wyborze rzecznika praw obywatelskich...

(*Głos z sali*: Tak.)

...prezesa Najwyższej Izby Kontroli, generalnego inspektora ochrony danych osobowych?

(*Głos z sali*: Tak.)

No takie pytanie rodzi się samo.

(*Głos z sali*: Jak będzie trzeba, to tak zrobimy.)

Naszym zdaniem, zdaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego sprawa...

(*Głos z sali*: Kogo to obchodzi?)

...zmian w Trybunale Konstytucyjnym, pośpieszenie procedowania, musi doczekać się wysłuchania publicznego w Parlamencie Europejskim nie po to, by ośmieszać państwo polskie, tylko po to...

(*Głos z sali*: Gada od rzeczy.)

...by obnażyć te procedury, które stoją w mocnej sprzeczności z tymi filarami, na których oparta jest Europa i cywilizowane państwa tworzące tę Europę.

A na koniec chciałbym panu prezesowi, jeśli można, zadedykować... (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Czas.)

...tweeta pani posłanki Joanny Lichockiej, dzisiejszego tweeta. Cytuję: Jakby ktoś znów podnosił zarzut o zamachu na państwo prawa i tym podobne, to poufnie podpowiem, że negocjujemy z Białorusią dzierżawę Berezy Kartuskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Bardzo kiepski żart. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Proszę państwa, pan poseł Marek Ast...

(*Posel Marek Ast*: Z wnioskiem formalnym.)

...z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę, oczywiście po zamknięciu debaty, o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektów uchwał. (*Oklaski*)

A pani poseł też chciałbym zwrócić uwagę, że te uchwały nie mówią o stwierdzeniu nieważności, tylko o stwierdzeniu braku mocy prawnej, i to jest różnica. (*Oklaski*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: No mocy prawnej.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zwracam uwagę Wysokiej Izby tylko na jedną rzecz, że nie debatujemy nad uchyleniem uchwały, tylko, cytuję: nad stwierdzeniem braku mocy prawnej uchwały. A to jest zasadnicza różnica.

Przystępujemy do pytań.

(*Posel Ryszard Petru*: Sprzeciw!)

(*Głos z sali*: Jest głos sprzeciwu!)

W tej chwili jeszcze tego wniosku formalnego nie poddaję pod głosowanie.

Przystępujemy do pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Marszałek

W pierwszym czytaniu regulamin nakazuje, przewiduje obowiązek dopuszczenia do pytań.

Jako pierwszy głos ma pan Tomasz Nowak.

(*Głos z sali: Cztery osoby.*)

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

Dalej, pan Zbigniew Konwiński.

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

Dalej, pan Jan Grabiec.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Pani Kinga Gajewska.

(*Posel Kazimierz Moskal: Uciekli.*)

(*Głosy z sali: Też nie ma.*)

Pan Marcin Święcicki.

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

Pani Izabela Leszczyna.

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

Pan Arkadiusz Myrcha.

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

(*Głos z sali: Na ośmiorniczkach!*)

Pan Tomasz Lenz.

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

Pani Elżbieta Stępień.

(*Głosy z sali: Jest!*)

(*Głosy z sali: Nie ma!*)

Pani poseł Elżbieta Stępień.

Proszę państwa (*Dzwonek*), prosiłbym o zachowanie tych uwag dla siebie.

(*Posel Ryszard Petru: Nie nie ma, tylko jest.*)

Proszę bardzo.

Czas – 1 minuta

Posel Elżbieta Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Marszałek:

Przepraszam panią poseł.

Czas – 1 minuta, tylko, proszę państwa, proszę nie nadużywać uprzejmości prowadzącego obrady. (*Wesołość na sali, oklaski*) Po minucie będę zwracał na to uwagę.

Posel Elżbieta Stępień:

Panie marszałku, jedno zdanie.

Chciałabym tylko zapytać, dlaczego wnioskodawca uważa, że doszło do naruszenia przepisów o procedurze powołania i w jaki sposób nastąpiło to naruszenie. Dziękuję bardzo.

(*Posel Jolanta Szczypińska: Ale przecież mówił.*)
To tyle.

Marszałek:

Dziękuję.

(*Głos z sali: Ładne pytanie.*)

Głos ma pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali: Ooo...*)

(*Głosy z sali: Nie ma!*)

(*Głosy z sali: A jest!*)

(*Posel Krzysztof Mieszkowski pokazuje znak victorii*)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Ryszard Petru: Proszę o ciszę.*)

(*Głos z sali: Być albo nie być.*)

Chciałbym zapytać...

(*Głos z sali: To się nazywa budowanie napięcia.*)

...właściwie wypowiedzieć taką wątpliwość: Czy państwo... Bardzo dziękuję za tę ciszę. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Nie ma za co.*)

Czy państwo chcecie doprowadzić do wojny domowej w Polsce? (*Wesołość na sali*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że w tym momencie zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

(*Głos z sali: Mój Boże!*)

Pan poseł Cezary Grabarczyk.

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

(*Głos z sali: Nie można, zgłoszone jest.*)

Pani poseł Joanna Augustynowska, klub Nowoczesna.

Nie ma.

Pan poseł Michał...

(*Głosy z sali: Jest! Jest!*)

(*Głos z sali: Biegnie.*)

Przepraszam.

Proszę bardzo.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Jestem debutantką, przyznaję, natomiast jestem zadowolona państwa trybem pracy. Pracujemy w nocy, jest godzina 23.05.

(*Posel Waldemar Andzel: Tak się pracuje w Sejmie.*)

Czy uważają państwo, że musimy o tej godzinie podejmować tak trudne decyzje?

(*Posel Waldemar Andzel: Tak.*)

Czy nie można w demokratyczny sposób, jak obiecywała pani premier w swoim exposé, dyskutować o tym, co jest ważne dla Polski?

Posel Joanna Augustynowska

(*Głos z sali:* Dyskutujemy.)

Czy państwa wyborcy naprawdę chcą takiego ambarasu w polityce? Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* Tak.)

(*Posel Mariusz Orion Jędrysek:* To nie był udany debiut.)

Marszałek:

Ja tylko uprzejmie informuję państwa posłów, że poseł nie ma ograniczonego czasu pracy, czyli powinien pracować 24 godziny na dobę. (*Oklaski*)

Proszę bardzo, głos ma pan poseł Michał Stasiński, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

(*Głos z sali:* Złośliwcy.)

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałabym wam coś przeczytać.

(*Głos z sali:* Ale to nie ma czasu.)

(*Głos z sali:* Pytanie...)

Posłuchajcie.

(*Głosy z sali:* Pytanie!)

Pan prezes kiedyś mówił, że macie się uciszyć, jak inni mówią, więc słuchajcie pana prezesa. (*Poruszenie na sali*)

Ja jeszcze nie zaczęłam.

Marszałek:

Pani poseł, ale proszę zadać pytanie, żeby nie odbiegać od...

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pytam, proszę słuchać.

Brak PSL w Prezydium, brak rotacyjnego przewodnictwa w Komisji do Spraw Służb Specjalnych... (*Dzwonek*)

(*Głos z sali:* Pytanie!)

...wycięcie PSL z Komisji do Spraw Służb Specjalnych, procedowanie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w nocy...

(*Głos z sali:* To co?)

...brak przedstawicieli Nowoczesnej i PSL w KRS i KRP, brak unieważnienia wyboru sędziów w Trybunale Konstytucyjnym w formie uchwały...

(*Głos z sali:* Słusznie!)

...cenzura – czy to jest pakiet demokratyczny, pa nie prezesie? Nie wstyd panu? (*Dzwonek*) To jest moje pytanie: Nie wstyd panu?

Marszałek:

Pani poseł, to jest pytanie nie na temat. To jest pytanie nie na temat. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Kobieto, zachowuj się. Idź na miejsce. Siadaj!)

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

To jest pytanie na temat.

Panie marszałku, przy okazji chciałam powiedzieć, że powinien być pan naszym marszałkiem niezawistnym, bezstronnym. (*Wesołość na sali*)

(*Głosy z sali:* Niezawistym!)

Bezstronnym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Paweł Pudłowski, klub Nowoczesna.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* O!)

Posel Paweł Pudłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trochę uspokajająco. Podobnie jak reszta z Nowoczesnej, pierwszy raz jestem w Sejmie i bardzo poważnie prowadzę swoją pracę.

(*Głos z sali:* Jak my.)

I wiem, że państwo również.

Moje pytanie dotyczy wartości.

(*Głos z sali:* O!)

Tych wartości, które nas wszystkich łączą, jak sądzę – miłości do ojczyzny, wiary w to, że możemy razem budować silniejszą Polskę. 200 posłów w tej kadencji jest nowych. Proszę ich, by nie zarazili się tą wzajemną niechęcią, tym śmiechem, bo sprawa jest poważna i pracujemy dla ludzi, którzy wierzą, że zajmujemy się takimi rzeczami, które są istotne. I państwo w to wierzą.

(*Głos z sali:* Tak.)

Ale może sposób, w jaki to robimy, mógłby być inny. Jeśli łączą nas te same wartości, rozważnie kierujemy swoje myśli i słowa do innych. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Ewa Arent:* Zapraszamy do Prawa i Sprawiedliwości.)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Katarzyna Lubnauer, klub Nowoczesna.

(*Głosy z sali: Czas. Czas leci.*)

Posel Katarzyna Lubnauer:

Szanowni Państwo! Wiedząc, że Trybunał Konstytucyjny orzeknie niezgodność z prawem ustawy przyjętej na poprzednim posiedzeniu, chcę państwo zawłaszczyć Trybunał Konstytucyjny w drodze uchwał, które nie mają żadnej wartości prawnej, ale stawiają Polaków przed faktem dokonanym. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego powinni zacząć swoją pracę w listopadzie. Nie zaczęli tylko dlatego, że prezydent Duda nie odebrał od nich ślubowania, stosując prawo weta, którego nie ma w polskiej konstytucji. Nie ma prezydent prawa weta w stosunku do sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Gdzie w polskiej konstytucji jest prawo weta dla prezydenta? Co by się stało, gdyby marszałek Sejmu nie zwołał Zgromadzenia Narodowego i nie odebrał ślubowania od prezydenta Dudy? Czy nie postawilibyście go przed Trybunałem Stanu? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak.*)

Czy uniemożliwienie pracy sędziom Trybunału Konstytucyjnego nie jest złamaniem ich immunitetu, ich prawa nieodwoływalności? Łamią państwo konstytucję, nie mając żadnego wstydu (*Poruszenie na sali*), robią to w nocy po to, żeby Polacy tego nie widzieli. (*Oklaski, dzwonek*)

(*Głos z sali: Czas.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jestem też debiutantem w tej Izbie i przyznam się szczerze, że nie tak sobie wyobrażałem pierwsze dni mojego urzędowania tutaj.

(*Posel Mariusz Orion Jędrysek: A ostatnie?*)

Kiedy słuchałem pana prezydenta Dudy z początku, kiedy słuchałem exposé pani premier, myślałem, że może te obawy ludzi, którzy mówili, że jak przyjdzie PiS do władzy, to po prostu będzie koniec świata, to po prostu są bajki.

(*Głos z sali: A głosował pan przeciw.*)

Chcę stwierdzić, że nie do końca są to bajki. Pytanie do państwa jest takie: Gdzie jest granica, której nie przekroczycie?

(*Głos z sali: Łamanie prawa.*)

Dobrze by było wiedzieć, żeby przygotować się na najgorsze. Mam nadzieję, że dowiemy się, że jest taka granica, której jednak nie przekroczycie. Wiem, że państwu to się nie spodoba, nie ma już pana prezesa Trybunału Konstytucyjnego, ale chciałbym go przeprosić za słowa, które tu padły, za te uśmiechy szydercze, które były na państwa twarzach. (*Oklaski*) To było po prostu nie w porządku. (*Dzwonek*) Nie tak się szanuje najwyższe urzędy w państwie. Nie chciałbym, żeby takie szydercze uśmiechy...

(*Głos z sali: Wiemy to.*)

...i takie słowa padały w stosunku do pana prezydenta Dudy. Nie chciałbym, żeby był świadkiem takich działań. Mam nadzieję, że państwo czasami zastanowicie się nad dalszym postępowaniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pan poseł Ryszard Petru, klub Nowoczesna.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Czy można, panie marszałku, prosić, żeby stojąca tam osoba wyłączyła to światło? Razi nas w oczy. Nie musi pan nagrywać, to nie jest studio filmowe.*) (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Tak, tak.*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Pani też nagrywała.*)

(*Głos z sali: Przez piętnaście minut stał z tamtej strony.*)

Proszę, panie pośle, proszę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań. Po pierwsze, skąd ten pośpiech? Nie możecie poczekać do 3 grudnia na rozstrzygnięcie i podjęcie decyzji przez trybunał? Skąd ten pośpiech? Po drugie, mam jednak wrażenie, że testujecie granicę wytrzymałości polskiej demokracji. Mam wrażenie, że jest jedna chwila historyczna. Mam nadzieję, że państwo wiedzą, co robicie.

(*Posel Iwona Ewa Arent: To prawda.*)

Pan prezes wie, ale czy państwo wiedzą?

(*Głos z sali: No pewnie.*)

(*Głos z sali: Też.*)

Nie jestem pewien. Zobaczymy za cztery lata. Nie jestem pewny, czy państwo wiedzą, co robicie. Pytanie jest takie: Dlaczego nie mogliście poczekać, skąd ten pośpiech? Miało nie być zemsty. Pan wnioskodawca mówi o tym, że musicie przeprowadzać dobrą zmianę dla Polski, reformy, które by zablokował Trybunał Konstytucyjny. Powiedźcie, jakie to ustawy zablokowałby Trybunał Konstytucyjny, który macie w głowie. To jest pytanie zarówno do państwa, jak i do pani premier. Ciekaw jestem, to musiały być

Posel Ryszard Petru

ustawy, które mogą być niezgodne z konstytucją. Powiedźcie, jaki macie plan. Jaki macie plan inny niż ten, który przedstawiliście w exposé? Nie wiem, kto mi może odpowiedzieć na pytanie, skąd ten pośpiech. Cierpliwości. *(Dzwonek)* Dziękuję.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Czas.)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Kornelia Wróblewska, klub Nowoczesna.

Posel Kornelia Wróblewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posłowie Partii Rządzącej! Podnosząc rękę za tą uchwałą, łamiecie konstytucję. Te słowa wielokrotnie już padły z tej mównicy. Czekaliście 8 lat na tę chwilę, ale na Boga...

(Posel Marzena Machałek: Na Boga?)

...rządza krwi nie może wam przesłaniać oczu na tak jawne łamanie prawa. *(Poruszenie na sali)* Zemsta nie jest wyjściem ani wymówką dla niszczenia polskiego państwa. Co jeszcze mają państwo zamiar unieważnić? Wejście Polski do Unii Europejskiej?

(Głos z sali: Dobrze.)

Panie Prezesie! Pani Premier! Mimo różnych poglądów politycznych jesteście państwo elitą naszego narodu, jesteście państwo wykształceni, powinniście świecić przykładem dla innych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To prawda.)

Jestem zażenowana jako młoda posłanka, że patrzę na państwa reakcję w momencie, kiedy przychodzą tutaj ludzie i mówią do państwa, zwracają się bez uprzedzeń politycznych do nas, bo jesteśmy tutaj nowi, i państwo się po prostu śmiejecie. Nie macie szacunku, brakuje klasy. *(Dzwonek)* Naprawdę, jest mi bardzo przykro. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Zaraz się rozplacze.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja również jestem posłem nowym, posłem, który debiutuje w parlamencie, i również ze smutkiem obserwuję to, co tutaj się dzieje, ten spór o trybunał, który towarzyszy nam od początku obecnej kadencji. Używamy górnolotnych sformułowań o potrzebie ochrony

demokracji, gdy tymczasem mam wrażenie, że podbudki naszego działania czy działania niektórych są bardzo proste.

Oto poprzednia koalicja rozpoczęła ten problem, to prawda, zdecydowała się na krok bez precedensu, powołując dwóch członków trybunału, wyręczając nas w tej roli, wyręczając nas, posłów VIII kadencji. *(Dzwonek)* Co proponują państwo w tej chwili? Państwo proponują wybór wszystkich pięciu sędziów trybunału. Mam pytanie: Jak państwo zapewnią pluralizm tego trybunału? Bo on powinien i musi być pluralistyczny, by Polacy, obywatele mu ufali. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Drodzy państwo, powiedźcie, jakie ustawy szykujecie, że wymagają one zdemolowania naszego systemu prawnego.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Już ktoś zadawał to pytanie.)

Powiedźcie, czy są dla was jakiekolwiek granice poszanowania naszych konstytucyjnych organów prawa, bo widać, że nie macie poszanowania ani dla nich, ani dla ich przedstawicieli, chociażby dla sędziów.

(Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Zastanówcie się, kogo wy bronicie.)

Zadaję pytanie: Czy wprowadzenie tego populistycznego programu i tej obietnicy 500 zł na dziecko, z której tak skutecznie się wycofujecie, wymaga aż zrujnowania Trybunału Konstytucyjnego? Czym będą wasze kolejne projekty? Patrzę na to z wielką obawą i mam nadzieję, że ten długofalowy plan destrukcji państwa się nie uda. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Wymawia się: Lider.

Marszałek:

Przepraszam.

Posel Ewa Lieder:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Szanowna Pani Premier! Wygaśnięcie mandatu sędziego trybunału przed upływem kadencji może nastąpić w przypadku śmierci sędziego...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Jeszcze się kadencja nie rozpoczęła.)

...zrzeczenia się przez niego urzędu, skazania sędziego trybunału prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz prawomocnego orzeczenia o złożeniu sędziego trybunału z urzędu. Gdzie jest podstawa prawna do odwołania sędziego?

Pytanie moje zatem brzmi: Na jakiej podstawie prawnej Sejm może odwoływać sędziów trybunału? (*Oklaski*) Czy nie lepiej byłoby poczekać na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który ma rozpatrzyć sprawę zmiany ustawy przez PO? To by było właściwe i uczciwe, i w porządku zachowanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Ale kadencja się nie zaczęła.)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Podczas exposé pana prezesa padały słowa pojednania – koniec rewanzu, szanowanie opozycji. Ja w to uwierzyłem. Jak widać, nic z tego nie wyszło, mamy brutalne pokazanie siły i pokazanie miejsca dla opozycji – nic nie macie do powiedzenia, żadnych złudzeń.

(*Posel Joachim Brudziński:* Już pan to mówił.)

Po co to panu, panie prezesie? I tak wszystkie głosowania macie wygrane.

(*Głos z sali:* Po co gadasz?)

Znowu słyszymy o zмовie elit, mediów, które za chwilę wytniecie w pień.

(*Posel Adam Abramowicz:* A to prawda.)

A to prawda, właśnie. Teraz pora na środowiska prawnicze.

Pytanie moje jest takie: Czy podczas VIII kadencji Sejmu tak będzie wyglądać dialog między władzą a opozycją? Dzisiaj jedyną władzą bez ograniczeń jest PiS, nad tą władzą nie ma już nic.

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Wyborcy zdecydowali!)

(*Posel Marzena Machałek:* Wyborcy.)

To bardzo niebezpieczne. Konstytucyjny ład (*Dzwonek*) to ład prawa i sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora w art. 1 precyzuje: „Posłowie i senatorowie wykonują swój mandat kierując się dobrem Narodu”.

(*Głos z sali:* Właśnie.)

Dobrem narodu.

(*Głos z sali:* Nareszcie.)

(*Głos z sali:* I bardzo dobrze.)

Gdzie państwo widzą dobro narodu? W którym miejscu państwo widzą to dobro narodu...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* W prawie i sprawiedliwości.)

...w istocie dokonując zamachu na ład konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej?

(*Posel Marzena Machałek:* Wracamy.)

Ja tego nie rozumiem.

(*Głos z sali:* Zwracamy ład.)

Myślałem, kiedy przychodziłem pierwszy raz do parlamentu, na pierwsze posiedzenie, że będziemy zajmować się tym, czego Polacy oczekują – naprawą przepisów, organizacją życia społecznego, gospodarczego. A tymczasem zajmujemy się wendetą, tak to trzeba nazwać, wendetą, którą urządza jedna grupa polityczna drugiej grupie politycznej. Nie będę (*Dzwonek*) mówił, od czego się to zaczęło. Natomiast chciałbym zadać takie pytanie...

(*Głos z sali:* A może tak powiedzieć.)

...jakie to jest...

(*Głos z sali:* Niech pan powie.)

Marszałek:

Panie pośle, ale czas panu się już skończył.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie marszałku, dokończę. Mogę?

(*Głos z sali:* Dziękujemy!)

Marszałek:

Krótkie, proste zdanie proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Krótkie, proste pytanie: Gdzie jest to perpetuum mobile, jakie zasady są tego perpetuum mobile, na-
prawdy...

Posel Mirosław Suchoń

(*Posel Marzena Machałek*: To jest trudne pytanie.)
 ...i odpolitycznienia trybunału, kiedy pięciu sędziów zastępuje się pięcioma tak naprawdę swoimi ludźmi w tym trybunale? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
 (*Posel Krystyna Pawłowicz*: Zawsze tak jest.)

Marszałek:

Dziękuję.
 Głos ma pani poseł Marta Golbik, klub Nowoczesna.

Posel Marta Golbik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niespełna dwa tygodnie temu każdy z obecnych na tej sali posłów składał przysięgę, ślubując przestrzeganie konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej.

(*Głos z sali*: Pani kochana...)

Dla mnie to była bardzo ważna przysięga.

Proszę pana marszałka oraz wnioskodawców projektu o udzielenie informacji na pytanie: W oparciu o który zapis w konstytucji lub jaki przepis prawa odwołujemy uchwałę? Ewentualnie proszę o odpowiedź: Dlaczego złożone przez państwa posłów ślubowanie jest już nieważne? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: O Jezu...)

(*Głos z sali*: Naprawdę głębokie.)

Marszałek:

Dziękuję.
 Głos ma poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W demokracji nie można chcieć mieć wszystkiego, a państwo chcecie mieć wszystko. W demokratycznym państwie prawa są niezbędne instytucje, które choć wybierane przez partie polityczne, są niezależne od tych partii politycznych. Bycie większością nie zwalnia od tego, żeby myśleć – myśleć o Polsce i o dobru Polski. Po państwie przyjdzie inna władza, przyjdą inne partie. I co wtedy? Wy psujecie obyczaj, psujecie dobre prawo.

Moje pytanie: Jakie przepisy zostały naruszone, jeżeli chodzi o procedurę podejmowania uchwał dotyczących wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, na co państwo powołujecie się w uchwałach? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Mówił pan.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! W ubiegłym tygodniu w ramach tzw. pakietu demokratycznego zafundowaliście nam państwo ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Ta ustawa urągała zasadom dobrej legislacji. Między innymi wprowadziliście państwo art. 137a, który mówi o sędziach trybunału, których kadencja upływa w roku 2015, czyli przepis ten był przepisem bezprzedmiotowym, bo w obecnym stanie prawnym Trybunał Konstytucyjny liczy 15 sędziów i ta liczba sędziów obecnie już jest.

Dlatego też chcecie państwo po raz kolejny z naruszeniem prawa tym razem stwierdzić brak mocy prawnej uchwał. I to jest ten państwa wybieg po to, by w sposób oczywisty ta ustawa o Trybunale Konstytucyjnym (*Dzwonek*) nie była dotknięta wadą nieważności.

I teraz pytanie...

Marszałek:

Ale nie, nie, panie posle...

Posel Mirosław Pampuch:

Jak daleko jesteście państwo w stanie posunąć się w dewastacji państwa prawa, naszej wspólnej ojczyzny, Polski? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, zachęcam najpierw do zadania pytania, a potem do uzasadnienia, a nie do wygłaszania komentarza, który bardzo często odbiega od meritum sprawy.

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Ale każdy może mówić, co chce.)

Pan poseł Janusz Sanocki z wnioskiem formalnym. Proszę bardzo.

Posel Janusz Sanocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Doprawdy to miały być pytania, a to pytania nie są, to jest potok insynuacji. Jestem bardzo rozczarowany. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Posel Janusz Sanocki

To jest potok insynuacji pod adresem wnioskodawców, którzy wyłożyli tutaj... Trzeba wierzyć w intencje. Mnie np. bardzo przekonało wystąpienie pana Piotrowicza. *(Oklaski)*

Proszę państwa, drodzy państwo, nie wolno insynuować na każdym kroku, w każdym wystąpieniu, że następuje zamach, że kłamią, że oszukują, jakie macie intencje, a jakie chcecie jeszcze ustawy. Drodzy państwo, to jest infantyлизм połączony z demagogią. *(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest, ma pan rację.)*

Wnioskuje do marszałka o zakończenie tego, co nie jest żadną rundą pytań, tylko jest rundą propagandową. Wnioskuje o zakończenie tej debaty, bo to nie są pytania.

(Głos z sali: Proszę przedstawić podstawę prawną wniosku.)

(Głos z sali: Sprzeciw!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi, ale nie mogę tego przyjąć jako wniosku formalnego.

W związku z tym przechodzimy do następnego pytania.

Pan poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Słuchając wystąpienia pana posła Piotrowicza, czuć było starą dobrą pezetpeerowską szkołę wystąpień. *(Dzwonek)* Czuć było to bardzo dobrze. *(Oklaski)*

Ale przechodząc do pytań...

(Głos z sali: Nie pamiętasz tego.)

Czy pamiętacie państwo termin „falandyzacja prawa”? Mam wrażenie, że prezes Kaczyński przyjął tę metodę w czasie pracy w kancelarii prezydenta Lecha Wałęsy. Pracował co prawda wcześniej niż Lech Falandysz, ale widać, że duch falandyzacji prawa unosił się wcześniej, bo mamy w istocie do czynienia z sytuacją bardzo analogiczną do tamtej. Otóż wtedy Lech Falandysz udawał, że prezydent może odwołać sobie członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, bo ma taki kaprys, a dziś Prawo i Sprawiedliwość udowadnia, że może uchylić sobie uchwałę tylko dlatego, że ma taki kaprys. Mamy do czynienia...

(Głos z sali: Weź...)

...w istocie rzeczy z taką falandyzacją prawa w najgorszym możliwym wydaniu. I tak jak tamten termin przeszedł do historii po Lechu Falandyszu, tak *(Dzwonek)* historia zapamięta to, co się dzisiaj wydarzyło, jako piotrowizację prawa. Mam nadzieję, że macie tego świadomość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Nie ma władzy nad władzą PiS. Władza PiS to władza wszechwładna, która może wszystko.

(Głos z sali: O Jezu!)

(Głos z sali: To już wiemy.)

Nie sądzę, żeby o to chodziło Polakom, którzy licznie oddali na państwa głosy w ostatnich wyborach do tej Izby. To, co się tu dzisiaj dzieje, przeszło najśmielsze oczekiwania moje i wielu moich kolegów. Jak widać, wielu brakuje słów.

Czy państwo są świadomi tego, że to, co dziś próbujecie zrobić, może się odwrócić w przyszłości przeciwko państwu i polskiej demokracji? Czy jest coś, co możemy powiedzieć, żeby dotarło do państwa to, co chcemy powiedzieć, i czy jesteśmy w stanie jakkolwiek zatrzymać państwa przed tym, co dziś chcecie zrobić? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Mamy mandat poselski.)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Nie miałam już dzisiaj złudzeń, że w sprawie Trybunału Konstytucyjnego Prawo i Sprawiedliwość wspierane przez ugrupowanie Pawła Kukiza dopnie swego.

(Głos z sali: Mówcie o sobie, a nie o nas.)

Dlatego więc ja i moi koledzy stajemy tu przed państwem, zadając pytania, wypowiadając po kolei słowa o zamachu na demokrację, o arogancji władzy, o psuciu demokratycznego dorobku Polski. Nie robimy tego w nadziei, że nasze słowa trafią do sumień posłów Prawa i Sprawiedliwości. Robimy to, by dać Polakom świadectwo, pokazać, kto jest dzisiaj tam, gdzie kiedyś stało ZOMO. To pana słowa, panie prezesie Kaczyński.

(Głosy z sali: Ooo...)

(Posel Jolanta Szczypińska: Oj, dziecko, dziecko...)

Polacy dzisiaj widzą, kto na tej sali broni demokracji. Tak, dzisiaj Polacy widzą, kto broni tej demokracji *(Oklaski)*, a kto ją bezwzględnie tłumi.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Kto?)

Dzisiaj jesteśmy w mniejszości, będziemy protestować i apelować. Już niebawem będzie nas więcej.

Posel Joanna Schmidt

(*Głos z sali:* Uuu...)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Dobrze.)

Czy naprawdę chcecie przejść do historii jako rząd, któremu po złotym rogu (*Dzwonek*) ostał się jeno sznur? Polacy wam tego nie wybaczą.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Joanna Schmidt:

Polacy wam tego nie wybaczą. Czy nie jest wam po prostu wstyd? (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan poseł Marek Ruciński, klub Nowoczesna.

Przypominam państwu posłom, że tematem zadawania pytań jest projekt uchwały w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu z dnia 8 października, dotyczącej wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, tak że proszę mówić do rzeczy.

(*Głos z sali:* Trudno tego od nich wymagać.)

Proszę bardzo.

Posel Marek Ruciński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Obiecuję, że będzie pytanie, panie marszałku.

Gdy usłyszałem kilka lat temu, że Budapeszt zostanie przeniesiony do Warszawy, to wydawało mi się, że to jest dowcip. Pytanie moje brzmi, bo jest Warszawa, ale jest też kraj, jest Polska: Czy grozi nam również hungaryzacja Polski? Apeluję do wszystkich, żeby Polska została Polską i niech Polską zostanie, a ponieważ jestem lekarzem, panie marszałku, z całym szacunkiem do pana wysokiego stołu powiem: proszę mi wierzyć, że 24-godzinne obrady nie są fizjologiczne dla najsilniejszego człowieka.

(*Posel Marek Jakubiak:* To po co przeciągacie?)

Marszałek:

Osobiście podzielam pogląd pana posła w tej sprawie. (*Wesołość na sali*) Przepraszam państwa, ale mówię całkiem poważnie.

Głos ma pan poseł Radosław Lubczyk, klub Nowoczesna.

Posel Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ja mam takie pytanie. Cały czas państwo mówicie, że Platforma zagarnęła trybunał swoimi pięcioma sędziami. Ja pytam: Czy nowi sędziowie będą prawi i sprawiedliwi, czy – jak mówiła koleżanka – będą tylko „i”? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Misilo, klub Nowoczesna.

Posel Piotr Misilo:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! 26 października 2012 r. walne zgromadzenie PZPN...

(*Posel Marzena Machatek:* Dwa tysiące dwunastego.)

...wybrało w drodze uchwały na swojego prezesa Zbigniewa Bońka. Ja mam takie pytanie: Czy przy okazji następnych obrad mogliby państwo wnieść projekt uchwały uchylający tę uchwałę? (*Oklaski*) Może nie wyleczy to polskiej piłki, ale pozwoli przynajmniej mieć nadzieję na objęcie tego stanowiska pana Ryszardowi Czarneckiemu.

Parafrazując, panie prezesie, szanowni państwo, słowa Winstona Churchilla „nigdy, nigdy, nigdy, nigdy się nie poddawaj”...

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* Właśnie.)

...powiem, że i my, drodzy państwo, się nie podamy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz:* My też!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Krystyny Skowrońskiej nie widzę.

Pani poseł Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej nie widzę.

Pana posła Zbigniewa Ajchlera nie widzę.

Pani poseł Bożeny Kamińskiej nie widzę.

Pana posła Wojciecha Króla nie widzę.

Głos ma pan poseł Tomasz Lenz, klub Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Lenz:

A mnie widać, jak widać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posłów Prawa i Sprawiedliwości. Czy nie uważają, że to, co się dzisiaj dzieje, jest łamaniem konstytucji? Przypomnę art. 87 pkt 1 konstytucji: „Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej

Posel Tomasz Lenz

Polskiej są: – i tu uwaga – Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia”. Powiedzcie mi państwo, gdzie tu w konstytucji są uchwały.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Do orzecznictwa trybunału trzeba...*)

Czy wy myślicie, że Trybunał Konstytucyjny będzie miał jakiejkolwiek wątpliwości, żeby tę całą dzisiejszą hucpę, którą robicie, tę pomyłkę unieważnić? Przecież nawet w konstytucji nie jest zapisane, że uchwałą można zmienić prawo. Czy wyście nie doczytali konstytucji? Wy jej nie znacie?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Pan nie zna orzecznictwa.*)

Zwróćcie na to uwagę. Popełniliście zasadniczy błąd. Nie doczytaliście w konstytucji, że uchwałą nie da się zmienić prawa. (*Dzwonek*)

Mam jeszcze pytanie do kolegów z klubu Kukiz'15.

(*Głos z sali: Czas minął!*)

Dosłownie chwila, panie marszałku.

Marszałek:

Ale panie pośle, to jest pytanie...

Posel Tomasz Lenz:

Pozwoli pan przewodniczący...

(*Głos z sali: Czas minął! Czas minął!*)

...że może do niego się zwrócić. Bardzo szanuję i doceniam fakt dyskusji nad przyszłością naszej konstytucji, nad próbą zmiany, wprowadzenia okręgów jednomandatowych, uspołecznienia konstytucji, ale wyobraźcie sobie...

(*Głos z sali: Czas minął! Nie na temat!*)

Marszałek:

Panie pośle, może pan kierować pytanie do wnioskodawcy.

Posel Tomasz Lenz:

...że nowa konstytucja obowiązuje, że ona jest najwyższym aktem prawnym, aktem godnym szacunku, działa i ktoś ją łamie.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Lenz:

Czy wtedy też będziecie się na to godzili?

(*Głos z sali: Czas!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Posel Tomasz Lenz:

Dzisiejsza konstytucja obowiązuje. Zwróćcie uwagę na to, że kiedyś w przyszłości ktoś może chcieć ją łamać. Nie należy pozwalać na łamanie konstytucji w żadnej sytuacji. Dziwię się, że przykładacie do tego rękę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Panie marszałku, wyłączyć mikrofon!*)

Marszałek:

Prosiłbym więcej nie wykorzystywać, nie nadużywać uprzejmości w tym względzie. W ten sposób zmusza mnie pan do łamania regulaminu.

Głos ma pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Przyznam, że z jakimś takim zdziwieniem przysłuchuję się tej dyskusji, tym różnym insynuacjom, ale jako politologa mnie to nie dziwi. Jednak oprócz tego, że jestem politologiem, jestem również prawnikiem. Ja zajrzałem po prostu do regulaminu Sejmu, w którym jest jasno napisane, w art. 30 ust. 3 pkt 1 jest napisane, że wnioski o wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego składa się marszałkowi Sejmu w terminie 30 dni przed upływem kadencji. Co prawda jest znowelizowana ustawa, nowa ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, która zakłada, że ten termin wynosi 3 miesiące, ale jeżeli są dwa różnie brzmiące przepisy dotyczące tego samego stanu faktycznego, to mnie wcale nie dziwi próba może nie tyle uchylenia, ile stwierdzenia, że nie mają mocy prawnej uchwały, które zostały podjęte niezgodnie z prawem. I tyle. Dziękuję bardzo.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest, dokładnie.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Kornel Morawiecki, klub Kukiz'15.

Posel Kornel Morawiecki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Prawo jest ważną rzeczą, ale prawo to nie świętość. Przecież pani pytała o przyzwoitość. Nad prawem jest dobro narodu. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Jeżeli prawo to dobro zaburza, to nie wolno nam uważać tego za coś, czego nie możemy naruszyć, czego nie możemy zmienić. Prawo jest...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Co pan mówi?*)

To mówię. Prawo ma służyć nam. Prawo, które nie służy narodowi, to jest bezprawie.

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość oraz Klubu Poselskiego Kukiz'15 wstają, długotrwałe oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu marszałkowi. Dziękuję bardzo panu marszałkowi za to niezwykle proste, krótkie i jakże prawdziwe zdanie, za ocenę sytuacji.

(*Posel Joachim Brudziński: Spuentował całość, po co im była ta egzaltacja?*)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus: Panie marszałku...*)

Głos ma przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Stanisław Piotrowicz.

Posel Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wiele pytań było tylko pretekstem do nieuprawnionych zarzutów i inwektyw, ale postaram się odpowiedzieć na te pytania, które w gąszczu słów udało mi się wychwycić.

W szczególności pytają państwo, i słusznie, jakie to przepisy zostały naruszone. Przede wszystkim naruszono procedurę, bo zamiast procedować według jednego aktu prawnego, procedowano trochę według regulaminu, a trochę według ustawy.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Tego rodzaju działania z punktu widzenia prawnego są niedopuszczalne i muszą spotkać się z takim skutkiem jak utrata mocy prawnej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Zapominacie też państwo, w trosce o inne władze, że parlament cieszy się autonomią i nikt nie ma prawa, poza parlamentem, o czym mówiłem już wcześniej, do kontrolowania jego poczynąń.

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie brzmiące w ten sposób: Dlaczego zawłaszczamy parlament... Trybunał Konstytucyjny. Otóż, drodzy państwo, parlament został już zawłaszczony. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Trybunał!*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Przepraszam, Trybunał Konstytucyjny...

(*Głosy z sali: Brawo! Brawo!*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Wy się jak Palikoty zachowujecie.*)

(*Głos z sali: To są Nowoczesne Palikoty.*)

Trybunał Konstytucyjny został już zawłaszczony. Mówiłem o tym tydzień temu. Przypomnę, na 15 sędziów Trybunału Konstytucyjnego 14 jest z inicjatywy Platformy Obywatelskiej. Czy państwo tego nie dostrzegacie?

(*Głos z sali: Dostrzegają!*)

Kiedy pytacie państwo o kształt przyszłego parlamentu...

(*Głos z sali: Trybunału!*)

...i o to, czy będzie pluralizm, to właśnie do tego zmierzamy.

(*Głosy z sali: Trybunału! Trybunału!*)

Przepraszam bardzo, Trybunał Konstytucyjny. Nie dziwcie się państwo, to z tego względu, że...

(*Głos z sali: Późna pora.*)

(*Głos z sali: Trzeba było uchwałę przyjąć...*)

Gdybyście państwo tak nie wnioskowali o przerwy rozmaite, to byłoby szybciej. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Jutro można.*)

(*Głos z sali: Nie podpowiadaj.*)

Szukam tych pytań.

(*Głos z sali: Nie było już więcej.*)

(*Posel Beata Mazurek: Brawo, Staszek.*)

(*Głos z sali: Straczy.*)

(*Głos z sali: Daj spokój, Stasiu.*)

(*Głos z sali: Reszta to były inwektywy.*)

Już. Padały zarzuty – dlaczego przerywamy kadencję sędziów. Przede wszystkim niczego nie przerywamy...

(*Głos z sali: Nie rozpoczęła się jeszcze.*)

...bo proces wyboru sędziów nie został zakończony.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest, dokładnie.*)

To, że nie został on zakończony, wynika z ustawy czerwcowej z 2015 r. Tam, w ustawie, wyraźnie powiada się: Osoba wybrana składa ślubowanie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest, tak jest.*)

Nie sędzia składa ślubowanie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

To nie jest przeoczenie tamtego ustawodawcy, ale świadomy, jak widać, zabieg, dlatego że w ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli... Właściwie może inaczej powiem. Prezes Najwyższej Izby Kontroli składa ślubowanie. Nie kandydat, nie osoba wybrana na prezesa – prezes składa ślubowanie. Nie osoba wybrana na rzecznika praw obywatelskich, a rzecznik praw obywatelskich składa ślubowanie. W tym wypadku zapisano inaczej: Osoba wybrana na sędziego składa ślubowanie. Ustawodawca czerwcowy najwyraźniej podkreśla to, że osoba wybrana nie jest jeszcze sędzią. (*Oklaski*) Proces wyboru sędziego nie zakończył się, a jak wynika z cytowanych wcześniej przeze mnie opinii konstytucjonalistów, w tym wypadku mamy do czynienia z zasadą dyskontynuacji. Proces nie za-

Posel Stanisław Piotrowicz

kończył się, przeto obecny parlament ten proces jest zobowiązany przeprowadzić od początku.

Mówicie państwo w swoich pytaniach o agresji, o zemście, o odwecie. Tego rodzaju uczucia mojemu ugrupowaniu są zupełnie obce. (*Wesołość na sali, oklaski*) A chcę podkreślić to, że na skutek agresji i nienawiści politycznej zamordowano przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Warto, żebyście państwo o tym pamiętali.

Myślę, że w zasadzie odpowiedziałem na wszystkie pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Na te mądrzejsze.*)

(*Głos z sali: Więcej tutaj nie było.*)

(*Głos z sali: Tak, to prawda.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o niezwłoczne przystąpienie do drugiego czytania projektów uchwał.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektów uchwał.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu tych projektów?

(*Głos z sali: Nie.*)

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 42.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 42, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali: Hańba!*)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 311 posłów. Za głos oddało 270, przeciw – 40, wstrzymał się 1 poseł. (*Wesołość na sali*)

Sejm podjął uchwałę w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1038.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 43.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 43, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 317 posłów. Za głos oddało 273 posłów, przeciw – 43 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

(*Posel Adam Sztapka: Trzy ostatnie wygramy.*)

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1039.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 44.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 44, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 316 posłów. Za głos oddało 273, przeciw – 42, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1041.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 45.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 45, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 315 posłów. Za głos oddało 272 posłów, przeciw – 42, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1042.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały z druku nr 46.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 46, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 316 posłów. Za głos oddało 273 posłów, przeciw – 42, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm podjął uchwałę w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego, opublikowanej w Monitorze Polskim z 23 października 2015 r. poz. 1040.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zawarte w druku nr 47.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o rozpatrzenie tego sprawozdania. Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Marszałek

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Pan poseł Ryszard Petru zgłasza się...

(Poseł Ryszard Petru: Chciałem uzasadnić sprzeciw.)
...z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobry wieczór. Chciałbym uzasadnić ten sprzeciw. Mianowicie ten wniosek wpłynął do nas o godz. 21. Pytanie: Czy państwo mieliście możliwość zapoznać się z treścią tego wniosku?

(Głosy z sali: Tak, tak.)

A my nie. I właśnie na tym polega demokracja, że państwo mają ten wniosek, a my go nie mamy.

(Głos z sali: Na tabletach macie.)

Dlatego prosimy o to... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Jesteśmy skłonni o tym z wami rozmawiać, ale prosimy o to...

(Głos z sali: Nowocześni jesteście, na tabletach.)

...żebyśmy mieli czas na zapoznanie się z wnioskami, które wjeżdżają nagle na Konwent Seniorów. *(Okłaski)*

Proszę państwa, jeżeli chcemy tworzyć buble prawne...

(Poseł Wojciech Jasiński: Ale nowocześni jesteście!)

Ale, słuchajcie. Co, mam czytać i od razu głosować?

(Głos z sali: Ale nowocześni jesteście, nowocześni.)

Jeżeli nie chcemy w tym parlamencie tworzyć buble prawnych, to zwracamy się z prośbą o to, żeby można było o tym na spokojnie jutro rozmawiać, kiedy Polacy też będą mogli zobaczyć w pełnej krasie, co wy tu wyrabiacie.

(Głos z sali: Proszę nam zaufać, zaufajcie nam.)

Marszałek:

Gwoli informacji i przypomnienia – wszyscy państwo posłowie druk nr 47, czyli sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, otrzymali w tym samym czasie.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest, na tabletach.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawo-

zdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 47, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 317 posłów. Za głos oddało 273 posłów, przeciw – 42, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 41 i 47).

Głos ma pan poseł Andrzej Matusiewicz, sprawozdawca komisji.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek formalny.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Uciekaj z wnioskiem.)

Pani poseł, po wystąpieniu pana posła dopuszczę panią z wnioskiem formalnym.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Ostro poszedł.)

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Matusiewicz:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie z posiedzenia komisji regulaminowej, które miało miejsce w dniu dzisiejszym. Dotyczyło ono zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W art. 1, po dyskusji, wprowadzono poprawkę legislacyjną, którą przejął przewodniczący komisji pan poseł Włodzimierz Bernacki. Jeśli chodzi o tekst pierwotny, nastąpiła zmiana natury legislacyjnej. Pozwolę sobie ją odczytać. W art. 30 w ust. 1 zdanie pierwsze „wnioski składa się Marszałkowi Sejmu w terminie:” pkt 5 otrzymuje brzmienie: ustalonym przez marszałka Sejmu w przypadku zaistnienia innych niż wymienione w pkt 1–4 okoliczności powodujących konieczność dokonania wyboru.

Zgłoszono również drugą poprawkę, której autorem był poseł Platformy Obywatelskiej Jarosław Urbaniak, który w art. 2 chciał wprowadzić zapis, że uchwała wchodzi w życie z dniem rozpoczęcia kolejnej kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Ta poprawka została odrzucona.

W takim kształcie jak w druku sejmowym nr 47 przedstawiam Wysokiej Izbie ten projekt.

(Poseł Marzena Machałek: Bardzo rzeczowe, naprawdę.)

Posel Sprawozdawca Andrzej Matusiewicz

Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć załączony projekt uchwały z druku nr 47. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Proszę bardzo.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Chciałabym złożyć wniosek formalny w imieniu klubu Nowoczesnej o 10-minutową przerwę, aby móc zapoznać się z dokumentami, przygotować nasze stanowisko, żebyśmy mogli procedować.

(Głos z sali: Proszę bardzo.)

(Posel Marzena Machatek: A potem proszę nie narzekać.)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę, ogłaszam 10-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 58 do godz. 0 min 10)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Proszę państwa posłów o zajęcie miejsc.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 16. porządku dziennego.

Informuję, że Sejm ustalił – to właściwie dla przypomnienia państwu – że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wystuchamy 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Włodzimierz Bernacki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! *(Gwar na sali, dzwonek)* Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, projektu uchwały z druku nr 47.

Projekt uchwały dotyczy zmiany art. 30 ust. 3 regulaminu Sejmu poprzez uzupełnienie owego artykułu i ust. 3 punktem 3 umożliwiającym realizację kreacyjnej funkcji Sejmu. Dotychczas art. 30 regulaminu Sejmu określał procedurę wyboru oraz powoływania organów przez Sejm. Procedura ta jednak posiadała znaczące luki, zwłaszcza gdy chodzi o termin składania wniosków z kandydatami. Regulamin Sejmu jak i ustawa o Trybunale Konstytucyjnym określają termin składania wniosku tylko w pewnych okolicznościach. Ustawodawca nie przewidział natomiast sytuacji, kiedy osoba zgłoszona we wniosku albo wybrana, która nie złożyła ślubowania, rezygnuje z dalszego postępowania w sprawie wyboru lub umiera. Ów brak unormowania jest szczególnie dotkliwy, jeśli chodzi o członków Trybunału Stanu oraz sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Proponowana uchwała usuwa dotychczasowe braki regulaminu Sejmu, z tego też względu Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość prosi Wysoką Izbę o przyjęcie projektu uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pan poseł Tomasz Głogowski, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Głogowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Mamy do czynienia z błyskawicznym tempem prac parlamentu. To tempo pokazuje, że gdyby była wola realizowania obietnic wyborczych, nie byłoby problemu z wypłacaniem 500 zł na dziecko od 1 stycznia, bo parlament radzi sobie sprawnie. Dzisiaj po godz. 17 członkowie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich dowiedzieli się w ogóle o tym, że wpłynął jakiś projekt. W błyskawicznym tempie zostało przeprowadzone pierwsze czytanie, dostarczone sprawozdanie państwu posłom, Kancelaria Sejmu też sobie radzi z dostarczaniem tychże dokumentów.

Czego dotyczy projekt? Projekt usuwa ostatnią drobną przeszkodę prawną, co umożliwi większości sejmowej ponowne powołanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Walec Sejmu pracuje szybko. Poradziliście sobie państwo z unieważnieniem, pierwszy raz w historii wolnej Polski, z unieważnieniem uchwały Sejmu. Zapewne będziecie chcieli, jak rozumiem, szybko powołać nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Do tej pory regulamin Sejmu precyzyjnie określał, w jakim terminie należy marszałkowi Sejmu zgłaszać kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego, mówił, że dokonuje się tego 30 dni przed upływem ich kadencji, 21 dni od odwołania lub wygaśnięcia mandatu na pierwszym posiedzeniu Sejmu lub, w przypadku wyboru organu po raz pierwszy, w pierwszym możliwym terminie.

Posel Tomasz Głogowski

Pozornie procedowana uchwała naprawia lukę prawną. Jak pisali, napisali posłowie wnioskodawcy, posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, zarówno regulamin Sejmu, jak i ustawa o Trybunale Konstytucyjnym normują termin składania wniosku tylko w normalnych okolicznościach powstania wakatu. Myślę, że to słowo „normalnych” jakoś przez przypadek pozostało w państwa uzasadnieniu, bo rzeczywiście do tej pory mieliśmy do czynienia z normalnym trybem wyboru osób na ważne stanowiska państwowe przez Sejm. Dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją rzeczywiście niezbyt normalną. Cyniczne, bardzo cyniczne jest uzasadnienie tego wniosku, tego projektu uchwały, w którym możemy przeczytać, że prawodawca nie przewidział i nie uregulował w szczególności sytuacji, kiedy osoba zgłaszana we wniosku albo osoba już wybrana, lecz która nie złożyła ślubowania, rezygnuje z dalszego postępowania w sprawie wyboru lub umiera.

Szanowni Państwo! Oczywiście można by powiedzieć, że taka sytuacja może się zdarzyć, że ktoś między wyborem a ślubowaniem umrze i rzeczywiście jest to nieuregulowane, i być może należy to uregulować, natomiast, no, traktujmy się poważnie. Ta ustawa jest procedowana..., ta uchwała jest procedowana dzisiaj w tak szybkim tempie nie dlatego, żeby naprawić ten błąd dotyczący sytuacji, gdyby ktoś między wyborem a ślubowaniem umarł lub zrezygnował z objęcia mandatu, tylko dlatego żebyście mogli, nie wiem, może jutro powołać sędziów Trybunału Konstytucyjnego, tak?

(Głos z sali: Jeszcze dzisiaj.)

Być może pan marszałek ogłosi, że termin składania kandydatur jest jutro do godz. 11, a wybieramy ich o 16, tak?

Szanowni Państwo! Jakaś powaga, no, macie większość, możecie wprowadzać swoje zapowiedzi wyborcze, możecie reformować kraj, tak jak chcecie, w ramach jednak konstytucji i też jakiegoś nieośmieszenia autorytetu Wysokiej Izby.

W związku z trybem i potrzebą polityczną przyjmowania tej uchwały, mimo że ona rzeczywiście w jakimś stopniu tę drobną lukę prawną tutaj próbuje naprawiać, ale że jest przygotowana w konkretnym celu, wydaje się, że głosowanie za tą uchwałą dzisiaj byłoby przyłożeniem ręki do zamachu na Trybunał Konstytucyjny, zamachu na konstytucję, więc nie można za nią głosować i przeciwko przyjęciu tej zmiany w regulaminie będzie głosować klub Platformy Obywatelskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

W tej chwili głos zabierze pan poseł Ryszard Petru. Chciałbym pana przewodniczącego uprzedzić, że czworo państwa posłów w ciągu 5 minut chce wystąpić.

(Poseł Ryszard Petru: Damy radę.) (Oklaski)

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Petru:

Wysoka Izbo! To jest blitzkrieg. Blitzkrieg to jest pojęcie wojny błyskawicznej, czyli to wojna przygotowywana, niezapowiedziana...

(Głos z sali: To już było.)

...realizowana z zaskoczenia.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Zamachu majowego.)

Jest to pojęcie teoretyczne, czasami stosowane w praktyce. Nie mówiliście państwo o tym, że będziecie to robić, nie było tego ani w exposé, ani w kampanii wyborczej. Ja tylko powiem, o co chodzi, bo Polacy powinni zrozumieć, na czym polega ta zmiana. Mianowicie zgodnie z regulaminem Sejmu do tychczas marszałek Sejmu mógł składać wnioski, jeżeli chodzi o wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego, na 30 dni przed upływem kadencji. Ta nowa zmiana powoduje, że może to robić w każdej chwili. W związku z tym chodzi o to, żeby wszystko załatwić przed 3 grudnia, kiedy Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy, czy ustawa jest zgodna z konstytucją, czy też nie. Z tego punktu widzenia dobrze byłoby, żeby Polacy rozumieli, co tu się dzieje. Mianowicie...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Lepiej późno niż wcale.)

...chodzi o to, żeby załatwić to wszystko szybko, zanim jeszcze trybunał będzie w stanie...

(Głos z sali: Koniec, koniec.)

...ocenić, czy to jest zgodne z konstytucją. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, klub Nowoczesna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Chciałabym sparafrazować słowa, które padły z tej mównicy kilkadziesiąt lat temu: Szanowni państwo, zmiana, której państwo tak bardzo pragną, jest także naszym marzeniem, nas, Nowoczesnej. I ta zmiana jest rzeczą cenną i pożądaną. Ale zmiana, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia zmiany za wszelką cenę. Jest jedna tylko rzecz w życiu narodów, ludzi i państw, która jest bezcenna. I tą rzeczą jest honor. Państwo tego honoru nie macie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Komisja etyki!)

Marszałek:

Głos ma pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Nigdy nie myślałam, że będę miała okazję brać udział w tak

Posel Joanna Scheuring-Wielgus

historycznym momencie, w czarnym momencie w historii Polski. I nigdy nie myślałam, że zacytuję słowa...

(*Głos z sali: O Jezu...*)

...pewnego Polaka, którego wy, politycy Prawa i Sprawiedliwości, w szczególności pan prezes, podziwicie. Słowa są takie oto, on kiedyś powiedział coś takiego: „Jednym z przekleństw naszego życia, jednym z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem, a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków”. Państwo dzisiaj swoimi działaniami właśnie dzielicie Polaków, ale Nowoczesna się nie da. (*Oklaski*)

(*Posel Jolanta Szczypińska: Ha, ha!*)

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

(*Głos z sali: Wiecie?*)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest późna noc...

(*Głos z sali: Proszę pani, do widzenia.*)

...widzę, że państwo jesteście rozbawieni. Mnie nie jest do śmiechu – ani obywatelom, ani obywatelkom w Polsce.

(*Głos z sali: To nie teatr!*)

To jest teatr niestety.

(*Głos z sali: To nie teatr!*)

Państwo z parlamentu Rzeczypospolitej zrobiliście teatr słaby, słabą farsę. (*Oklaski*) Słabą farsę.

(*Głos z sali: Pan poseł!*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie wygrażaj nam palcem.*)

Jesteście słabymi aktorami, nie zatrudniłbym was. (*Wesołość na sali, oklaski*) Moglibyście być co najmniej dublerami. (*Dzwonek*)

Proszę o uwagę, jeszcze chwileczkę.

Każdemu zapewnia się wolność...

(*Głos z sali: Masz 2 minuty.*)

...twórczości artystycznej. Tak stanowi art. 73 Konstytucji Rzeczypospolitej.

(*Posel Jolanta Szczypińska: O co chodzi panu?*)

Czytamy w niej także, że każdy ma wolność korzystania z dóbr kultury, a zgodnie z art. 6 konstytucji obowiązkiem Polski jest stworzenie odpowiednich warunków ich upowszechniania i równego dostępu do nich. Z kolei w art. 54 ustawa zasadnicza chroni każdą wypowiedź, również o charakterze artystycznym, od cenzury prewencyjnej, czyli zakazuje uzależniania jej od uprzedniej kontroli, czyli zgody organu państwowego. Wolności wymienione w konstytucji nie są hojnym gestem ustrojodawcy, ale mają

swoje umocowanie w godności ludzkiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Czartoryski: Kto mówi o godności ludzkiej? No, człowieku...*)

Marszałek:

Proszę.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Miał być czas, kiedy będziemy, większość rządowa przede wszystkim będzie zmieniać przepisy dla polskich rodzin, dla tych młodszych, starszych, dla seniorów, dla lepszego funkcjonowania i życia w Polsce.

(*Głos z sali: Tak będzie.*)

Dzisiaj mieliście szansę i początkowo...

(*Głos z sali: Jeszcze nie.*)

...wydawało się, że będziecie popierać projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego o wcześniejszym przejściu na emeryturę, o możliwości przejścia na emeryturę po 40 latach pracy. Takie były deklaracje (*Poruszenie na sali*) pani poseł Mazurek, taka była opinia z resortu pracy i polityki społecznej – że warto kontynuować prace nad tym projektem w komisji. Ale w głosowaniu wstrzymaliście się od głosu.

(*Głos z sali: No tak.*)

Odrzuciliście ten projekt.

(*Głos z sali: Nie.*)

De facto poparliście wniosek o odrzuceniu tego projektu... (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Wstrzymaliśmy się.*)

...pomimo szerokich i bardzo daleko idących obietnic o zmianach dotyczących wieku emerytalnego. Mieliście dzisiaj szansę zmieniać Polskę na lepszą. Nie skorzystaliście z tego. Nie chcieliście nawet nad tym projektem dyskutować i pracować w komisji.

(*Posel Waldemar Andzel: Wy nie popieraliście przez 8 lat.*)

(*Głos z sali: Zapomniał pan!*)

Nie chcieliście pracować nad projektem o wolności wyboru przez Polaków przejścia na emeryturę po 40 latach pracy.

(*Posel Jolanta Szczypińska: Odrzuciliście obywatelski.*)

Ale nie tracicie czasu. Nie tracicie czasu, macie teraz swój czas na zmiany, które dotyczą Trybunału Konstytucyjnego...

(*Głos z sali: 8 lat mieliście.*)

...w pierwszej kolejności, teraz regulaminu Sejmu. Pytanie brzmi: Kiedy będą zgłoszone nowe kandydatury na sędziów trybunału? Czy to będzie jeszcze dzisiaj, jutro...

(*Posel Jolanta Szczypińska: Zaraz.*)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

...czy pojutrze?

(*Głos z sali: Dzisiaj!*)

(*Głos z sali: Za chwilę.*)

Wydawało nam się, że jak nie będzie nas w Prezydium Sejmu, to będziemy tracić, ponieważ nie będziemy mieli dostępu do informacji. Ale chyba ci wicemarszałkowie z opozycji, którzy są dzisiaj w Prezydium Sejmu, też nie mają tej wiedzy, bo jesteśmy non stop zaskakiwani nowymi projektami wrzucanymi z godziny na godzinę.

(*Głos z sali: No.*)

Nie jesteśmy w stanie, szczególnie ci posłowie, którzy są pierwszą kadencją, zapoznać się z tymi projektami. Uchwała w sprawie nieważności mandatu sędziego trybunału, uchwała w sprawie zmiany regulaminu Sejmu. I tak non stop, bez poruszania spraw ważnych dla ludzi, na które czekają, na które czekają ludzie pracy, ludzie aktywni zawodowo, emeryci, renciści, polskie rodziny. Program 500 zł. Też słyszymy już kolejne zapowiedzi. Czemu, szanowni państwo, zajmujecie się nie tymi projektami, które obiecaliście w kampanii wyborczej...

(*Posel Jolanta Szczypińska: Przecież powiedział wyraźnie.*)

...tylko tymi, które wnosicie zawsze pod obrady nocą? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawa.*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Informuję, że klubowi Nowoczesna pozostała jeszcze minuta czasu z wystąpienia.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz ją wypełni.

Proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie!

(*Posel Jolanta Szczypińska: Włącz zegarek.*)

To jest moje kolejne wystąpienie i jakby apel do państwa o pewnego rodzaju opamiętanie. Wydaje się, że rzeczywiście przekraczamy kolejne granice. Pytanie jest takie: Dlaczego państwo podważacie autorytet Trybunału Konstytucyjnego?

(*Posel Jolanta Szczypińska: Słyszał pan.*)

Nie zapominajcie, że w tej kadencji wymienicie kolejnych sześciu sędziów trybunału. To będą sędziowie, którzy zostaną przez was wybrani. Jeżeli my w tej chwili dajemy taki przekaz społeczeństwu, że wszyscy sędziowie, których wybieramy, naprawdę z olbrzymim dorobkiem, są jakby na służbie polityków, to jest to bardzo zły przekaz. To samo będzie dotyczyło tych sędziów, których państwo przedstawicie do zaopiniowania. Nie wątpię w ich kwalifikacje. Sądzę, że to będą najlepsi, których będzie mieli, ale

nie podważamy zaufania do tych ludzi, dlatego że po prostu przyjdzie kolej na tych kandydatów, których wy zgłosicie. To się powtarza. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli również o tych kandydatach mówić, że są na usługach PiS-u i są polityczni. (*Dzwonek*)

I ostatnie pytanie do państwa: Czy w niedzielę będziemy mieli „Teleranek”? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ojej.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Informuję, że Klubowi Parlamentarnemu Platforma Obywatelska pozostała minuta z czasu klubowego.

Głos ma pan poseł Jarosław Urbaniak.

Proszę.

Posel Jarosław Urbaniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Posłowie wnioskodawcy w uzasadnieniu projektu napisali, że oto dotychczasowy regulamin Sejmu nie przewidywał takiej sytuacji, że osoba wybrana przez Sejm Rzeczypospolitej na jakąś funkcję umrze. Jakoś dziwnym trafem nikt z pięciu sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie umarł, nikt ich nie zabił, za to wy dzisiaj zabijacie demokratyczne państwo prawne. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Uuu...*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy niezwłocznie.

Przystępujemy do...

(*Posel Krzysztof Brejza: Z wnioskiem formalnym.*)

Wniosek formalny, proszę bardzo.

Pan poseł Brejza z wnioskiem formalnym.

Posel Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam jednak wniosek formalny w sprawie godziny posiedzenia. Nie jest naszą winą, że pan marszałek przekładał, przeciągał dzisiejszą debatę. Chcielibyśmy zadać pytania...

(*Posel Marek Suski: Wniosek o przerwę wniesie.*)

...dlatego mam wniosek formalny o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów. Pomimo tej pory, do której doprowadziliście, żeby pod osłoną nocy tak ważny

Posel Krzysztof Brejza

projekt regulaminu procedować, mam prośbę o to, żeby dopuścić do pytań. (Oklaski)

(Głos z sali: Tak, tak.)

Marszałek:

Wysoki Sejmie! W przypadku drugiego czytania ustawy, projektu ustawy lub projektu uchwały to jest uprawnienie marszałka, czy dopuszcza do pytań, czy nie. Ze względu m.in. na tę noc i na późną porę, a także...

(Głos z sali: Nie ma pytań.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Mamy czas.)

...ze względu na to, że w wielu przypadkach wystąpienia państwa posłów odbiegały od meritum, nie będę ogłaszał przerwy i do pytań nie dopuszczam. (Poruszenie na sali)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zabrać głos?)

Przystępujemy do trzeciego czytania.

(Poseł Krzysztof Brejza: Ale ja mam bardzo ważne...)

Proszę zająć miejsca.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale w sprawie formalnej, z wnioskiem formalnym.)

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 47.

(Poseł Krzysztof Brejza: Ale muszę...)

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać mi w prowadzeniu obrad.

(Głos z sali: Recenzuje pan posła.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 47, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

(Poruszenie na sali, część posłów uderza w pulpity)

(Głos z sali: Regulamin!)

(Głos z sali: Głosowanie!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 396 posłów. Za głosowało 274 posłów, przeciw – 121, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W jakiej sprawie, pani poseł?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Z wnioskiem formalnym.)

Pani poseł Krystyna Skowrońska, wniosek formalny.

Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Godzina 24.30.

(Głos z sali: 0.30)

Albo 0.30. Chciałabym państwu posłom z Prawa i Sprawiedliwości, pani premier szczególnie, przypomnieć wystąpienie w tym Sejmie...

(Poseł Jolanta Szczypińska: Wniosek.)

...pana posła Ujazdowskiego. Sprawa dotyczyła pakietu demokratycznego.

(Poseł Jolanta Szczypińska: Będzie pakiet.)

Chciałabym, żebyście państwo do tego pakietu zaglądali. Zebyście państwo sobie...

(Poseł Marzena Machałek: Odrzuciliście.)

...przypomnieli, bo my każdego dnia rano i wieczorem będziemy państwu przypominać.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Pamiętamy.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Odrzuciliście to.)

Pan nie pamięta, pana tu nie było.

(Poseł Wojciech Skurkiewicz: Ale byłem w Senacie i siedzieliśmy do rana.)

Proszę pana, proszę mi nie przerywać.

Panie marszałku, proszę, żeby mi nie przerywać.

Marszałek:

Ale pani poseł, proszę, wniosek formalny, bo inaczej będę musiał pani odebrać głos.

(Głos z sali: Ooo...)

Posel Krystyna Skowrońska:

Na tej sali to nie jest dziwne.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Brawo!)

Na tej sali nie jest dziwne to, że pan marszałek nie udziela głosu...

(Głos z sali: Pakiet demokratyczny.)

...że pan marszałek nie szanuje praw opozycji dotyczących...

(Głos z sali: Pytanie.)

Marszałek:

Pani poseł, proszę zgłosić wniosek formalny.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Prawda w oczy kole.)

Posel Krystyna Skowrońska:

Ale proszę mi dać uzasadnić, mam jeszcze 56 sekund.

Bardzo prosiłabym pana marszałka, żeby również pan marszałek zapoznał się z tym, bo to była państwa dewiza...

(Poseł Jolanta Szczypińska: 40.)

...i w trakcie exposé pani premier Szydło powiedziała, że państwo będziecie respektować prawa opozycji. Za dzisiejszy dzień powinno państwu być wstyd...

(Poseł Waldemar Andzel: Chyba wam.)

(Poseł Jolanta Szczypińska: 30.)

...bo ktokolwiek przeczyta pakiet demokratyczny, zobaczy, że państwo nie dotrzymali słowa w tej Izbie. Nie dotrzymujecie słowa danego Polakom.

(Poseł Jolanta Szczypińska: 22.)

Prosimy, żebyście państwo się opamiętali.

Marszałek:

Pani poseł, proszę o wniosek formalny.

Posel Krystyna Skowrońska:

Mam 19 sekund.

(Posel Jolanta Szczypińska: 17.)

Panie marszałku, został zgłoszony wniosek formalny o przerwę, aby kontynuować jutro, a nie pod osłoną nocy. Jest godz. 0.32.

(Głosy z sali: 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1.) (Dzwonek)

I poprosiłabym pana marszałka o zachowywanie się tak, jak mówiła wiceprezes partii, bo państwo dzisiaj postępujecie po partyjniacku...

Marszałek:

Pani poseł, zaraz będę zmuszony odebrać pani głos.

Posel Krystyna Skowrońska:

...a tego byśmy nie chcieli. Państwo na pewno się za to wstydzicie, chociaż dzisiaj przy prezesie nie macie odwagi się przyznać. *(Oklaski)*

(Posel Beata Mazurek: Osiem lat nas stresowaliście.)

Marszałek:

To nie był wniosek formalny. Niestety, bardzo mi przykro, muszę panią upomnieć w tym miejscu.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 25 listopada.

Informuję, że zgłosili się panowie i panie posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

(Głos z sali: Panie i panowie.)

Przepraszam, oczywiście panie i panowie.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stanisław Tyszka)

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zapelować, by w związku z sytuacją zaistniałą w Teatrze Polskim we Wrocławiu...

(Głos z sali: Ooo...)

...zaprzestano używania porównań z okresem PRL-u...

(Głos z sali: Cenzura!)

...i ze zdjęciem z afiszów „Dziadów” w reżyserii Kazimierza Dejmka. Wówczas brałam udział w protestach społecznych, m.in. na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego zbierałam podpisy pod rezolucją przeciw zablokowaniu możliwości prezentacji tej sztuki. Wiele innych osób także podejmowało podobne działania, być może w Instytucie Pamięci Narodowej znajdują się tego dowody. Nie życzę sobie, by tamte warunki protestu i, w szczególności, sztukę „Dziady” autorstwa Adama Mickiewicza porównywać z obecnymi wydarzeniami i spektaklem we Wrocławiu. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zajaśniała Polakom w tym roku jutrzienka rzeczywistej i pełnej niepodległości: najpierw 24 maja, w dniu Zesłania Ducha Świętego, a po raz drugi 25 października. Ale to, co się – tak wielkiego – stało z walnym udziałem narodu, to przecież dzieło ledwie rozpoczęte, dopiero dające Polsce i Polakom szansę na kompletne i całkowite praktykowanie niepodległości, by nawiązać do słów i do przestrogi wybitnego lidera współczesnego anglosaskiego politycznego świata – przyjątego, co znamienne, jako pierwszego zagranicznego gościa przez Andrzeja Dudę, wówczas jeszcze prezydenta elekta – byłego premiera Kanady Stephena Harpera: Naród, który nie praktykuje swej niepodległości, traci ją.

Jakże te mądre słowa ściśle korespondują z dziełem życia najważniejszego patrona obchodzonego kilkanaście dni temu, 11 listopada, Święta Niepodległości – marszałka Józefa Piłsudskiego, który zdołał, mówiąc jego własnymi słowami, zaprząć naród do kieratu niepodległościowego. Wiedziony i natchniony tym przykładem, polski naród 24 maja i 25 października 2015 r. z własnej woli i własnego wyboru sam siebie zaprzął do kieratu niepodległościowego. Wielkość i znaczenie tego aktu symbolizuje pewne zdarzenie z tegorocznego święta Wszystkich Świętych, 1 listopada, kiedy to w Krakowie, na Wawelu, w krypcie srebrnych dzwonów, u trumny marszałka Józefa Piłsudskiego i sarkofagu prezydenta Lecha Kaczyńskiego, prezydent Rzeczypospolitej Andrzej Duda wraz z gronem krakowskiego akademickiego klubu obywatelskiego odśpiewał hymn „Boże, coś Polskę”, radośnie intonując: „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”.

Posel Szymon Giżyński

Ale przecież nie wszystko z tego, co zostało utracone, jest odzyskane. W 1998 r. Polska utraciła województwo częstochowskie. Naszej ojczyźnie odebrano województwo częstochowskie, by jej duchową stolicę Częstochowę pozbawić otuliny, tak potrzebnej i koniecznej do pełnienia narodowej służby administracyjnej i cywilizacyjnej. Uczyniły to celowo i z całą bezwzględnością i rozmysłem ówczesne kosmopolityczne i liberalne elity władzy. Skoro w 1998 r. zlikwidowano województwo częstochowskie z przyczyn czysto i wyłącznie ideologicznych, to najwyższa pora, by Częstochowie przywrócić wojewódzki status z pobudek jak najściślej ideowych, w imię polskiej racji stanu i polskiego interesu narodowego. Tak to rozumie największy polski polityk współczesnej doby – mąż stanu pan prezes Jarosław Kaczyński, tego gorąco pragną mieszkańcy Częstochowy, ziemi częstochowskiej i polscy patrioci.

Budulcem przywróconego i przyszłego województwa częstochowskiego będzie obszar między metropolią górnośląsko-zagłębiowską i metropolią łódzką: święta polska ziemia jakby pozostająca we władaniu narodowych bohaterów, tak obficie zroszona krwią powstańców styczniowych, żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Konspiracyjnego Wojska Polskiego, ziemia owiana legendą zbrojnego czynu niepodległościowego żołnierzy wyklętych, opromieniona dziełem i ofiarą życia generała Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. Wspólny los i etos mieszkańców ziem między metropoliami łódzką i górnośląsko-zagłębiowską dodatkowo wzmacnia fakt przynależności do, w większości, jednej jednostki administracyjnej Kościoła katolickiego – Archidiecezji częstochowskiej.

Przywrócenie województwa częstochowskiego potwierdzone wolą polityczną Prawa i Sprawiedliwości to u progu nowej kadencji Sejmu pilne i ważne zadanie dla polskich patriotów. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Gromkie brawa.)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Krzysztof Maciejewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj, kiedy moja partia – oczywiście decyzją wyborców 25 października br. – otrzymała możliwość samodzielnego decydowania o losach naszej ojczyzny, serdecznie i gorąco dziękuję tym wszystkim, którzy oddali na mnie

głos. Dziękuję również tym, którzy zagłosowali na pozostałych kandydatów z listy Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiejszy sukces osiągnięty przez Prawo i Sprawiedliwość zawdzięczamy wyłącznie wam, drodzy wyborcy, i właśnie dlatego zrobię wszystko, aby nie zawieść zaufania, którym zostałem przez was obdarowany. Dzięki państwa głosom wspólnie będziemy mogli dokonać głębokiej odnowy moralnej naszego kraju i zbudować Rzeczpospolitą spełnionych marzeń. Rzeczpospolitą, w której zło będzie nazywane złem, a dobro dobrem. Wszyscy oczekujemy na państwo, w którym prawo będzie skutecznie egzekwowane i przestanie chronić przestępców, szczególnie tych znajdujących się na wysokich stanowiskach państwowych. Wierzę, że to poczucie bezkarności szybko zostanie zlikwidowane, chociaż zdarzają się przypadki, że niektórzy sędziowie wypaczają pojęcie niezawisłości sędziowskiej i nie są w wydawanych wyrokach niezależni. W tej sytuacji należy powiedzieć: dość, chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że różne grupy społeczno-polityczne żerujące na słabym, skorumpowanym państwie, których interesy zostaną zagrożone, będą podejmowały kampanię mającą na celu skompromitowanie naszych reform.

Wygłoszone exposé pani premier i debata, w której wiele spraw zostało doprecyzowanych, napawają wielkim optymizmem. Wierzę, że już wkrótce będziemy żyć w kraju, którego podstawą funkcjonowania będzie solidaryzm społeczny, praworządność, ład, spokój i troska o każdego obywatela. Wielkie pragnienie poprawy życia będzie naszą siłą pozwalającą nam odważnie przeciwstawić się liberalnej polityce, która doprowadziła do wyprzedaży za bezcen majątku narodowego, bezrobocia i zubożenia społeczeństwa polskiego.

Dziś stajemy przed niepowtarzalną szansą wprowadzenia Polski na drogę sprawnego rządu w interesie wszystkich Polaków, szczególnie wyrzuconych, często bez ich winy, na margines życia społecznego. Rząd premier Beaty Szydło jest zdeterminowany do obrony polskiej ziemi, polskiego przemysłu i polskiego dziedzictwa narodowego. Jako poseł Rzeczypospolitej będę mocno wspierał rząd, by powstrzymać upokarzającą Polaków emigrację zarobkową. Wszyscy bowiem Polacy powinni mieć zapewnioną możliwość pracy i rozwoju w swojej ojczyźnie.

Drodzy Wyborcy! Dzięki waszemu poparciu otrzymałem mandat poselski upoważniający mnie do podejmowania ważnych dla wszystkich Polaków decyzji. Z tego faktu jestem bardzo dumny i wierzę, że nie zawiodę waszego zaufania. Dzisiaj Polska potrzebuje stabilnego i przewidywalnego systemu administracyjno-prawnego. Dlatego cieszę się, że umożliwiliście mi uczestniczenie w procesie przebudowy naszej ojczyzny. Wierzę, że damy radę, i dlatego jeszcze raz bardzo dziękuję za otrzymane poparcie w minionych wyborach parlamentarnych. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przybliżyć Wysokiemu Sejmowi sprawę ważnej dla lokalnej ludności linii kolejowej nr 97 Żywiec – Sucha Beskidzka i kwestii braku współpracy między samorządami Małopolski i województwa śląskiego.

Linia kolejowa Żywiec – Sucha Beskidzka leży na terenie dwóch województw. Aby uruchomić na niej stałe, bardzo potrzebne połączenia pasażerskie, konieczna jest gruntowna rewitalizacja. Kwestia pilnej potrzeby podjęcia tych działań przy użyciu środków unijnych w nowej perspektywie finansowej była wielokrotnie podnoszona od samego początku programowania nowej perspektywy. W ramach konsultacji społecznych zgłaszane były liczne postulaty dotyczące tego przedsięwzięcia, ujętego w „Krajowym programie kolejowym”. W połowie 2014 r. została ona uwzględniona w „Mandacie negocjacyjnym kontraktu terytorialnego województwa śląskiego” ze źródłem finansowania z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. To źródło nie uzyskało jednak akceptacji ze strony rządowej. Zarząd Województwa Śląskiego zamiast zmienić źródło finansowania na regionalny program operacyjny, całkowicie usunął inwestycję ze swojego kontraktu. Doszło do sytuacji, w której inwestycja była ujęta w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego, nie ma jednak kontynuacji po stronie województwa śląskiego. Co więcej – z czego należy się oczywiście cieszyć – strona śląska chce rozszerzyć zakres rzeczowy rewitalizacji linii kolejowej nr 190 na odcinku Cieszyn – Golezów o 11 km, zwiększając finansowanie o 60 mln zł ze środków regionalnego programu operacyjnego, a przecież odcinek ten nie jest wpisany do „Krajowego programu kolejowego”, nie ma też odniesienia w „Kontrakcie terytorialnym dla województwa śląskiego”. W odpowiedzi na jedną z moich interpelacji przedstawiono stanowisko ministra rozwoju. Potwierdził, że rewitalizacja linii nr 97 wymaga podjęcia decyzji przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Najpierw uzależniał on tę decyzję od ujęcia inwestycji po stronie małopolskiej w programie regionalnym. Chyba już to przeczytałam, prawda?

(Poseł Michał Wójcik: Tak.)

Drugi raz, więc pomyliłam strony.

Tak więc doszło do takiej sytuacji i oczywiście w związku z tym chciałabym zaapelować z tego miejsca o podjęcie procedury dotyczącej zmiany „Kontraktu terytorialnego dla województwa śląskiego” w zakresie rozszerzenia listy rankingowej o rewita-

lizację linii nr 97 oraz o podjęcie współpracy między samorządami śląskim i małopolskim w tym zakresie. Jest to niezwykle ważne. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Michał Wójcik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dziękuję na początku, panie marszałku, za to, że umożliwił mi pan wygłoszenie oświadczenia. Oświadczenie to dotyczy Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny, a konkretnie chodzi o nadanie zespołowi Śląsk statusu państwowej instytucji kultury.

Zwracam się do ministra kultury z wnioskiem o rozważenie nadania statusu instytucji kultury Zespołowi Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny. Zespół Śląsk jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek na świecie. To nie jest tylko pielęgnacja naszych wielowiekowych tradycji przez grupę pasjonatów, ale to jest także symbol regionu, z którego przyjechałem, symbol Śląska. Obecnie zespół funkcjonuje jako samorządowa instytucja kultury i jest finansowany ze środków samorządu województwa śląskiego. W związku z niezbyt dobrą sytuacją budżetu województwa śląskiego środki na działalność są pomniejszane z roku na rok, choć zespół realizuje swoją misję praktycznie w oparciu o ten sam zespół ludzki.

Od lat czynione są starania, żeby nadać zespołowi Śląsk status państwowej instytucji kultury. W tym zakresie składane były już dwukrotnie wnioski, które były popierane przez radnych sejmiku śląskiego. Nie powinno być żadnych wątpliwości, że zespół Śląsk promuje kulturę nie tylko regionu, ale i całego kraju i jest postrzegany na świecie jako wizytówka Polski. Nadanie statusu instytucji kultury o charakterze państwowym byłoby doskonałą okazją do promowania w tych trudnych, dynamicznych czasach polskiej kultury i tradycji świadczących przede wszystkim o naszej tożsamości. Jest to szczególnie ważne dla naszych rodaków mieszkających poza granicami kraju, zwłaszcza na Wschodzie.

Od 1953 r. zespół obejrzało ponad 3 mln ludzi. Śląsk daje 120 koncertów rocznie. Ważnym elementem działalności jest prowadzenie działalności edukacyjnej dla dzieci i młodzieży z całego regionu. Artysty zespołu Śląsk uczą naszej kultury, śpiewu i tańca. W ostatnim czasie przepięknie zmodernizowano pałac w Koszęcinie, gdzie znajduje się siedziba zespołu. Zresztą wszystkich posłów zapraszam do Koszęcina. Pozyskano w tym celu środki z Unii Europejskiej. To jest też świetna wizytówka wielkości tego

Posel Michał Wójcik

zespołu. Zadziwiające jest w tym wszystkim to, że politycy, samorządowcy, urzędnicy lubią ogrzewać się w cieple wielkości zespołu, natomiast dotychczas nie udało się nadać zespołowi statusu państwowej instytucji kultury, co byłoby równoznaczne z możliwością dofinansowania jego działalności, zwiększenia tak naprawdę możliwości oddziaływania i promocji naszych najlepszych tradycji w Polsce i za granicą.

Zwracam się do ministra kultury o rozważenie nadania tego statusu zespołowi. Czekają na to nie tylko artyści zespołu, ale i cała społeczność mojego regionu. Przeglądając listę obecnie istniejących instytucji kultury, państwowych oczywiście, nie sposób

nie oprzeć się ogromnemu zdziwieniu, że na tej liście nie ma Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk. W tej sprawie złożę w niedługim czasie interpelację, a jednocześnie przedstawię wniosek poparty przez wybitnych przedstawicieli różnych środowisk województwa śląskiego. Dziękuję bardzo. Dziękuję panu marszałkowi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie^{*)}.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 9.

Dobrej nocy.

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 49)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie da się ukryć, że ośmioletnie rządy kołacji PO-PSL przyniosły naszemu państwu ogromne straty zarówno ekonomiczne, społeczne, jak i wizerunkowe. Ciągłe afery korupcyjne, nepotyzm i kumoterstwo zniekształciły wizję Polski na arenie międzynarodowej, ale przede wszystkim nadszarpnęły zaufanie Polaków do osób sprawujących władzę w naszym kraju. W końcu poziom zniechęcenia i zmęczenia ciągłym oglądaniem w mediach manifestacji cwaniactwa politycznego oraz przedkładania interesów ekipy rządzącej nad dobro wspólne sięgnął zenitu. Nadeszły wybory, a polskie społeczeństwo powiedziało „dość” i wyraźnie opowiedziało się za nowymi rozwiązaniami systemowymi proponowanymi przez Prawo i Sprawiedliwość, dającymi realną szansę na lepsze jutro.

Wybór nowego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w maju 2015 r. był pierwszym sygnałem, że rodzi się nowy porządek w naszym kraju. Polacy stery rządów w swojej ojczyźnie oddali w pewne ręce Andrzeja Dudy – człowieka, który doskonale rozumie potrzeby obywateli, jest kompetentny, odważny i wie, co to szacunek do drugiego człowieka. Wyborcy postavili na prezydenta energicznego, z dużym doświadczeniem oraz zdolnego do kompromisu. Obie tury wyborów

udowodniły, że potrzebny był przedstawiciel o stabilnych poglądach, który służy narodowi i jednocześnie jest przeciwieństwem Bronisława Komorowskiego, którego wizje koniecznych reform zmieniały się w zależności od potrzeb wizerunkowych, a którego żyrandolowa, flegmatyczna i zamknięta prezydentura pozostawiała wiele do życzenia.

Kolejne, październikowe wybory parlamentarne okazały się przysłowiową kropką nad „i”. Społeczeństwo zdążyło już ocenić, że wybór Andrzeja Dudy na głowę państwa był słuszny, i dlatego po raz kolejny przy urnach wyborczych Polacy postavili na reprezentantów zjednoczonej prawicy. Doprowadziło to do uzyskania samodzielnej większości w Sejmie i Senacie, co z kolei daje realną szansę na sprawne wprowadzanie w życie dobrych reform, zbliżnych z programem zmian zapoczątkowanych przez prezydenta.

Oczywiście mam świadomość, że nie będzie to rządy łatwe, ponieważ wiele problemów wymagających rozwiązania było zamykanych pod dywan przez ustępującą już ekipę rządzącą. Pomimo że media, jak można się domyślać, będą nieprzychylnie ekipie Prawa i Sprawiedliwości, trzeba z pełną determinacją najpierw posprzątać zastany bałagan, by potem móc zabrać się za zmienianie Polski. Jestem jednak przekonany, że wszelkie reformy zaplanowane przez Prawo i Sprawiedliwość wejdą w życie. Polacy zasługują na to, aby sprawujący władzę wsłuchiwać się w ich problemy i szukali sposobów na ich rozwiązanie, a nie zajmowali się sobą i zmniejszaniem negatywnych wizerunkowo skutków nowych afer. Dziękuję.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

